Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela
07-08/09/2019

cena 2,99 zł
(w tym 8% VAT)

#209 (2426)
NAKŁAD 52 549
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Europę znów może zalać fala imigrantów

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan zaapelował do Unii Europejskiej o wsparcie logistyczne w budowie strefy bezpieczeństwa dla syryjskich imigrantów. Turcja ostrzega, że w razie braku pomocy ze strony Brukseli otworzy swoje granice, wpuszczając do Europy miliony imigrantów z Bliskiego Wschodu. s.7

fot. mat. prasowe

Europejskie Dni Dziedzictwa

Przez dwa weekendy, począwszy od soboty 7 września, można wziąć udział w wydarzeniach promujących lokalne dziedzictwo kulturowe. s.13

REKLAMA

Program z kosmosu

OPOZYCJA \ Wczorajsza konwencja wyborcza Koalicji Obywatelskiej to lawina obietnic dla każdego. Padały kwoty, obietnice podwyżek płac i pomocy dla kobiet, mężczyzn, przedsiębiorców, twórców, ludzi młodych i starszych. – To prawdziwy lot w kosmos. Teatr i pobożne życzenia – mówi „Codziennej" o programie KO ekonomista i poseł PiS Janusz Szewczak.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

s.3

POLSKA s.5

Naładować akumulatory przed wyborami

Wczoraj w Sulejowie rozpoczął się V Nadzwyczajny Zjazd Klubów „Gazety Polskiej". Do niedzieli kilkuset klubowiczów z całej Polski oraz wielu polityków Zjednoczonej Prawicy będzie rozmawiało o przyszłości kraju i najbliższych wyborach do parlamentu.

ŚWIAT s.6

Upamiętnienie bohaterów

Szczątki 16 niezidentyfikowanych żołnierzy, z których 15 odnaleziono w okolicy Zielonych Jezior, a jednego w miejscowości Punżanka, spoczęły na cmentarzu w Balingródku na Litwie. W sobotę w Ejszyszkach odbędą się uroczystości pogrzebowe kolejnych czterech nieznanych żołnierzy AK.

POLSKA s.4

Seksizm w Platformie

Posłanka PO z Pomorza Zachodniego zrezygnowała ze startu w jesiennych wyborach. Uzasadniając swoją decyzję, powiedziała, że sprzeciwia się przedmiotowemu traktowania człowieka ze względu na płeć. Posłanka miała być trójką na liście, ale dzień przed rejestracją list dowiedziała się, że jest ósemką.

GOSPODARKA s.9

Opozycja szkodzi Orlenowi i gospodarce

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Prezes PKN Orlen Daniel Obajtek ostro skrytykował Koalicję Obywatelską, która zapowiada blokadę fuzji jego koncernu z Lotosem. – Wypowiedzi opozycji na temat połączenia Orlenu z Lotosem szkodzą negocjacjom z Komisją Europejską w tej sprawie i służą interesom zagranicznych konkurentów. To działanie destrukcyjne – powiedział Obajtek.

MUCHA \ Pamiętają Państwo Szóstkę Schetyny, ten rzekomo rewolucyjny, mający zmienić Polskę, alternatywny dla dobrej zmiany program opozycji? Nie? Nie szkodzi. Okazuje się bowiem, że nie pamięta jej także sam... Grzegorz Schetyna. s.2

TERLIKOWSKI \ Gdy Ojciec Święty wsiada do samolotu, watykańskie służby prasowe chyba zamierają z trwogi. Za każdym razem bowiem w czasie konferencji prasowej coś się musi Franciszkowi wymknąć. Tak było i w czasie lotu do Mozambiku. s.2

ISSN 2083-7119
36>
9 772083 711067
@07_09 kod 20837119_06_36_issn

eprasa.pl d4283f410a

Gazeta Polska CODZIENNIE
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Vincenzo Pinto/Reuters

Jan Paweł II
(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Najbardziej twórczą ze wszystkich prac jest praca nad sobą, która pozwala odnajdywać urok młodości. \\

fot. Johannes Christo/Reuters

Marcin Wolski

Maskirowka

W totalnej opozycji
– totalna zabawa:
znika nagle Schetyna,
zjawia się Kidawa,
Kampania będzie czysta,
prawicowa, z taktem,
polityka miłości
okaże się faktem,
Bez hejtu, haków,
brudów i niegodziwości
na pielgrzymkę wyruszy
parada równości.
I tak wszystko się zmieni
w koalicji marzeń.
Jedno tylko zostanie niezmienne
– sondaże!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Sobota 07.09 Deszcz

WSCHÓD słońca 05:56 | ZACHÓD słońca 19:12

Imieniny obchodzą: Dobrobąd, Domasuł, Domasława, Eupsychia, Eupsychiusz, Gratus, Melchior, Pamfil, Regina, Ryszard, Sozont, Teodoryk

Gdańsk 17°C / 14°C	Lublin 22°C / 16°C
Katowice 20°C / 13°C	Kraków 20°C / 14°C
Łódź 19°C / 12°C	Poznań 13°C / 12°C
Warszawa 20°C / 15°C	Wrocław 13°C / 12°C

Niedziela 08.09 Deszcz

WSCHÓD słońca 05:57 | ZACHÓD słońca 19:09

Imieniny obchodzą: Adam, Adrianna, Alan, Amon, Bratumił, Eustachia, Eustachy, Euzebiusz, Maria, Marianna, Nestor, Radochna, Radosław, Radosława, Serafina, Teofil, Wiola, Zenon

Gdańsk 17°C / 15°C	Lublin 18°C / 14°C
Katowice 16°C / 14°C	Kraków 19°C / 14°C
Łódź 16°C / 13°C	Poznań 16°C / 11°C
Warszawa 18°C / 15°C	Wrocław 15°C / 12°C

WOJCIECH MUCHA

Sklerotycy z PO-KO

Pamiętają Państwo Szóstkę Schetyny, ten rzekomo rewolucyjny, mający zmienić Polskę program opozycji? Nie? Nie szkodzi. Okazuje się bowiem, że nie pamięta jej także startujący z list Koalicji Obywatelskiej Paweł Poncyljusz, kiedyś polityk PiS, potem frontman PJN (o tym tworze także nikt nie pamięta). Szóstki Schetyny nie potrafi wymienić także Tomasz Zimoch, polityczny debiutant, bodaj najlepiej zapamiętany z tego, że jako komentator sportowy kazał tureckiemu sędziemu kończyć mecz. Co jednak najciekawsze, to Szóstki Schetyny nie pamięta nawet sam… Grzegorz Schetyna, który w radiowej rozmowie nie potrafił wymienić z pamięci tego, co proponował jako alternatywę dla dobrej zmiany. Nie moja to rzecz, ale by zagłosować na kogoś, kto nie pamięta, co mówił chwilę wcześniej? No, to trzeba chyba nie mieć klepki. Piątej.

Rafał Zawistowski

Ryszard Czarnecki

Pentagon, cięcia, Polska…

Zapowiadane cięcia w budżecie najważniejszego państwa świata, czyli Stanów Zjednoczonych, są ważną wiadomością, bo globalizacja polega na tym, że jeśli ktoś w Ameryce kichnie, to w różnych częściach świata mają katar. Korekta budżetu Pentagonu powinna być w Polsce czytana uważnie, ale bez przesadnego niepokoju. Polska, a konkretnie inwestycje militarne na terytorium RP nie podlegają owym cięciom, choć zapewne ich pośrednim skutkiem może być wydłużenie w czasie realizacji tychże projektów. Trzeba powiedzieć, że to zupełnie inna sytuacja niż wtedy, gdy za prezydenta Baracka Obamy podjęto decyzję (skądinąd… 17 września!) o wyrzuceniu na śmietnik projektu tarczy antyrakietowej. Pytaniem zatem nie jest, czy Amerykanie będą inwestować w obecność militarną, czyli de facto geopolityczną w naszym regionie, lecz jaka będzie skala tych inwestycji. Polska odpowiedź brzmi: oby jak największa. Jednocześnie rozsądek nakazuje, aby wszelkie decyzje dotyczące budżetu zewnętrznego Pentagonu miały akceptację społeczną Amerykanów. Pogodzenie jednego i drugiego jest rzeczą ważną nie tylko dla Białego Domu, lecz także długofalowo, gdy chodzi o konsekwencje, dla sojuszników Waszyngtonu.

Tomasz P. Terlikowski

Papież i amerykańscy katolicy

Gdy Ojciec Święty wsiada do samolotu, watykańskie służby prasowe chyba zamierają z trwogi. Za każdym razem bowiem w czasie konferencji prasowej coś się musi Franciszkowi wymknąć. Tak było i w czasie lotu do Mozambiku. „To dla mnie zaszczyt, gdy Amerykanie mnie atakują" – oznajmił Franciszek. Była to odpowiedź na podarunek francuskiego dziennikarza, który ofiarował papieżowi książkę o tym, jak Amerykanie chcą zmieniać papieży. Rzecznik Watykanu Matteo Bruni wyjaśnił, że papież chciał powiedzieć, iż zawsze uważa za zaszczyt krytyczne uwagi, zwłaszcza gdy pochodzą one od poważnych myślicieli, w tym przypadku przedstawicieli ważnego narodu. Cóż, to wyjaśnienie nie jest zaszczytem dla rozumu, ale wyobrażam sobie, że papieski marketing i dyplomacja mogą mieć z tą wypowiedzią problem. To jednak i tak nic, bo amerykańscy apologeci Franciszka oznajmili, że papież nic nie ma do Amerykanów, lecz jedynie do konserwatywnej części Kościoła katolickiego. Amerykańscy katolicy, którzy czekają na odpowiedź papieża na raport abp. Viganò, zmagają się ze skandalami seksualnymi i z zachowaniem wierności Watykanowi, który przez lata owe skandale tolerował, na pewno będą wdzięczni papieżowi za te „ciepłe słowa".

WOJCIECH JAKÓBIK

Bezpieczeństwo technologii mobilnej 5 generacji

Podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy odbyła się dyskusja z udziałem przedstawicieli firmy Huawei, którzy komentowali porozumienie Polski z USA ws. współpracy przy zapewnieniu bezpieczeństwa technologii mobilnej piątej generacji (5G). Polska ma twardy orzech do zgryzienia, bo chińska technologia jest dziś najbardziej zaawansowana, ale istnieją obawy, że rząd chiński wykorzystuje ją do inwigilowania Zachodu. Stąd rozmowy ze szwedzkim Erikssonem. W odpowiedzi na polsko-amerykańskie porozumienie ambasada Chin wystosowała dosyć specyficzny komentarz, w którym oskarża polskich polityków, dziennikarzy o wylewanie pomyj na Huawei, odrzuca wszelkie oskarżenia o szpiegostwo i apeluje o to, aby rząd polski wziął pod uwagę wszystkie oferty i wybrał najlepszą, w domyśle chińską. Amerykanie i Australijczycy z góry odrzucają technologię Huawei, a Europejczycy się zastanawiają. Być może można dopuścić Chińczyków tylko do częstotliwości niezwiązanych z polskim sektorem bezpieczeństwa, np. energetycznym. Takie rozwiązanie wybrali Rosjanie. Ale jeśli oni są ostrożni wobec chińskiej oferty, coś musi tu być na rzeczy.

Autor jest redaktorem naczelnym portalu BiznesAlert

eprasa.pl d4283f410a

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ZAPŁACIMY ZA BUDOWĘ RUROCIĄGU

WSPÓLNE DOBRO \ **Budowa rurociągu na moście pontonowym na Wiśle obciąży budżet państwa, środki będą pochodziły z rezerwy ogólnej. Wyciek ścieków do Wisły to nie tylko sprawa Warszawy, tu chodzi o zdrowie i życie mieszkańców, państwo nie może pozostać obojętne – powiedział szef KPRM Michał Dworczyk.**

OPOZYCJA \ Wczoraj odbyła się konwencja wyborcza Koalicji Obywatelskiej

Program z kosmosu

Wczorajsza konwencja wyborcza Koalicji Obywatelskiej to lawina obietnic dla każdego. Padały kwoty, obietnice podwyżek płac i pomocy dla kobiet, mężczyzn, przedsiębiorców, twórców, ludzi młodych i starszych. – To prawdziwy lot w kosmos. Teatr i pobożne życzenia – mówi „Codziennej" o programie KO ekonomista i poseł PiS Janusz Szewczak.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Paweł Tunia

Kandydatka KO na premiera Małgorzata Kidawa-Błońska i jedynka z listy wyborczej KO w Warszawie w pełnym uśmiechów i ciepłych słów wystąpieniu przedstawiła program swojej formacji. Każda grupa społeczna w Polsce mogła usłyszeć o korzyściach, jakie uzyska w przypadku zwycięstwa KO. – Damy premię emerytalną w wysokości nawet 20 tys. zł oraz zwolnienie emerytury z PIT dla tych, którzy pracują – powiedziała. Zadeklarowała wprowadzenie darmowego internetu dla młodzieży do 24. roku życia oraz dwumiesięcznego płatnego urlopu tacierzyńskiego. Obiecała pomoc przedsiębiorcom. Nie zabrakło liberalnych haseł dla feministek. – Zagwarantujemy dostęp do bezpłatnej procedury in vitro […]. Zrównamy płace kobiet i mężczyzn – zapewniała. – Przywrócimy 50 proc. kosztów uzyskania dochodu dla twórców – mówiła. Obiecywała też skrócenie kolejek do lekarzy specjalistów do maksimum 21 dni.

Według komentatorów nie wiadomo dokładnie, ile ma to wszystko kosztować, bo wyliczeń nie podano. – Propozycje PO są niepoliczone – mówi redaktor Adrian Stankowski z „Gazety Polskiej". – PO słynie z tego, że co kilka tygodni prezentuje inny program wyborczy. Wzywamy polityków PO, aby przedstawili konkretne wyliczenia, sumy, projekty, a nie tylko zestaw opowieści oderwanych od rzeczywistości – dodał wczoraj wicepremier Jacek Sasin. Janusz Szewczak podkreśla, że PO twierdzi, iż stawia na uczciwość. – Co w takim razie na listach wyborczych KO robią ludzie tacy jak pan Gawłowski czy Neumann z zarzutami prokuratorskimi? Musieliby wyrzucić z partii wielu członków, aby realizować zasadę uczciwości – podkreśla Szewczak. Przypomniał bezsilność państwa polskiego w czasach rządów PO-PSL, co potwierdził minister tamtej koalicji Bartłomiej Sienkiewicz, który nazwał ówczesną Polskę państwem teoretycznym.

Kwalifikacje Małgorzaty Kidawy-Błońskiej na premiera można ocenić, przypominając jej słowa o przekopie Mierzei Wiślanej. Kandydatka KO na szefa rządu stwierdziła, że gdyby natura chciała, to przekop by był, bo sama by go zrobiła. Szewczak podkreśla także, że o tym, co ludzie sądzą o PO-KO i jej programie, świadczy to, że kiedy przedstawiciele tej partii odwiedzali różne miejscowości w Polsce, ich mieszkańcy często krzyczeli pod adresem polityków PO-KO: „złodzieje".

Trybunał Stanu dla Donalda Tuska i Ewy Kopacz

KOMISJA VAT \ **Komisja śledcza ds. wyłudzeń VAT przyjęła wczoraj raport końcowy ze swoich prac, w którym zaleca postawienie przed Trybunałem Stanu m.in. Donalda Tuska oraz Ewy Kopacz. Głosowanie nad ostateczną formą dokumentu próbowali sparaliżować politycy opozycji, którzy przez kilkadziesiąt minut zakłócali obrady. Ponadto złożyli oni zdanie odrębne do raportu końcowego, w którym podważają zasadność powołania komisji.**

Pod koniec sierpnia przewodniczący komisji Marcin Horała przedstawił stworzony przez siebie projekt sprawozdania z prac komisji śledczej ds. wyłudzeń VAT. Polityk zaproponował w nim postawienie przed Trybunałem Stanu byłych premierów Donalda Tuska i Ewy Kopacz oraz byłych ministrów finansów – Jacka Rostowskiego i Mateusza Szczurka. W dokumencie napisano m.in., że „Donald Tusk […] z całą pewnością powinien posiadać wiedzę na temat nieszczelności systemu podatkowego oraz pogłębiającej się z roku na rok luki podatkowej. Wskazywały na to zarówno oficjalne dokumenty sporządzane przez urzędników Ministerstwa Finansów, raporty przygotowywane przez Komisję Europejską, jak i apele pochodzące z branż szczególnie narażonych na negatywne skutki nadużyć".

Wczoraj posłowie zasiadający w komisji głosowali nad przyjęciem raportu końcowego z jej prac. Już na samym początku posiedzenia przedstawiciel PO-KO Zbigniew Konwiński złożył wniosek o zmianę porządku obrad i nieprzyjęcie stanowiska wobec raportu końcowego. Poseł opozycji oświadczył, że zmiany w wersji raportu, którą członkowie komisji dostali dwa dni temu, nie są jedynie redakcyjne i powinny zostać zgłoszone w formie poprawek. Jako pierwszy przykład takich zmian Konwiński podał zeznania b. szefa CBŚ Igora Parfieniuka, w których w kwestii raportu CBŚ z 2008 r. pierwotna wersja wskazywała, że „zaginął lub jego postulaty nie zostały wdrożone", a z ostatniej wynika jedynie, że „postulaty nie zostały wdrożone".

Horała ripostował, że są to zmiany redakcyjne, np. „sklaryfikowano, że zaleceń raportu nie wdrażano w życie" i było to „bardziej zręczne sformułowanie myśli".

Po krótkich utarczkach słownych członkowie komisji przeszli do dyskusji na temat poprawek do raportu. Przewodniczący organu poinformował, że wpłynęło dziesięć poprawek do projektu stanowiska komisji. Siedem z nich zgłosił sam przewodniczący, a po jednej wiceprzewodniczący Kazimierz Smoliński (PiS) i drugi wiceprzewodniczący Błażej Parda (Kukiz'15). Wspólną poprawkę wnieśli Zbigniew Konwiński (PO-KO) i Mirosław Pampucha (PO-KO).

Podczas głosowania nad każdą z poprawek posłowie opozycji próbowali obarczać winą za lukę również członków Zjednoczonej Prawicy. Ponadto podważali wiarygodność świadków, którzy obnażyli nieudolność rządów PO-PSL w sprawie łatania systemu finansowego.

Podczas wczorajszego posiedzenia posłowie opozycji zapowiedzieli złożenie zdania odrębnego, które będzie „spojrzeniem" tych parlamentarzystów na prace komisji. Konwiński jako lider tej grupy w komisji podkreślał m.in. sprzeczności w zeznaniach b. wiceminister finansów Elżbiety Chojny-Duch, z której „uczyniono paraświadka koronnego". Przypomniał również – tak jak na każdym posiedzeniu komisji – że nie przesłuchano Mariusza Kamińskiego, o co wnioskowali przedstawiciele PO-KO.

Po burzliwej dyskusji członkowie komisji przyjęli raport końcowy ze swoich prac, uwzględniając większość poprawek. Za dokumentem głosowało sześciu posłów (PiS i Kukiz'15), przeciw było trzech (PO-KO oraz PSL). Komisja wybrała jednocześnie Horałę, by był sprawozdawcą komisji na posiedzeniu Sejmu.

Jan Przemyłski, PAP

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

fot. Maciej Łuczniewski/Gazeta Polska

PSL INAUGURUJE KAMPANIĘ

WSZYSCY CHŁOPI BRAĆMI \ Idziemy do wyborów parlamentarnych nie przeciwko komuś, tylko za lepszą Polską, za przywróceniem braterstwa, za normalnością, współpracą i szacunkiem dla każdego – powiedział w piątek prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz.

POLITYKA \ Dyskryminacja ze względu na płeć na listach Koalicji Obywatelskiej

Seksizm w Platformie

Posłanka PO z Pomorza Zachodniego zrezygnowała ze startu w jesiennych wyborach. Uzasadniając swoją decyzję, powiedziała, że sprzeciwia się przedmiotowemu traktowaniu człowieka ze względu na płeć. Posłanka miała być trójką na liście, ale dzień przed rejestracją list dowiedziała się, że jest ósemką.

Tomasz Duklanowski

Chaos na listach zachodniopomorskiej Platformy Obywatelskiej powstał po tym, jak w ubiegłym tygodniu władze krajowe partii przeniosły Sławomira Nitrasa z jedynki w Koszalinie na jedynkę w okręgu szczecińskim. Zmiana była dokonana po to, by jedynką na liście koszalińskiej został senator Piotr Zientarski. To natomiast było konieczne, by poseł Stanisław Gawłowski, startujący z własnego komitetu Demokracja Obywatelska, nie miał konkurenta z PO.

To z kolei wywołało ogromne zamieszanie i wściekłość szczecińskich działaczy PO. Poseł Arkadiusz Marchewka, który po Gawłowskim jest pełniącym obowiązki szefem struktur PO na Pomorzu Zachodnim spadł z miejsca pierwszego na drugie. Marchewka żalił się w mediach, że musi na banerach i plakatach, które miał już wydrukowane, zaklejać jedynkę dwójką. Powszechnie wiadomo także, że Nitras nie jest lubiany wśród partyjnych kolegów w Szczecinie. A promowanie go przez centralę w Warszawie dodaje mu skrzydeł i w konsekwencji może spowodować, że gdy uzyska dobry wynik, zacznie odbudowywać swoje wpływy i spróbuje przejąć władzę w regionie. Jego pozycja osłabła, gdy przed laty wdał się w konflikt ze Stanisławem Gawłowskim, który go zmarginalizował. Było to widać w ostatnich wyborach samorządowych, kiedy kandydując na prezydenta Szczecina, nie wszedł nawet do drugiej tury, przegrywając z kandydatem PiS Bartłomiejem Suchańskim i urzędującym prezydentem Piotrem Krzystkiem.

Posłanka PO Zofia Ławrynowicz | fot. Wojciech Olkuśnik/PAP

Ale frustracje wywołane zmianami na liście wymuszonymi przez władze krajowe PO były dużo większe. Posłanka PO Zofia Ławrynowicz, która na zachodniopomorskiej liście PO spadła z trzeciego miejsce na ósme, w ogóle zrezygnowała ze startu. Powód? Dyskryminacja ze względu na płeć. Jej miejsce zajął poseł Norbert Obrycki przesunięty z miejsca drugiego. Posłanka obwinia za te zmiany głównie marszałka województwa zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza, który jest szefem sztabu wyborczego PO w regionie.

> \\ W Platformie kobiety traktowane są jak paprotki. Stwarza się przy tym wrażenie, że reprezentacja kobiet w strukturach partii jest liczna i ma znaczenie, ale to tylko działania pozorne – uważa Małgorzata Jacyna-Witt, kandydatka PiS na senatora w okręgu szczecińskim. \\

– Dlaczego Geblewicz złamał zasady, które obowiązywały i obowiązują w Platformie Obywatelskiej? – pytała na konferencji prasowej Ławrynowicz. – Co odpowie kobietom Platformy Obywatelskiej, wszystkim kobietom, które chcą się zaangażować w politykę? Dlaczego mężczyźni okazali się lepsi ode mnie? Koledzy są lojalni wobec kolegów, wobec koleżanek może niekoniecznie – mówiła Ławrynowicz.

Teraz jedyną kobietą, która znalazła się w pierwszej piątce na liście, jest aktywistka KOD Magdalena Filiks. Kandydatka PiS na senatora w okręgu szczecińskim Małgorzata Jacyna-Witt uważa, że jest to przedmiotowe traktowanie kobiet przez „facetów z PO". – W Platformie kobiety traktowane są jak paprotki. Stwarza się przy tym wrażenie, że reprezentacja kobiet w strukturach partii jest liczna i ma znaczenie, ale to tylko działania pozorne – uważa Małgorzata Jacyna-Witt.

Ze startu w wyborach zrezygnowała także inna kandydatka PO – Edyta Łongiewska-Wijas, której koledzy partyjni dali 23. miejsce na liście. – O umieszczeniu mojego nazwiska na przedostatniej pozycji listy Koalicji Obywatelskiej dowiedziałam się z mediów społecznościowych. Nastąpiło to bez wcześniejszego poinformowania mnie o tym – tłumaczyła swoją rezygnację ze startu w wyborach Łongiewska-Wijas na swoim profilu na Facebooku.

Kamiński przejął nadzór nad policją

ADMINISTRACJA \ Minister spraw wewnętrznych Mariusz Kamiński zdecydował o zmianach w obowiązkach przydzielonych do poszczególnych członków kierownictwa resortu. Wiceministrowi Jarosławowi Zielińskiemu odebrany został nadzór nad Policją, Strażą Graniczną i Służbą Ochrony Państwa. Obowiązki te przejął Mariusz Kamiński.

Mariusz Kamiński od 9 sierpnia br. pełni funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji po wyborze sprawującej ten urząd minister Elżbiety Witek na stanowisko marszałka Sejmu. Kamiński będzie łączył obecnie funkcję szefa MSWiA z funkcją ministra koordynatora służb specjalnych.

W czwartek MSWiA poinformowało, że wraz z powołaniem na stanowisko ministra Mariusza Kamińskiego oraz nowego podsekretarza stanu Błażeja Pobożego nastąpiła zmiana zakresu zadań poszczególnych sekretarzy i podsekretarzy stanu.

W decyzji ministra Kamińskiego opublikowanej w Dzienniku Urzędowym MSWiA wymieniono zadania poszczególnych członków kierownictwa. Do zadań ministra zaliczono m.in. sprawy wynikające z nadzoru nad realizacją zadań z zakresu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochrony osób, obiektów i urządzeń. Minister sprawuje funkcję przewodniczącego Międzyresortowego Zespołu do spraw Zagrożeń Terrorystycznych. Nadzoruje także zadania z zakresu ochrony granicy państwowej i kontroli ruchu granicznego. Sprawuje też nadzór nad Wyższą Szkołą Policji, Instytutem Technologii Bezpieczeństwa „Moratex" w Łodzi oraz Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji.

Wiceminister Jarosław Zieliński nadal będzie nadzorował działalność straży pożarnej, ratownictwa górskiego i wodnego, a także obrony cywilnej. Zieliński zastępuje także ministra w czasie jego nieobecności lub czasowej niemożności wykonywania obowiązków. Nadzoruje zadania dotyczące zarządzania kryzysowego, planowania cywilnego oraz ochrony ludności i infrastruktury krytycznej.

Wiceminister Paweł Szefernaker wyraża m.in. zgodę na zagraniczne podróże służbowe wojewodów, nadzoruje zadania związane ze zbiórkami publicznymi oraz zastępuje ministra podczas nieobecności lub czasowej niemożności wykonywania obowiązków przez Jarosława Zielińskiego.

Do zadań wiceministra Sylwestra Tułajewa należy m.in. nadzór nad prowadzeniem spraw związanych z ewidencją ludności, a wiceminister Krzysztof Kozłowski m.in. nadzoruje zadania z zakresu obywatelstwa i repatriacji.

Paweł Tunia

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

POLSKA ROŚNIE W SIŁĘ, TO I LUDZIE ZADOWOLENI

SONDAŻ \ Nastroje społeczne Polaków w sierpniu uległy poprawie zarówno w wymiarze ocen sfery publicznej, jak i warunków materialnych gospodarstw domowych – wynika z analiz CBOS.

fot. Pixabay/d

AFERA NA PODLASIU

ŁOWCA PEDOFILÓW PEDOFILEM \ 31-latek, działający na Podlasiu jako łowca pedofilów, został zatrzymany pod zarzutami posiadania i rozpowszechniania pornografii dziecięcej oraz namawiania dzieci do obcowania płciowego.

WYBORY \ Przedwyborcze spotkania polityków PiS

Polska może być bogatsza niż Niemcy

Polska może dogonić finansowo inne kraje Unii Europejskiej, w tym Niemcy, i może być od dzisiejszych Niemiec bogatsza, ale pod jednym warunkiem – że będą trwały dobre rządy – stwierdził prezes PiS Jarosław Kaczyński w Siedlcach podczas czwartkowej konwencji Zjednoczonej Prawicy. Dziś rozpocznie się kolejna konwencja w Lublinie, na której zostaną przedstawione rozwiązania dla całego kraju.

fot. Przemysław Piątkowski/PAP

Maria Kobylińska

Przedwyborczą podróż Zjednoczonej Prawicy po Polsce rozpoczęła na początku lipca w Katowicach konferencja „Myśląc Polska". Przedstawiono wówczas niektóre pomysły partii rządzącej na modernizację kraju. Według zapowiedzi polityków Zjednoczonej Prawicy program wyborczy ma w dużej mierze składać się z pomysłów przedstawionych podczas kolejnych spotkań z wyborcami w całej Polsce. W ciągu ostatnich miesięcy politycy Zjednoczonej Prawicy stopniowo odkrywali karty.

Podczas czwartkowej konwencji w Siedlcach prezes PiS Jarosław Kaczyński mówił przede wszystkim o modernizacji Polski – by nie tylko dogoniła zamożne państwa Europy Zachodniej, lecz stała się nawet od nich bogatsza. Prezes PiS przekonywał, że przy obecnym tempie rozwoju gospodarczego może to nastąpić w czasie od kilkunastu do dwudziestu kilku lat.

– Teraz musimy uczynić wszystko, by docierać do Polaków, by ich przekonywać, mówić, jak jest naprawdę – tłumaczył Jarosław Kaczyński.

Podkreślił, że każdy wyborca powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, kto zapewni kontynuację dobrej zmiany, tego wszystkiego, co wiąże się z polityką prospołeczną, gospodarczą, finansową naszego rządu.

Jarosław Kaczyński zapowiedział również zmiany, które wprowadzi PiS w województwie mazowieckim, by podnieść zamożność jego mieszkańców. Według prezesa PiS wysokie dochody warszawiaków negatywnie rzutują na pozostałych mieszkańców Mazowsza, np. z Siedlec. Należy więc podzielić region na dwie części, by wyodrębnić stolicę.

Od dzisiaj w Lublinie trwa konwencja PiS, na której przedstawiane będą nowe rozwiązania programowe dla całej Polski.

– Na konwencji spodziewam się przede wszystkim dobrego programu na kolejne lata dobrej zmiany, zapowiedzi, które będą wskazywały kierunek naszej polityki w najbliższych latach. Spodziewam się również wielu ludzi z całej Polski, którzy dadzą zastrzyk dobrej energii tej kampanii wyborczej – mówi w rozmowie z „Codzienną" wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń.

– Konwencja ma charakter ogólnopolski i programowy, dlatego możemy liczyć na zapowiedzi nowych innowacyjnych rozwiązań PiS dla państwa – dodaje polityk PiS.

Naładować akumulatory przed wyborami

ZJAZD \ Wczoraj w Sulejowie ruszył V Nadzwyczajny Zjazd Klubów „Gazety Polskiej". Do niedzieli kilkuset klubowiczów z całej Polski będzie rozmawiało o przyszłości kraju i najbliższych wyborach do parlamentu. Na spotkaniu pojawią się również ważni przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości.

Wczoraj zjazd oficjalnie otworzyli redaktor naczelny „Gazety Polskiej" Tomasz Sakiewicz i szef Fundacji Klubów „Gazety Polskiej" Ryszard Kapuściński. O godz. 17 do gościnnego ośrodka Dresso nad Zalewem Sulejowskim zjechało w sumie kilkaset osób. Pierwszy wieczór był poświęcony przede wszystkim rozmowom na tematy klubowe i dotyczące sytuacji politycznej w naszym kraju. Gościem tego dnia zjazdu był były minister obrony narodowej Antoni Macierewicz, który jest wielkim przyjacielem środowiska klubów „GP". Dzień zamknął koncert barda Strefy Wolnego Słowa Pawła Piekarczyka, który zaprezentował się ze swoim najlepszym repertuarem.

Sobota zapowiada się wyjątkowo. Dziennikarze Strefy Wolnego Słowa będą mówili o problemach i wyzwaniach stojących przed Polską w najbliższych latach. W Sulejowie pojawią się m.in. Dorota Kania, Piotr Lisiewicz, Wojciech Mucha. Na miejscu będzie również ekipa Telewizji Republika, która będzie relacjonowała wydarzenia zjazdu.

Tego dnia uczestników zjazdu czeka również wyjątkowe wydarzenie, czyli prezentacja filmu „Legiony", której dokona jeden ze współtwórców superprodukcji Adam Borowski. Klubowicze będą mieli okazję zapoznać się również z filmami „Iskra niepodległości" i „Operacja ząb tygrysa".

W sobotę zebrani będą mogli wysłuchać koncertu znanego i lubianego Jana Pietrzaka. W trakcie dnia odbędzie się też debata ekspertów na tematy gospodarcze, w tym m.in. z przedstawicielem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolniczego. Według zapowiedzi będzie również okazja porozmawiać z ważnymi przedstawicielami Prawa i Sprawiedliwości. Wśród zaproszonych polityków są tak znamienite osoby, jak: prezes PiS Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, a także marszałek Senatu Stanisław Karczewski, wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki, były minister finansów i obecny szef NIK Marian Banaś, minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski oraz inni ministrowie i posłowie. Sobota zakończy się tradycyjnym wspólnym grillowaniem, które zawsze jest okazją do integracji środowiska.

– W tegorocznym nadzwyczajnym zjeździe bierze udział kilkuset członków klubów „Gazety Polskiej". To doskonała okazja do naładowania akumulatorów na najbliższe tygodnie. Spotkania z publicystami i politykami pozwolą zadawać pytania i podyskutować o problemach naszej ojczyzny – mówi nam Ryszard Kapuściński.

W zjeździe weźmie udział w sumie kilkaset osób z całej Polski, ale również z zagranicy, w tym m.in. z klubów „GP" w Nowym Jorku, Filadelfii, Melbourne, Hamburga, Paryża, Oslo, Wielkiej Brytanii. Spotkanie klubów „GP" zakończy się w niedzielę polową mszą św.

Głównym organizatorem zjazdu jest Fundacja Klubów „Gazety Polskiej". Nad sprawami organizacyjnymi jak zwykle czuwają siostry Ewa i Anna Wójcik, a także gospodarze terenu, czyli piotrkowski klub „Gazety Polskiej" z Beatą Dróżdż na czele. Jak zwykle pomocy będą udzielali również przedstawiciele klubu „GP" z Braniewa.

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

fot. Denis Balibouse/Reuters

ŚMIERĆ DYKTATORA

ZIMBABWE \ W wieku 95 lat zmarł były dyktator Zimbabwe Robert Mugabe – poinformował w piątek urzędujący szef państwa Emmerson Mnangagwa. Mugabe, który przez 37 lat rządził krajem, zmagał się z chorobą. Nie podano jednak, na co konkretnie cierpiał. Według źródeł Agencji Reutera Mugabe zmarł w Singapurze, gdzie w ostatnich latach często jeździł na leczenie.

LITWA \ Pogrzeb 16 żołnierzy odnalezionych przez IPN

Godne upamiętnienie bohaterów

Szczątki 16 niezidentyfikowanych żołnierzy, z których 15 odnaleziono w okolicy Zielonych Jezior, a jednego w miejscowości Punżanka, spoczęły na cmentarzu w Balingródku na Litwie. – Pochowaliśmy ich skromnie, ale godnie. Dla miejscowej ludności było to ważne wydarzenie – mówi dr Leon Popek, kierownik Wydziału Kresowego Biura Identyfikacji i Poszukiwań IPN, który już trzeci rok prowadzi poszukiwania na Litwie.

Ilona Lewandowska

Jak powiedział podczas mszy św. pogrzebowej ks. Ryszard Pieciun, proboszcz miejscowej parafii, uroczystość była lekcją patriotyzmu i miłości do ojczyzny. – Uroczystość ma szczególny charakter. Dzięki niej dotykamy historii i przeszłości, bez której nie ma przyszłości – powiedział duchowny. – Wszyscy, których pożegnaliśmy w Balingródku, są bezimienni. Nie musi jednak tak pozostać. Będziemy robili kwerendę archiwalną, szukali nowych wiadomości. Pobraliśmy materiał DNA i jeśli tylko pojawi się szansa, przywrócimy im tożsamość – wyjaśnia „Codziennej" dr Leon Popek.

O tym, że nawet po latach możliwe jest uzyskanie nowych informacji, najlepiej świadczy historia poszukiwań na Majaku w Ejszyszkach. Zupełnie nieoczekiwanie pojawiła się szansa na zidentyfikowanie trzech żołnierzy, którzy zostali odnalezieni tam w 2009 r. – 10 lat temu, w czasie prowadzonych przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa poszukiwań por. Jana Borysewicza „Krysi", w studni na Majaku odnaleziono szczątki trzech osób. Badania DNA nie potwierdziły jednak, że wśród nich są jego szczątki, dlatego wszyscy zostali pochowani jako żołnierze nieznani. Niedawno zostały odnalezione nowe dokumenty. Jedna z sanitariuszek w swojej relacji podała, że do tej studni wrzucono zwłoki trzech młodych żołnierzy: 20-letniego por. Edmunda Szkiłądzia pochodzącego z miejscowości Puziele, 17-letniego Józefa Mindziuka oraz Kazimierza Nowickiego, również 17-latka. Poszukujemy rodzin tych osób. Mamy nadzieję, że uda nam się zidentyfikować odnalezionych w 2009 r. żołnierzy, a ich groby przestaną być bezimienne – mówi pracownik IPN.

Poszukiwania na Litwie Wydział Kresowy IPN rozpoczął latem 2017 r. Archeolodzy dokonali ekshumacji wielu szczątków, z których dotychczas udało się zidentyfikować dwie osoby.

Tymczasem w sobotę w Ejszyszkach na Litwie odbędą się uroczystości pogrzebowe czterech nieznanych żołnierzy AK, których szczątki zostały odnalezione w czasie prac w 2018 r. na terenie rejonu solecznickiego.

W sobotę w Ejszyszkach odbędą się uroczystości pogrzebowe czterech nieznanych żołnierzy AK, których szczątki zostały odnalezione w czasie prac IPN w 2018 r. | fot. Marian Paluszkiewicz/Gazeta Polska

Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego", partnera „Codziennej"

Johnson nie składa broni

LONDYN \ Brytyjski rząd planuje w poniedziałek przedstawienie drugiego wniosku o przedterminowe wybory parlamentarne – zapowiedział lider Izby Gmin Jacob Rees-Mogg. Premier Boris Johnson, który utracił większość w parlamencie, nadal wyklucza możliwość opóźnienia brexitu do stycznia przyszłego roku.

Po raz pierwszy wniosek o przeprowadzenie przedterminowych wyborów parlamentarnych został poddany pod głosowanie w środę. Za przyjęciem propozycji zagłosowało jedynie 298 posłów, czyli znacznie poniżej wymaganego progu (434 głosów).

Drugie głosowanie, które zapowiedział Rees-Mogg, odbędzie się najprawdopodobniej już po przyjęciu przez parlament i wejściu w życie przygotowanej przez opozycję ustawy wykluczającej wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej bez umowy. Zgodnie z jej zapisami, jeśli rząd nie uzyska porozumienia z UE do 19 października, będzie zmuszony do złożenia wniosku o wydłużenie procesu opuszczenia Wspólnoty do 31 stycznia 2020 r. Obecnie obowiązujący termin brexitu to 31 października br. Część przeciwników brexitu bez umowy sugeruje, że nie należy się zgadzać na jakiekolwiek rozwiązanie, które pozwalałoby premierowi Borisowi Johnsonowi na organizację wyborów przed końcem października – np. w preferowanym przez niego terminie 15 października – aby mieć stuprocentową gwarancję, że nie będzie w stanie wyprowadzić kraju z UE bez porozumienia w obowiązującym obecnie terminie.

Premier Boris Johnson, przemawiając w czwartek w Wakefield przed publicznością złożoną z policyjnych kadetów, wykluczył złożenie wniosku o opóźnienie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Zapytany przez jedną z dziennikarek, czy rozważa taką możliwość, Johnson odparł, że „prędzej wyzionie ducha". Jak dodał, dalsze opóźnienie wiązałoby się z kosztem na poziomie miliarda funtów miesięcznie. – Byłoby to kompletnie bez sensu – wskazał brytyjski premier. Johnson zapewnił jednocześnie, że mimo złożonego w środę wniosku o rozpisanie przedterminowych wyborów parlamentarnych, nie jest wcale zwolennikiem takiego rozwiązania. – Jednak, szczerze mówiąc, nie widzę innej opcji – powiedział.

Tymczasem brytyjski wiceminister edukacji Jo Johnson, brat premiera Borisa Johnsona, zapowiedział rezygnację ze stanowiska w rządzie i mandatu posła. – W ostatnich tygodniach byłem rozdarty między lojalnością wobec rodziny a interesem narodowym – wskazał Jo Johnson.

(kw)

Maduro wysyła żołnierzy na rubieże

CARACAS \ Wiemy, że kolumbijski rząd chce zaatakować Wenezuelę i rozpocząć konflikt zbrojny – powiedział wenezuelski dyktator Nicolás Maduro, motywując swoją decyzję o wysłaniu wojska na zachodnią granicę.

Wszystkie jednostki wojskowe na granicy są wezwane do ogłoszenia pomarańczowego stopnia zagrożenia w związku z ryzykiem ataku ze strony kolumbijskiej – powiedział Maduro podczas apelu do żołnierzy. – Od 10 do 28 września będą trwały ćwiczenia wojskowe – dodał socjalista, wskazując jako miejsce manewrów trzy regiony, na których mieści się ponad 2200 km wenezuelsko-kolumbijskiej granicy.

Socjalista odniósł się również do ubiegłotygodniowej reaktywacji Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii (FARC), oskarżając rząd w Bogocie o podsycanie agresji i dążenie do wojny. Prezydent Kolumbii Iván Duque odpowiedział, że grupa partyzancka wywodząca się z Partii Komunistycznej wróciła do zbrodniczej działalności jako organizacja narkoterrorystyczna i jest wspierana przez samego Maduro. Przed niebezpieczeństwem na wenezuelsko-kolumbijskiej granicy przestrzegają niezależni obserwatorzy Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (MKCK), którzy od miesięcy śledzą exodus zmęczonych niedostatkiem Wenezuelczyków. – Wielu wenezuelskich emigrantów spotyka się z agresją – powiedziała hiszpańskiej agencji informacyjnej EFE dyrektor regionalna MKCK w Ameryce Sophie Orr. Jak tłumaczyła, Wenezuelczycy często próbują przekraczać granice poza przejściami granicznymi. Na niekontrolowanych przez władze terenach emigranci spotykają uzbrojonych członków grup przestępczych, którzy mogą stanowić dla przybyszów śmiertelne zagrożenie.

(jk)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

fot. Hannibal Hanschke/Reuters

MERKEL JEST DOBREJ MYŚLI

PEKIN \ Liczymy, że spór handlowy pomiędzy Chinami a USA zostanie rozwiązany, gdyż dotyczy on całego świata – powiedziała w piątek kanclerz Niemiec Angela Merkel na spotkaniu z premierem Li Keqiangiem.

fot. Lucas Landau/Reuters

WALKA Z POŻARAMI

FRANCJA \ Ponad 300 strażaków walczyło w piątek z gwałtownymi pożarami w Montpellier na południu kraju. Tylko w ciągu kilku godzin spłonęło 50 ha lasów. Walkę z żywiołem utrudniał silny wiatr.

TURCJA \ Władze straszą otwarciem granic

Europę znów może zalać fala imigrantów

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan zaapelował do Unii Europejskiej o wsparcie logistyczne w budowie strefy bezpieczeństwa dla syryjskich imigrantów. Turcja ostrzega, że w razie braku pomocy ze strony Brukseli otworzy swoje granice, wpuszczając do Europy miliony imigrantów z Bliskiego Wschodu.

Joanna Kowalkowska

Turcja może być zmuszona do otwarcia szlaku migracyjnego prowadzącego do Europy – zadeklarował prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan podczas czwartkowego spotkania w Ankarze z przedstawicielami kierowanej przez siebie Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). Prezydent tłumaczył, że Turcja nie może liczyć na wsparcie ze strony Unii Europejskiej, a władzom coraz trudniej rozlokować miliony uchodźców z Bliskiego Wschodu i zapewnić im godne warunki. – Nie możemy być zmuszani do radzenia sobie z tym obciążeniem sami – mówił Erdoğan do swoich partyjnych kolegów. Dodał, że do tej pory jego kraj nie otrzymał od Unii Europejskiej realnej pomocy w zwalczaniu kryzysu migracyjnego.

Rozwiązania problemu Erdoğan upatruje w stworzeniu strefy bezpieczeństwa w prowincji Idlib na północy Syrii. Tam tureckie władze planują przesiedlić milion syryjskich uchodźców. Szacuje się, że obecnie na terenie Turcji przebywają 4 mln imigrantów z Bliskiego Wschodu, spośród których 3,6 mln pochodzi właśnie z Syrii. Tureckie władze twierdzą, że 350 tys. Syryjczyków już wróciło na kontrolowane przez Turcję tereny północnej Syrii. – Naszym celem jest, by co najmniej milion naszych syryjskich braci wróciło do strefy bezpieczeństwa, którą utworzymy wzdłuż 450-km granicy – wyjaśniał Erdoğan. – Możemy zbudować w Syrii miasta zamiast miasteczek namiotowych. Skierujmy imigrantów do miejsc wolnych od wojny – apelował Erdogan. – Dajcie wsparcie logistyczne, a będziemy mogli budować mieszkania w głębokim na 30 km pasie wzdłuż północnej granicy Syrii – przekonywał. Nowo powstałe miasta miałyby zapewnić Syryjczykom humanitarne warunki życia.

Jeżeli Turcja postanowi otworzyć swoje granice i wpuści do Europy miliony imigrantów, takie obrazki znów staną się codziennością | fot. Leonhard Foeger/Reuters

W 2016 r. UE zawarła z Turcją porozumienie ws. zahamowania napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu. W zamian za zatrzymanie imigrantów na terenie Turcji Bruksela zaoferowała 3 mld euro, które miały być przeznaczone na pomoc obcokrajowcom w tym kraju. Z kolei dwa lata później Turcja zawarła z Rosją porozumienie o stworzeniu strefy bezpieczeństwa w prowincji Idlib. Od tego czasu Ankara próbuje wymóc na USA ustępstwa w sprawie głębokości planowanej strefy bezpieczeństwa i nadzoru nad nią.

Pentagon wstrzymuje strategiczne inwestycje

USA \ W związku z budową muru na granicy z Meksykiem i koniecznością przeznaczenia środków na ten cel Departament Obrony USA zdecydował o wstrzymaniu lub odłożeniu w czasie 127 projektów wojskowych. Na liście znalazło się pięć inwestycji związanych z Polską. Nasz resort obrony narodowej zapewnia jednak, że zmiany w budżecie Pentagonu nie wpłyną na polsko-amerykańską współpracę wojskową.

Pentagon wycofał finansowanie projektów wojskowych w USA oraz poza granicami Stanów Zjednoczonych o łącznej wartości 3,6 mld dol. Wstrzymane fundusze zostaną przekazane na budowę muru na granicy z Meksykiem. – Zdecydowałem się na rozpoczęcie 11 projektów infrastrukturalnych na granicy z Meksykiem. Mur ma służyć powstrzymaniu nielegalnego przekraczania granicy – powiedział szef Pentagonu Mark Esper. Projekty ograniczą ponadto potrzebę wykorzystania w przyszłości personelu oraz środków Pentagonu do działań na granicy amerykańsko-meksykańskiej. Przesunięcie funduszy pierwotnie przeznaczonych na inne cele wynika z zablokowania finansowania tego projektu infrastrukturalnego przez Kongres Stanów Zjednoczonych.

Zamrożone inwestycje miały być realizowane w 23 stanach USA, m.in. w Nowym Jorku i Wirginii, oraz w 20 państwach sojuszniczych. Wstrzymano m.in. budowę amerykańskiego magazynu broni na Słowacji oraz rozbudowę portu w Hiszpanii, ale również domów, szkół i żłobków dla rodzin żołnierzy US Army przebywających w Niemczech oraz w Wielkiej Brytanii. Na liście znalazło się także pięć inwestycji związanych z Polską. Ich realizacja miała kosztować ok. 130 mln dol.

Ministerstwo Obrony Narodowej zapewnia jednak, że działania Pentagonu nie wpłyną na pogorszenie polsko-amerykańskiej współpracy wojskowej. „Według przekazanych przez stronę amerykańską zapewnień mowa jest jedynie o opóźnieniach, a nie rezygnacji z inwestycji. Zmiany w budżecie Pentagonu nie wpłyną na realizację porozumienia dotyczącego zwiększania liczebności wojsk Stanów Zjednoczonych w Polsce" – zapewnia resort obrony.

Kolejna dobra wiadomość to ostatnia deklaracja wiceprezesa firmy Lockheed Martin i dyrektora programu F-35 Lightning II Grega Ulmera, który poinformował, że Polska może odebrać cztery pierwsze myśliwce już w 2024 r. – Byłyby to samoloty używane do szkolenia pilotów oraz personelu obsługi i pozostałyby w USA do czasu wyszkolenia instruktorów. Samoloty dla całej pierwszej eskadry zostałyby przekazane do 2026 r. – dodał Ulmer.

Paweł Kryszczak

Masowe zamieszki w RPA

DEMONSTRACJE \ W Republice Południowej Afryki trwają zamieszki wymierzone w obcokrajowców, w szczególności w Nigeryjczyków. W obawie przed odwetem południowoafrykańskie władze zamknęły w tym kraju swoją ambasadę i konsulat.

W wyniku antyimigranckich zamieszek zginęło do tej pory co najmniej 7 osób, a 400 zostało zatrzymanych. Najliczniejsze protesty mają miejsce w największym mieście w kraju Johannesburgu, a także w Pretorii. Żyje tam wielu imigrantów, są tam też liczne ubogie dzielnice, a wysoki procent społeczności nie ma pracy. Ataki – jak przyznają władze – wymierzone są przede wszystkim w obcokrajowców – Afrykańczyków z innych części kontynentu, w szczególności w Nigeryjczyków, którzy są w tej grupie najliczniejsi. Dochodzi do aktów przemocy, niszczenia ich mienia i grabieży. Szefowa dyplomacji RPA przyznaje, że wynikają one z afrofobii, a władze znajdują się w stałym kontakcie z władzami nigeryjskimi. Rząd RPA obawia się, że w ramach zemsty obywatele tego kraju czy ich mienie mogą stać się obiektami ataków w Nigerii. Prezydent Nigerii Muhammadu Buhari wezwał już do siebie przedstawiciela RPA, by złożyć skargę na sposób traktowania swoich rodaków w tym kraju, a także zażądał zapewnienia im bezpieczeństwa. Z kolei wiceprezydent Nigerii zbojkotował w ramach protestu odbywającą się w Kapsztadzie panafrykańską konferencję ekonomiczną.

Do manifestacji przed konsulatem RPA doszło już w Demokratycznej Republice Konga w mieście Lubumbashi. Loty do Johannesburga zawiesił zaś tanzański państwowy przewoźnik.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

KLASTRY POLSKIE
EUROPEJSKI ZWIĄZEK KLASTRÓW POWSTANIE W WARSZAWIE
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Podpisanie 9 września deklaracji przez przedstawicieli klastrów z ośmiu państw i powołanie Europejskiego Związku Klastrów będzie głównym wydarzeniem konferencji pt. „Szczyt dyplomacji samorządowej i ekonomicznej" w Warszawie.

ENERGETYKA \ Narodowe czempiony będą współpracować przy budowie morskich farm

Szansa na tańszą energię

PGE i PKN Orlen będą współpracować przy budowie morskich farm wiatrowych. Dwa narodowe czempiony liczą na to, że dzięki połączeniu ich potencjału prąd z wiatraków na Bałtyku szybko zasili polski system elektroenergetyczny. – To szansa na tanią energię – podkreślają przedstawiciele resortu energii.

Lucyna Piwowarska

Są to inwestycje kluczowe dla bezpieczeństwa energetycznego kraju. Dzięki nim będzie można stopniowo przechodzić na gospodarkę niskoemisyjną. Wspólne działanie PGE i PKN Orlen, które podpisały list intencyjny w tej sprawie, to przemyślana strategia, choć też i skok na głęboką wodę – ocenia Krzysztof Kubów, wiceminister energii.

Zwrócił uwagę, że właśnie rodzi się nowy sektor gospodarki, ale też szansa na tańszą energię. Współpraca PGE i PKN Orlen ma służyć optymalizacji kosztów. Nie trzeba będzie ich dublować. Narodowe czempiony mogą np. wspólnie pozyskiwać informacje i dane niezbędne przy budowie morskich farm wiatrowych, koordynować dostawy materiałów i usług, działania w zakresie projektowania i budowy infrastruktury przyłączeniowej. W ramach współpracy przewidziano też kampanie informacyjne na temat roli wiatru jako ważnego źródła energii oraz promujące energetykę wiatrową w kraju i za granicą.

Polskie koncerny chcą zapewnić tanią energię z morskich wiatraków | fot. Fabian Bimmer/Reuters

Niezależnie od zawiązanej współpracy oba koncerny zamierzają realizować własne plany offshore'owe. PKN Orlen planuje budowę farmy na Bałtyku o mocy ok. 1 GW, z kolei PGE zamierza do 2030 r. mieć nawet 3,5 GW w bałtyckim offshore. Paliwowy koncern robi już pierwsze analizy, badania środowiskowe. Posiada koncesje, czyli pozwolenie na budowę sztucznych wysp, które pozwolą na wybudowanie wiatraków o mocy 1200 MW.

– Szacujemy, że wybudowanie morskich elektrowni wiatrowych o mocy 1200 MW wymaga inwestycji rzędu kilkunastu miliardów złotych – powiedział Jarosław Dybowski, dyrektor wykonawczy ds. energetyki w PKN Orlen. – Zakładamy jednak, że wraz z rozwojem technologii ceny jednostkowe uzyskania megawata będą szły w dół – dodał. Za projekt morskiej energetyki wiatrowej w grupie PKN Orlen odpowiedzialna jest spółka Baltic Power.

Zdaniem Moniki Morawieckiej, prezes zarządu PGE Baltica (spółki odpowiedzialnej za program offshore w grupie PGE), nadszedł właśnie moment, w którym energetyka wiatrowa staje się w końcu opłacalna. – Jeszcze do niedawna nie było nas stać na ten rodzaj energii. Teraz musimy się zastanowić nad tym jak, a nie czy w to wejść – stwierdziła. PGE Baltica chce do 2030 r. wybudować turbiny o łącznej mocy 2,5 GW.

Mieszkanie dla fachowca

RYNEK PRACY \ Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna wkrótce podpisze pierwszą umowę programu #Pracownik+Mieszkanie+. W ramach tego projektu pracownicy zatrudnieni w firmach działających w KSSE będą mogli liczyć na mieszkania. To kolejny program – obok rządowego Mieszkania+ – który może sprawić, że budownictwo w Polsce będzie się rozwijało jeszcze szybciej.

4–5 lat temu budowano 147 tys. mieszkań – podkreśla premier Mateusz Morawiecki. – Po naszych usprawnieniach w budowie mieszkań, po wprowadzeniu programu Mieszkanie+, powstanie w tym roku 200 tys. mieszkań – dodaje. Już w ub.r. było ich ok. 185–187, czyli o 40 tys. więcej niż budowano za rządów PO-PSL.

W ramach programu Mieszkanie+ obecnie ok. 38 tys. mieszkań jest na różnych etapach budowy. Rządowy program oferuje lokale na wynajem z opcją dojścia do własności, jednocześnie zapewnia dostęp do tanich mieszkań osobom, które wcześniej nie mogły sobie pozwolić na ich zakup, szczególnie w mniejszych miejscowościach.

– Mamy 18 tys. mieszkań w projektowaniu. Ta rekordowa liczba czyni z PFR Nieruchomości największego klienta polskich pracowni architektonicznych – zaznacza prezes zarządu spółki PFR Nieruchomości Mirosław Barszcz. Do końca br. mają ruszyć budowy mieszkań w ramach programu w Świdniku, Zamościu, Radomiu i Łowiczu.

Na rządowym programie wzorowana jest śląska inicjatywa #Pracownik+Mieszkanie+, która jest adresowana głównie do osób przyjeżdżających na Śląsk z innych regionów kraju oraz Polaków z zagranicy, również tych posiadających Kartę Polaka. – Ktoś, kto zacznie u nas pracować, dostanie mieszkanie. Albo odwrotnie – ktoś, kto dostanie u nas mieszkanie, dostanie pracę – wyjaśnia prezes KSSE dr Janusz Michałek.

Ma to być również sprytny sposób na rozwiązanie problemu demograficznego, z którym mierzy się obecnie Śląsk. Wszystko to wpisuje się w nową strategię rządu, a jednocześnie przynosi KSSE ogromne sukcesy. W 2017 r. specjalne strefy ekonomiczne wydały niemal o 100 zezwoleń więcej niż w 2016 r. Wśród liderów znalazła się KSSE – największa pod względem wartości pozyskanych inwestycji spośród 14 specjalnych stref ekonomicznych w Polsce.

Rekordowy był też ub.r. – KSSE pozyskała łącznie 51 projektów o wartości 2,5 mld zł, w tym 11 projektów inwestycyjnych na kwotę ponad 930 mln zł. W sumie od początku swego działania KSSE wydała dotąd 590 zezwoleń i 31 decyzji o wsparciu w ramach nowych przepisów o Polskiej Strefie Inwestycji. Na ich podstawie firmy działające w KSSE zainwestowały już ponad 36 mld zł i utworzyły ponad 80 tys. miejsc pracy.

Mariusz Andrzej Urbanke

20 mln euro dla górniczych regionów

TRANSFORMACJA \ Unia Europejska wesprze rejony górnicze kwotą 20 mln euro – tak zdecydowała w tym tygodniu Komisja ds. Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE) Parlamentu Europejskiego.

Europosłowie wspomnianej komisji poparli poprawkę autorstwa prof. Jerzego Buzka o zapewnieniu w budżecie Unii Europejskiej na 2020 r. 20 mln euro na wsparcie regionów górniczych. Były premier Polski, do niedawna szef komisji ITRE, a wcześniej przewodniczący Parlamentu Europejskiego, zapowiedział dalsze działania w tej sprawie.

– 20 milionów euro na Platformę Wsparcia Regionów Górniczych na przyszły rok to kwota rekordowa, ale nie jest ona ostateczna. Dzięki tym pieniądzom między innymi Śląsk czy Zagłębie będą się mogły lepiej przygotować do korzystania z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji Energetycznej z budżetem co najmniej kilku miliardów euro w ramach nowego siedmioletniego budżetu UE. To nasz cel – skomentował prof. Buzek. Podkreślił, że pomoc dla regionów takich jak Śląsk czy Zagłębie to w tej chwili jeden z priorytetów Unii Europejskiej. Dodatkowe środki dla regionów górniczych znalazły się na agendzie pierwszych głosowań Parlamentu Europejskiego nowej kadencji. W lipcu w swoim wystąpieniu przed europosłami w Strasburgu o potrzebie dalszego mocnego i wieloletniego wsparcia dla tych regionów mówiła nowa szefowa Komisji Europejskiej Ursula Von der Leyen.

– Pokazuje to wyraźnie, że pomoc dla mieszkańców regionów żyjących dotąd głównie z węgla, którą inicjowałem w 2015 r. z komisarzami Szefczoviczem i Cañetem, jest dziś trwałym elementem strategii całej Unii. Powinno to się przełożyć na jeszcze więcej pieniędzy w kolejnych unijnych budżetach w walce z bezrobociem czy smogiem – ocenił Buzek.

(jak, Nettg.pl)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

PGNIG ZORGANIZUJE WYDARZENIE PATRIOTYCZNE „ISKRA PAMIĘCI"

HISTORIA \ Fundacja PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza zaplanowała wydarzenie „Iskra Pamięci" upamiętniające polskich oficerów, podoficerów oraz szeregowych Wojska Polskiego, których krew przelano w lasach katyńskich w 1940 r. 14 września br. na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, a także w Zamościu zapalonych zostanie ponad 20 tys. zniczy tworzących kształt polskiego orła wojskowego, według wzoru z 1919 r. Patronat nad wydarzeniem objął prezydent Andrzej Duda.

PALIWA \ Prezes Obajtek ostro skrytykował KO, która zapowiedziała blokadę fuzji polskich koncernów

Opozycja szkodzi Orlenowi i gospodarce

Prezes Daniel Obajtek ocenia, że sprzeciw Koalicji Obywatelskiej w sprawie połączenia Orlenu z Lotosem zakłóca negocjacje z Komisją Europejską w tej sprawie i służy interesom zagranicznych konkurentów. – To działanie destrukcyjne – powiedział.

Jan Kamieniecki

Prezes PKN Orlen Daniel Obajtek stwierdził, że zakładana w programie gospodarczym Koalicji Obywatelskiej rezygnacja z planów fuzji Orlenu z Lotosem źle wpłynie na negocjacje z Komisją Europejską w sprawie zgody na połączenie obu firm. Jego zdaniem takie wypowiedzi są szkodliwe dla polskiej gospodarki i służą interesom zagranicznych konkurentów.

– Jest to działanie destrukcyjne. Jeśli słyszę takie pomysły, jak przedstawione w programie wyborczym Koalicji Obywatelskiej, to się zastanawiam, czy tego programu nie pisała nasza konkurencja, bo to jest ta sama retoryka, jaką prezentują rywalizujące z nami zagraniczne koncerny – powiedział prezes Orlenu.

PKN Orlen od wielu miesięcy prowadzi rozmowy z Komisją Europejską w sprawie zgody na połączenie z Lotosem. Rozmowy te nie zakończyły się na pierwszym etapie, w związku z czym w sierpniu rozpoczęła się faza pogłębionych analiz, które mogą potrwać do 20 stycznia 2020 r. Daniel Obajtek wyjaśnił, że w trakcie negocjacji KE oczekuje wielu szczegółowych informacji i zadaje setki pytań.

– Bardzo zaniepokoił mnie punkt programu Koalicji Obywatelskiej zapowiadający blokadę fuzji Orlenu i Lotosu. – Kwestionowanie sensu transakcji przez główną partię opozycyjną może być dla Komisji Europejskiej poważnym argumentem za brakiem zgody na planowaną fuzję. A to działa na korzyść naszych konkurentów – podkreślił Obajtek.

Prezes zwrócił uwagę, że w przeszłości wiele koncernów paliwowych budowało swoją obecną pozycję na rynku poprzez przejęcia. Wymienił w tym kontekście m.in. BP, Shell, Total, a także węgierski MOL. – Musimy połączyć Orlen z Lotosem, jeśli chcemy konkurować nie tylko na naszym rynku, lecz także poza granicami Polski. Nasza konkurencja jest teraz dziesięć razy większa i fuzja jest jedyną szansą, żebyśmy się mogli rozwijać – stwierdził Obajtek. – Fuzja ma także służyć stabilizacji cen na naszych stacjach paliw, umożliwić realizację wielkich projektów inwestycyjnych, pomagać w optymalizacji kosztów dostaw ropy – dodał.

(PAP Biznes)

Koalicja Obywatelska działa na korzyść naszych konkurentów – podkreśla prezes PKN Orlen Daniel Obajtek | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Banki boją się wyroku TSUE

FINANSE \ **Premier Mateusz Morawiecki nie obawia się skutków ewentualnego niekorzystnego dla banków wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie kredytów mieszkaniowych we frankach szwajcarskich. – W razie czego banki sobie poradzą, bo dysponują mocnymi kapitałami – uważa szef rządu.**

Premier przyznał, że jest w kontakcie z Komisją Nadzoru Finansowego i wie, że sytuacja w sektorze bankowym jest absolutnie stabilna i pod kontrolą. Trzeba mieć jednak na uwadze, że decyzja TSUE będzie wydana w trybie orzeczenia prejudycjalnego. To potem sądy krajowe będą decydowały o tym, w jaki sposób poszczególne umowy powinny być interpretowane.

– W tym kontekście sądy zawsze biorą pod uwagę stabilność systemu finansowego, stabilność państwa jako taką, gospodarki jako takiej – powiedział premier Morawiecki. – Jeżeli jednak są jakieś nieprawidłowości, powinny być one napiętnowane i to sądy wydadzą ostateczne wyroki – dodał.

Decyzja TSUE ma zapaść we wrześniu. Unijny sąd rozpatruje zapytanie warszawskiego sądu okręgowego w sprawie stosowania przez bank niezgodnych z prawem zapisów w umowie kredytu indeksowanego. W sierpniu ubiegłego roku polski rząd przedstawił TSUE swoje stanowisko, które jest oceniane pozytywnie przez ekspertów oraz samych kredytobiorców – mówi Arkadiusz Szcześniak, prezes stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu.

Rząd uważa, że w żaden sposób nie można uzupełnić luk po niezgodnych z prawem zapisach. Jeżeli umowy po usunięciu niedozwolonych zapisów nie da się wykonać, powinno się ją unieważnić, a decydujący głos ma konsument będący stroną umowy. Wola konsumenta zmierzająca do unieważnienia umowy jest kluczowa, gdyż to rozwiązanie jest najbardziej korzystne dla poszkodowanego kredytobiorcy.

Związek Banków Polskich zwrócił się do premiera z prośbą o ratunek i zmianę stanowiska rządu m.in. przez złożenie korekty i wysłanie jej do TSUE. Jednak rząd nie zamierza nic zmieniać. Radca prawny Stowarzyszenia SSB Paweł Nogal uważa, że banki oderwały się od rzeczywistości prawnej obowiązującej w Polsce od 2001 r. Choć znały regulacje, to mimo tego w latach 2004–2008 zastosowały w umowach ryzykowną konstrukcję prawną naruszającą podstawowe prawa konsumenta.

W ostatnim czasie pozwów przeciwko bankom jest coraz więcej. Wartość spraw szacuje się już na 2 mld zł. Jeśli TSUE potwierdzi znane od kilku miesięcy stanowisko swojego rzecznika generalnego Giovanniego Pitruzelliego – jest takie samo jak polskiego rządu – to pozwów może być jeszcze więcej.

Lucyna Piwowarska

PiS chce pomóc mieszkańcom wsi

ROZWÓJ \ **Prawo i Sprawiedliwość chce, aby ludzie mogli i chcieli mieszkać na wsi, realizując tam swoje życiowe aspiracje. Pomagają w tym środki z Funduszu Dróg Samorządowych – powiedział w piątek w Toruniu minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.**

Zdaniem ministra środki z Funduszu Dróg Samorządowych rozwiązują wiele codziennych problemów osób mieszkających na wsi. – Zdecydowana większość dróg, które w skali kraju będą dofinansowane ogromną kwotą 6 mld zł, rozwiązuje problemy komunikacyjne na obszarach wiejskich – powiedział Ardanowski. Podkreślił, że potrzebne są autostrady, trasy szybkiego ruchu, newralgiczne magistrale, które łączą duże ośrodki miejskie, ale jeżeli tylko na nich byśmy poprzestali, to nie rozwiązuje to problemów dnia codziennego. – Układ komunikacyjny jest szalenie ważny, gdyż jest krwioobiegiem życia gospodarczego i społecznego. To są dojazdy do domów, instytucji świadczących usługi, a w wielu przypadkach również drogi dojazdowe do pól – wskazał minister rolnictwa. Podkreślił, że obszary wiejskie są jednym z priorytetów w polityce obecnego rządu. – Wielu Polaków przeprowadza się z miast na tereny wiejskie. PiS chce, aby ludzie mogli mieszkać na wsi i chcieli tam mieszkać, realizując swoje życiowe aspiracje – podkreślił Ardanowski. Wiceminister inwestycji i rozwoju Anna Gembicka uważa, że rozwój jest tam, gdzie da się dojechać. – To sformułowanie najlepiej podsumowuje cel Funduszu Dróg Samorządowych. Do 2028 r. przeznaczymy aż 36 mld zł na modernizację i przebudowę dróg gminnych i powiatowych. Rząd chce wyrównywać szanse tak, aby każdy, bez względu na miejsce zamieszkania, miał takie same możliwości. FDS jest właśnie takim instrumentem – podsumowała Gembicka.

(jak, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

fot. Ministerstwo Energii/d

ROZMAITOŚCI \ Wiceminister energii Tadeusz Skobel poinformował, że tegoroczne wpływy ze sprzedaży praw do emisji CO_2 mogą być wyższe niż kwota 3 mld zł założona w budżecie. W 2018 r. pozyskano z tego tytułu 5,2 mld zł.

Powiew optymizmu

SUROWCE \ Ropa do południa spokojna. Metale przemysłowe na lekkim minusie. Wyraźne osłabienie srebra i platyny. Zniżkujące złoto nadzieją na poprawę koniunktury.

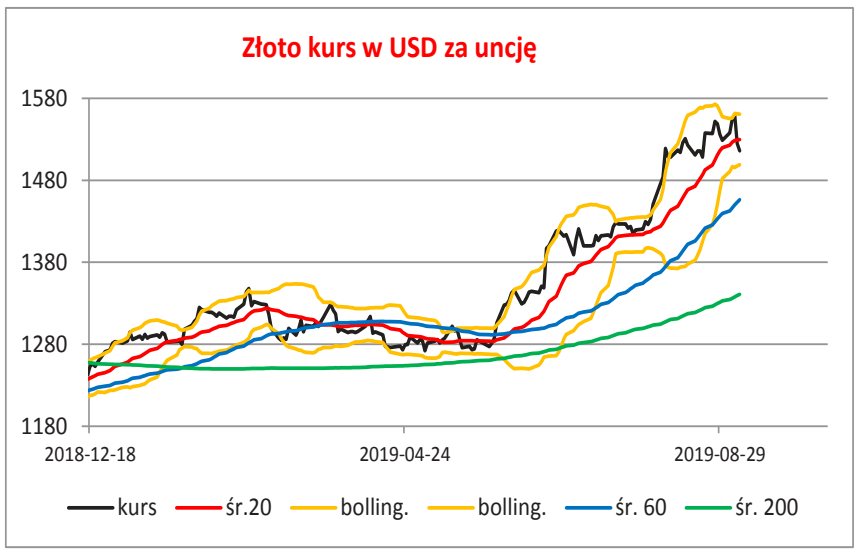

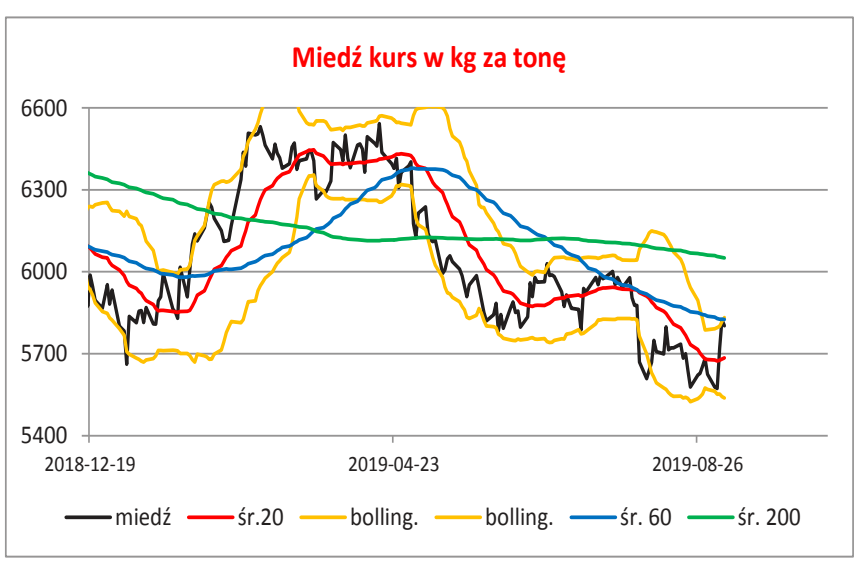

Rafał Grodowski

Kto zrozumie rynek ropy? To często zagadka, dlaczego kurs paliwa ulega takim znaczącym zmianom. W środę wraz z dobrymi danymi z Azji i Europy oraz wyraźnym ruchem w górę parkietów ropa zyskała ponad 4 proc., a podane późno wieczorem pierwsze dane o rosnących nieznacznie zapasach nie miały wpływu nawet w czwartkowy poranek. Drugim sukcesem środowych zmagań było ponad 2-proc. umocnienie miedzi, kontynuowane również w czwartek.

Przedwczoraj, gdy Europa zamykała notowania, ropa zyskiwała ponad 2 proc., pokonując kurs 62 dol., a miedź wzrostem o 1,9 proc. przekroczyła wartość 264 centów, czyli najlepszy odczyt od początku sierpnia. Końcowy wynik potwierdził, że dobre dane z Azji i Europy wpłynęły znacząco na kurs metalu, który zamknął dzień wzrostem o 1,8 proc. i kursem o ponad 15 centów wyższym niż we wtorek o godz. 14. Niestety ropa pomimo publikacji danych o zapasach zakończyła zmagania znacznie niższym kursem niż rekordowe 62,4 dol. Pod koniec dnia paliwo straciło ponad 1,5 dol., a było to o tyle zaskakujące, że według Departamentu Energii w gospodarce spadły zapasy paliwa. Być może kluczem było wcześniejsze zbyt gwałtowne umocnienie czy też obawy o amerykańską politykę.

Czwartek był bardzo trudny dla niklu, który zamknął dzień spadkiem o prawie 3,5 proc. i odczytem niższym niż 17 500 dol. Aluminium cały czas porusza się blisko wartości 1800 dol., ale nawet przedwczorajszy ruch w górę i osiągnięcie 1792 dol. nie pozwoliło wczoraj rano na przełamanie wartości 1,8 tys.

Ropa naftowa piątkowe notowania rozpoczęła na minusie i taki stan widoczny był po godz. 8, gdy paliwo traciło ponad 0,1 proc. Europejskie otwarcie nie miało znaczącego wpływu na rynek, na którym osłabienie poza ropą naftową widoczne było dla metali szlachetnych. Złoto traciło ponad 0,5 proc., zniżkując tuż po godz. 8. W środę żółty metal pokonał 1566 dol., czyli ustanowił kolejny rekord. Jednak dzień później stracił ponad 2 proc., co w efekcie zbliżyło go już wczoraj do wartości niższej niż 1520 dol. A to odczyt znowu słabszy niż w przypadku tracącego wczoraj palladu. Znaczące osłabienie dotknęło również srebro. Metal, podobnie jak i złoto, w środę notował kolejny rekord (19,75 dol.), ale czwartkowy spadek o ponad 3 proc. i wczorajsze poranne osłabienie o prawie 1,7 proc. sprawiły, że tuż po godz. 9 kurs metalu spadł poniżej 18,5 dol. Taki obraz to poniekąd efekt wzrostu na światowych giełdach, a także przekonania, że do wyraźnego osłabienia w światowej gospodarce raczej nie dojdzie.

Przed godz. 10 ropa znalazła się na niewielkim plusie, zbliżając się do wartości 61 dol. Poprawy nie notował segment metali przemysłowych, gdzie zarówno miedź, jak i aluminium czy nikiel pozostawały na minusie. Na niewielkim minusie był także inny surowiec energetyczny, czyli gaz ziemny, tracący prawie 0,4 proc. Jednak bilans tygodnia zapewne będzie inny, bowiem do środy paliwo wyraźnie drożało. Obecny kurs jest o 13 centów wyższy niż pod koniec sierpnia.

Po godz. 10, gdy rynek nie spodziewał się żadnych wiadomości, ropa znowu znalazła się na minusie, a wyraźne osłabienie notowało złoto, tracąc już ponad 0,7 proc., co po części wpisywało się w sytuację na rynku walutowym. Dolar, jakkolwiek mocny do jena i franka czy stabilny do euro, tracił jednak, i to znacząco, do chińskiej waluty. Złoto zbliżyło się do dwutygodniowego minimum i było tańsze od palladu o prawie 30 dol.

Przed południem osłabienie pogłębiły platyna i srebro. Metale mocne w bieżącym tygodniu traciły głównie w nadziei na polepszenie światowych relacji. Mocny 2-proc. spadek znacząco osłabił obraz całego tygodnia, który może nawet zamknąć się gorszym wynikiem niż 30 sierpnia. Co ważne, najlepiej prezentowały się w tygodniowym ujęciu ropa i miedź, a to zawsze dobry sygnał dla gospodarki. Kluczem do obrazu przyszłego tygodnia poza polityką mogą być piątkowe popołudniowe payrolle i przede wszystkim ich interpretacja.

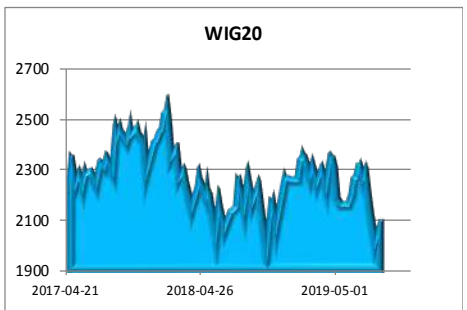

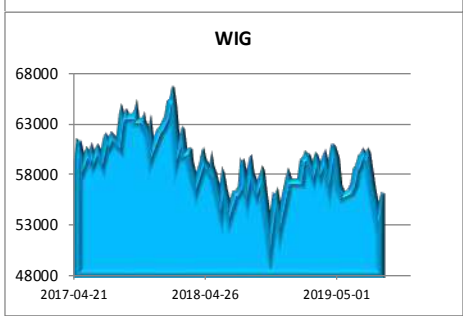

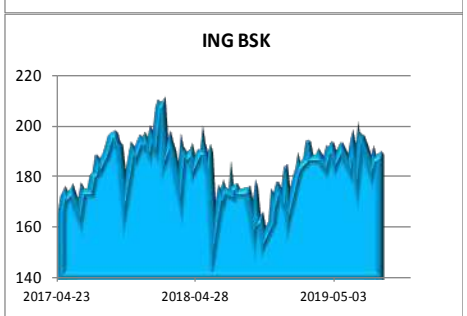

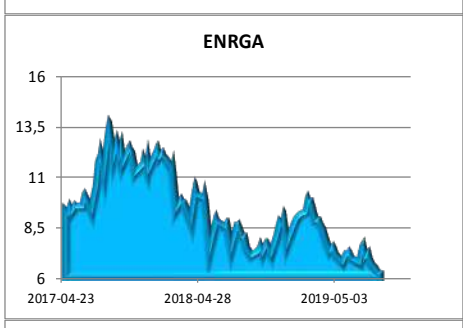

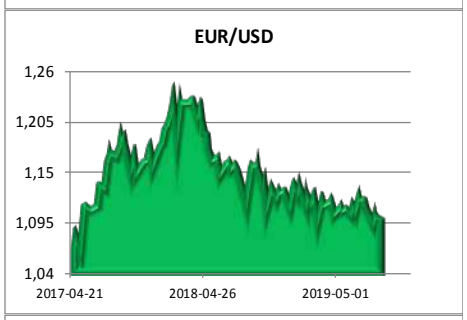

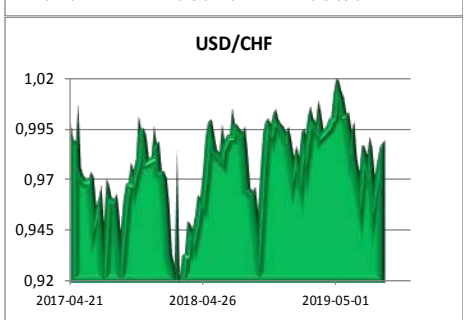

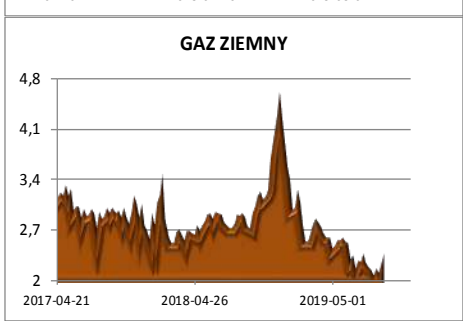

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 730-497-770 lub 22-299-49-52

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

↑	0,98984	0,39%	USDCHF	↓	18,267	-2,84%	SREBRO	↓	7266,21	-0,07%	FTSE 100	**Kursy NBP**				
↑	107,049	0,09%	USDJPY	↓	1514,55	-0,72%	ZŁOTO	↑	21199,57	0,37%	NIKKEI	3,9315	-0,04%	DOLAR		
↓	1,23001	-0,24%	GBPUSD	↓	263,4	-0,30%	MIEDŹ	↑	12145,97	0,16%	DAX	3,9735	-0,71%	Frank		
↓	1,10325	-0,02%	EURUSD	↓	60,91	-0,07%	ROPA BRENT	↑	26728,15	1,41%	DJIA POPRZEDNI	4,3392	-0,04%	EURO		

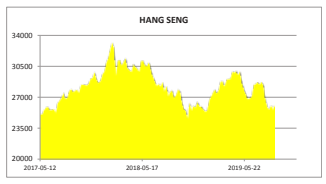

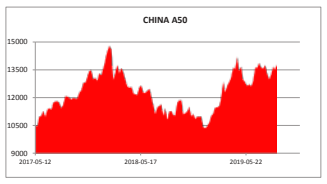

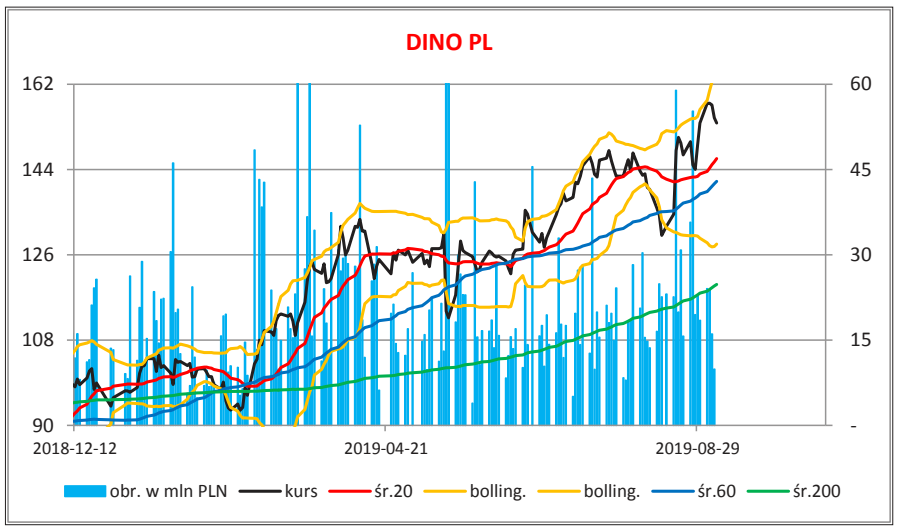

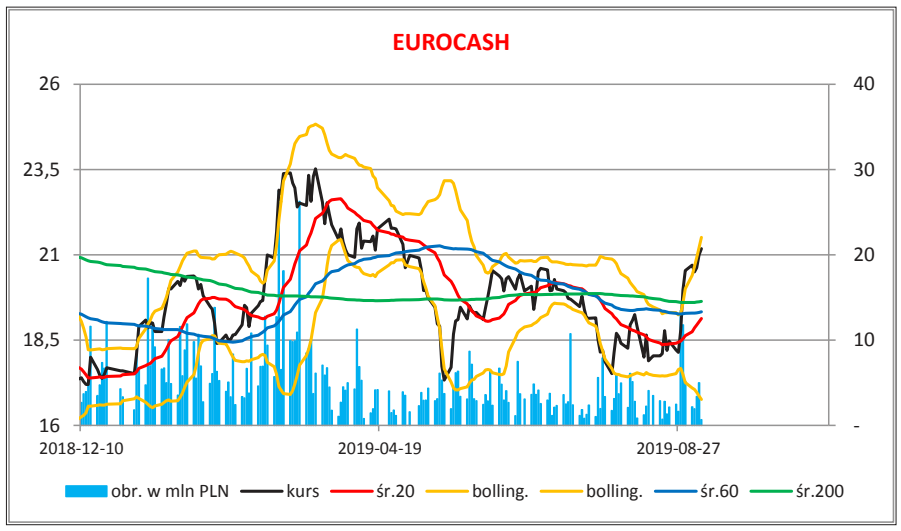

Nudne przedpołudnie

GIEŁDA \ Azja na plusie. Europa w południe bez sporych zmian. Warszawa w lepszej formie. Mocny KGHM, Play bez odreagowania. Fatalnie Kruk z drugiego segmentu. Lepsze od oczekiwań dane z Eurolandu.

Rafał Grodowski

WIG20 w czwartek powtórzył środowy schemat z tą różnicą, że na zakończenie notował wzrost o 0,2 proc. Jednak od porannego szczytu stracił ponad 15 pkt. Fatalnie po rynkowych newsach zaprezentował się Play, tracący bardzo mocno, bo 13 proc., a wyraźnie lepiej niż giełdowy indeks zaprezentowały się górnictwo i energetyka. Drugi segment podobnie jak i dzień wcześniej wypadł zdecydowanie ciekawiej, zyskując ponad 0,8 proc. Notowaniom rynkowym towarzyszyły obroty mniejsze niż 800 mln zł.

Europa to kolejny już wzrostowy dzień. DAX30 w czwartek zyskał po raz trzeci w tygodniu, a umocnienie o ponad 0,8 proc. pozwoliło oddalić się od wartości 12 tys. pkt. Umocnieniu w całej Europie nie przeszkadzały słabsze dane z Niemiec czy Szwajcarii. Wyjątkiem był Londyn, gdzie indeks stracił 0,5 proc.

Ogromnym zaskoczeniem był Nowy Jork. Dzień rozpoczął się mocnym wzrostem, który na obu parkietach dotrwał do końca zmagań. DJIA osiągnął najlepszy wynik od ponad miesiąca i przez chwilę wartość indeksu wynosiła 26 800 pkt. Bardzo mocno, bo ponad 3 proc., zyskały akcje IBM.

Ostatni dzień tygodnia rozpoczął się bardzo dobrze, bo indeksy azjatyckie zyskiwały znacząco tuż po godz. 7. Końcowy wynik w Tokio to umocnienie Nikkei o ponad 0,5 proc., a podobną zmianę notowały akcje w Sydney. W Hongkongu i Szanghaju także odnotowano umocnienie, a wskaźnik China A50 zbliżył się do nienotowanego od kwietnia odczytu 14 tys. pkt. Analitycy umocnienie w Azji wiązali przede wszystkim z nadziejami na wznowienie rozmów na temat handlu.

Europa przed rozpoczęciem zmagań otrzymała słabe odczyty z Niemiec, gdzie w lipcu wyraźnie spadła produkcja przemysłowa. Nie miało to jednak zbyt dużego wpływu na notowania, bo kilka minut po godz. 9 nie tylko Warszawa, lecz także Frankfurt były na plusie, a zielony kolor widoczny był również w Mediolanie.

Po dwóch kwadransach sytuacja na kontynencie nie uległa większej zmianie. WIG20 dalej zyskiwał 0,3 proc., a zachodnie parkiety pozostawały jeszcze bliżej czwartkowego zamknięcia. Inwestorzy nie otrzymali żadnych nowych danych – ani makroekonomicznych, ani ze świata spółek. Na GPW telekomunikacyjny Play dalej tracił na wartości, ale spadek o 1 proc. wskazywał, że być może dojdzie do zmiany kierunku. Mocne osłabienie wynoszące ponad 10 proc. notowały walory Kruka, co wiązało się zapewne z wynikami za II kwartał.

O godz. 10 sytuacja na kontynencie była już gorsza. WIG20 utrzymał co prawda dodatni odczyt, lecz osłabienie na innych parkietach sprawiło, że Euro Stoxx zniżkował o ponad 0,1 proc. W elicie warszawskiego parkietu najwięcej, bo 2 proc., traciły akcje mBanku, a niewiele lepszy wynik notowały LPP oraz JSW. Najmocniej, bo o 1,6 proc. drożał KGHM. Na GPW słabiej niż elita prezentowały się średnie firmy. Dalej mocno tracił Kruk, a wzrost notowały walory Eurocash. Spółka drożała o ponad 1,6 proc. Kurs akcji wynosił 21,3 zł, co oznaczało najlepszy wynik od ponad czterech miesięcy. Ostatnia zwyżka poparta jest umiarkowanymi obrotami, co zarazem nie wskazuje na znaczące jak na razie zainteresowanie inwestorów.

Pierwsze 90 minut gry to obraz sporej stabilności. WIG20 wahał się w 10-punktowym przedziale, a DAX30 w mniejszym niż 40 pkt. Inne parkiety prezentowały się (z perspektywy indeksów) bardzo spokojnie, co sugerowało, że inwestorzy coraz bardziej czekają na dane z USA.

Po godz. 11 WIG20 i DAX30 solidarnie zwyżkowały po 0,2 proc., co wskazywało na lekkie ożywienie na głównych parkietach. Być może wpływ na to miały lepsze od prognoz odczyty PKB dla strefy euro. Rosnąca powoli Europa i silniejszy wzrost w Warszawie niestety nie przeobraziły się w silniejszy impuls i indeksy znowu wyhamowały, poruszając się ponownie w dość spokojnym trendzie w połowie dnia.

Poniedziałek, 9 września 2019

	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
02:00	Japonia	PKB (r/r)	II kw.	1,2%
08:00	Niemcy	Bilans handlu zagranicznego (EUR)	lipiec	18,1 mld
10:30	Wlk. Brytania	Bilans handlu zagranicznego (GBP)	lipiec	-7 mld
10:30	Wlk. Brytania	PKB (r/r)	lipiec	1%
10:30	Strefa euro	Indeks Sentix	wrzesień	-13,7

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	56 494,57	0,24%	56 358,30
WIG20	2 113,42	0,31%	2 106,89
mWIG40	3 806,70	-0,34%	3 819,87
sWIG80	11 649,29	-0,09%	11 660,31
ALIOR	39,94	-0,35%	40,08
CCC	134,40	1,43%	132,50
CD PROJEKT	253,70	0,71%	251,90
CYFRPLSAT	27,98	1,01%	27,70
DINO PL	154,70	-0,13%	154,90
JSW	28,16	-0,56%	28,32
KGHM	79,64	1,76%	78,26
LOTOS	85,88	0,59%	85,38
LPP	7 230,00	-0,96%	7 300,00
MBANK	314,00	-1,26%	318,00
ORANGEPL	6,00	0,08%	5,99
PEKAO	100,45	0,53%	99,92
PGE	7,84	0,31%	7,81
PGNIG	4,66	0,91%	4,62
PKNORLEN	87,56	0,18%	87,40
PKOBP	39,45	1,13%	39,01
PLAY	28,78	-0,21%	28,84
PZU	36,60	-0,38%	36,74
SANPL	294,40	-0,47%	295,80
TAURONPE	1,57	0,90%	1,55

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl d4283f410a

fot. mat. pras.

NOWE CENTRUM NAUKI JUŻ OTWARTE

CENTRALNY DOM TECHNOLOGII \ Centralny Dom Technologii powstał w centrum Warszawy przy ul. Kruczej 50, w budynku dawnego Smyka. Prezentowane są tutaj najnowsze polskie i zagraniczne technologie, a także prototypy innowacyjnych produktów i projektów badawczych.

TECHNOLOGIE \ Współpraca między innowacyjnym biznesem a przedsiębiorczym państwem

Wielka rola edukacji w procesie transformacji cyfrowej

Przez wiele lat był tam Smyk, od teraz ten warszawski budynek przy ul. Kruczej ma się kojarzyć z nauką i nowymi technologiami. Właśnie otwarto tam Centralny Dom Technologii – projekt, który ma łączyć innowacyjne podmioty i społeczności pochodzące z różnych grup, aktywne w obszarze nauki, technologii oraz biznesu.

Za całe przedsięwzięcie odpowiada Polski Fundusz Rozwoju. – Chcemy nadać temu miejscu nowe znaczenie. Centralny Dom Technologii ma być szerokim projektem edukacyjnym dla wszystkich Polaków, gdzie prowadzone będą warsztaty i gdzie będzie można zapoznać się z naukami ścisłymi, technologią, inżynierią, sztuką i matematyką – tłumaczy prezes PFR Paweł Borys.

Idea jak najbardziej słuszna, pomysł godny wsparcia. Dziś światy nauki, nowych technologii i biznesu przenikają się jak chyba jeszcze nigdy. Jeśli chcemy w tym zakresie nie tylko dogonić najlepszych, lecz także znaleźć się na czele stawki wyznaczającej światowe trendy w procesie transformacji cyfrowej, powinniśmy postawić na edukację. Dlatego takie projekty jak Centralny Dom Technologii to strzał w dziesiątkę. Dzięki nim dorośli mogą rozwinąć swoje kompetencje cyfrowe, dostosowując się do rynku pracy, a dzieci nauczyć się wykorzystywać wiedzę w praktyce. A wszystko dla dobra i korzyści obecnego oraz następnych pokoleń Polaków. Dostrzega to doskonale premier Mateusz Morawiecki, który był obecny na oficjalnym otwarciu Centralnego Domu Technologii. – We współczesnym świecie nie istnieją zaawansowane gospodarki, które nie potrafiłyby doprowadzić do nawiązania współpracy między innowacyjnym biznesem a przedsiębiorczym państwem. Dzięki rozwojowi kompetencji cyfrowych polska gospodarka będzie mogła się rozwijać, a Polacy otrzymają konkretną korzyść: wynagrodzenia specjalistów będą co najmniej na poziomie unijnym – mówił premier.

Partnerem strategicznym Centralnego Domu Technologii została sieć sklepów Żabka. – W ramach współpracy z Polskim Funduszem Rozwoju będziemy działać na rzecz przyszłości i rozwoju polskiej technologii. Świat cyfrowy jest coraz ważniejszy. Aż 70 proc. Polaków używa smartfonów jako podstawowego łącznika ze światem. Obserwując te trendy, nie mogliśmy pozostać obojętni na to, że transformację cyfrową przechodzą dziś przedsiębiorcy i konsumenci. Wiele lat temu tę transformację uczyniliśmy jednym z filarów strategii Żabki. Realizujemy ją w wielu obszarach naszej działalności: od rozwiązań związanych z przetwarzaniem danych, poprzez wykorzystanie sztucznej inteligencji w procesach decyzyjnych, aż po ustalanie asortymentu w każdym z naszych ponad 5700 sklepów. Naszą przewagą jest wprowadzanie rozwiązań technologicznych nie tylko dla klientów, lecz także dla franczyzobiorców – polskich przedsiębiorców, dla których i we współpracy z którymi tworzymy nowe rozwiązania technologiczne. Dajemy przedsiębiorcom innowacyjne narzędzie, które ułatwia im zarządzanie własnym biznesem, pozwala zoptymalizować procesy co prowadzi również do wsparcia ich przedsiębiorczości – tłumaczy Tomasz Suchański, prezes zarządu Żabka Polska.

Działalność nowo otwartego projektu wpisuje się więc w dotychczasowe działania Żabki, która od lat wspiera i realizuje wspólnie ze szkołami i uczelniami wyższymi projekty proedukacyjne. Szkolenia i warsztaty w Centralnym Domu Technologicznym będą kierowane do bardzo szerokiego grona odbiorców – zarówno do dzieci, młodzieży, nauczycieli, jak i do seniorów. Prowadzone zajęcia mają wzbudzać pasję i zainteresowanie nowymi technologiami w codziennym życiu, a także uzupełniać wiedzę nabytą w tradycyjnych szkołach oraz pomóc w kreowaniu przyszłości polskich innowacji i gospodarki.

Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza STREFY WOLNEGO SŁOWA

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu

FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/fpg**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

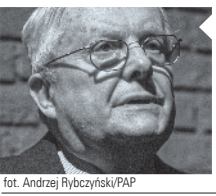
fot. Andrzej Rybczyński/PAP

POŻEGNANIE \ Nie żyje Romuald Szejd, aktor, reżyser, twórca pierwszego impresaryjnego teatru w Polsce – Scena Prezentacje – który prowadził przez 37 lat jako dyrektor artystyczny i reżyser prawie wszystkich ze 113 wystawionych spektakli. Reżyserował też spektakle Teatru Telewizji i Teatru Sensacji „Kobra". Na ekranie pojawił się m.in. w „Ostatnim kręgu" Krzysztofa Zanussiego oraz „Kochaj i rób, co chcesz" Roberta Glińskiego.

Wschowa, miasto w województwie lubuskim, otworzy swoją historyczną przestrzeń podczas EDD | fot. mat. pras./d

ZABYTKI \ W sobotę we Wschowie inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa

Zobacz to, co najcenniejsze w regionie

Ponad 40 wydarzeń na inauguracji projektu we Wschowie, a następnie setki imprez w blisko 400 miejscowościach w całym kraju zorganizowano w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. Przez dwa weekendy, począwszy od soboty 7 września, można wziąć udział w wydarzeniach promujących lokalne dziedzictwo kulturowe.

Anna Krajkowska

Jeśli ktoś jeszcze nie ma planów na sobotę, to zapraszamy do Wschowy. Warto zobaczyć jej średniowieczny układ urbanistyczny i wyjątkowe zabytki, których się nie spotka nigdzie indziej w Polsce. Mieliśmy to szczęście, że miasto nie uległo zniszczeniu w trakcie działań II wojny światowej, choć Wschowa zapisała się wypadem Wojska Polskiego z Leszna 2 września 1939 r. – mówiła Marta Małkus, prezes Stowarzyszenia Czas A.R.T., podczas wczorajszej konferencji prasowej poświęconej Europejskim Dniom Dziedzictwa (EDD). Na inaugurację projektu w tym mieście położonym na styku trzech regionów: Lubuskiego, Wielkopolski i Dolnego Śląska, przygotowano wiele wydarzeń – wystawy (m.in. „Ubiór i uzbrojenie z czasów panowania króla Jana III Sobieskiego"), koncerty, wykłady, rodzinne gry miejskie i pokazy filmowe. – Nie ma ulicy na terenie miasta, na której by się nic nie działo. Wschowa otwiera swoje drzwi dla wszystkich. To miejsce wyjątkowe, z piękną historią – zachęca Dawid Gierkowski z Urzędu Miasta i Gminy Wschowa, a Bartosz Skaldawski, dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa (koordynatora EDD), podkreśla, że samorząd Wschowy zgłosił najciekawszy i najbardziej oryginalny program kulturalny, stąd decyzja o wyborze akurat tego miasta.

„Polski splot" – tak brzmi hasło tegorocznej edycji EDD w Polsce. Temat daje wiele możliwości interpretacyjnych: począwszy od splotów tkackich, poprzez sploty ludzkich losów i historii, aż po tworzenie nowej państwowości w 1918 r. Tym samym nawiązuje do stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Warto wziąć udział w przygotowanych przez społeczne organizacje wydarzeniach. To choćby wystawa obróbki wełny w Koniakowie, warsztaty hafciarskie w Łodzi i Krakowie czy zwiedzanie Belwederu lub Stacji Filtrów w Warszawie. Szczegółowy program z podziałem na województwa można znaleźć na stronie www.edd.nid.pl oraz w specjalnych informatorach.

EDD od momentu swojego powstania w 1991 r. są największym w Europie projektem społeczno-edukacyjnym, a także najważniejszym świętem zabytków kultury Starego Kontynentu. Głównymi celami imprezy są szeroko pojęta edukacja historyczna i kulturalna, promowanie różnorodności regionalnego dziedzictwa kulturowego, podkreślenie wspólnych korzeni kultury europejskiej oraz propagowanie dialogu międzykulturowego.

Co by było, gdyby…

NASZ PATRONAT \ Festiwal Historii Alternatywnej w Zabytkowej Kopalni Guido w Zabrzu już w tę sobotę. W programie m.in. fascynujący panel historyczny, koncert węgierskiego zespołu Hungarica, premiera filmu „Operacja ząb tygrysa" oraz książki „Podręcznik do historii alternatywnej" pod redakcją Andrzeja Pilipiuka. Wstęp wolny.

Festiwal jest najnowszym przedsięwzięciem Stowarzyszenia Pokolenie z Katowic współorganizowanym wraz z Towarzystwem Poszukiwań Historycznych. Podczas wydarzenia na specjalnie zorganizowanych panelach dyskusyjnych historycy, pisarze i dziennikarze będą rozważać wiele alternatywnych wersji historii naszego kraju. „Festiwal ma być zabawą intelektualną skłaniającą do głębszej refleksji nad losami ojczyzny w XX wieku" – zachęcają organizatorzy i wyjaśniają, że założeniem jest, aby uczestnik festiwalu był przekonany, że to Polska wygrała II wojnę światową.

Zaplanowano również kiermasz książek i spotkanie autorskie połączone z promocją książki Andrzeja Pilipiuka. Ciekawie zapowiada się projekcja filmu krótkometrażowego „Operacja ząb tygrysa", który w Zabrzu będzie miał swoją premierę (o godz. 20). Produkcja jest połączeniem wydarzeń prawdziwych z niewykonanymi planami wojskowymi. O godz. 17 rozpoczną się koncerty. Na scenie pojawią się Bartosz Kurowski, następnie Przemysław Majewski i grupa Pozytywka. O godz. 20.30 zagra Hungarica.

Jak się nie zgubić w chodnikach i salach Zabytkowej Kopalni Guido i nie przegapić najbardziej interesujących nas wydarzeń? Organizatorzy przygotowali specjalną aplikację – Festiwal Historii Alternatywnej, którą można pobrać ze sklepu Google Play na urządzenia z systemem Android.

(AnKraj)

ZE ŚWIATA FILMU

PREMIERA \ W czwartkowy wieczór miała miejsce premiera długo wyczekiwanego historycznego filmu „Piłsudski" w reżyserii Michała Rosy. Na uroczystym pokazie stawiła się większość jego twórców i aktorów, w tym grający tytułową rolę Borys Szyc. Fabuła filmu rozpoczyna się w 1901 r., kiedy Józef Piłsudski „Ziuk" po brawurowej ucieczce ze szpitala psychiatrycznego ponownie staje na czele polskiego podziemia niepodległościowego. Nieugięty na polu walki, w życiu prywatnym poddaje się namiętności, rozdarty między dwiema kobietami jego życia – żoną (Magdalena Boczarska) i kochanką (Maria Dębska). Na ekrany kin film wchodzi 13 września.

WENECJA \ Twórcy „Malowanego ptaka" raczej się tego nie spodziewali. Jak donoszą czeskie media, w trakcie pokazu ekranizacji antypolskiej książki Jerzego Kosińskiego na Festiwalu Filmowym w Wenecji widownia tłumnie wychodziła z kina. „Kilkudziesięciu widzów, głównie kobiet, nie wytrzymało przedstawionej przemocy wobec ludzi i zwierząt ani brutalnych scen erotycznych i opuściło salę projekcyjną podczas pierwszej godziny pokazu" – czytamy na portalu Novinky. Ekranizacja książki Kosińskiego będącej oszustwem i szkalującej Polaków (jako okrutnych i nietolerancyjnych) trwa blisko 3 godziny. Film w reżyserii Vaclava Marhoula szokuje brutalnymi scenami, jak chociażby wrzucanie dziecka do dołu kloacznego czy wydłubywanie oczu mężczyźnie przez zazdrosnego młynarza.

FESTIWAL \ Podczas festiwalu w Wenecji w prestiżowej sekcji Giornate degli Autori został zaprezentowany film „Boże Ciało" Jana Komasy. Najnowszy obraz reżysera „Miasta 44" został nagrodzony owacją na stojąco. „Zapowiada się sukces zarówno w kraju, jak i za granicą. Komasa w niezawodny sposób przekonuje, że niezbadane są ścieżki Boże" – pisze Allan Hunter ze „Screen Daily". „Ten film to emocjonalna burza" – dodaje Luca Zanovello z „Masedomani". Do polskich kin „Boże Ciało" trafi 11 października.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

Sobota 20.05 | TVP2 — **ROZRYWKA**

THE VOICE OF POLAND \ W sobotę startuje kolejna edycja widowiska muzycznego, podczas którego trenerzy szukają najlepszego głosu w Polsce. W trakcie przesłuchań artyści nie widzą uczestników. Jeśli trenera zachwyci czyjś głos, może pozyskać tę osobę do drużyny.

Sobota 07.09

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

RANO

07:20 Rok w ogrodzie
07:45 Rok w ogrodzie extra
08:00 Pełnosprawni
08:25 Wojsko-polskie.pl
08:50 Studio Raban
09:20 Rodzinny ekspres
09:50 Młodzi rajdowcy - film familijny, Kanada/Niemcy 2003
11:35 Wojenne dziewczyny 2 (26) - serial
12:30 A więc wojna
12:40 Fascynujący świat: Coraz wyżej i wyżej

PO POŁUDNIU

13:50 Okrasa łamie przepisy
14:20 Z pamięci
14:35 Jak to działa?
15:05 Ojciec Mateusz (276) - serial
16:05 Ojciec Mateusz (277) - serial
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:30 Postaw na milion - teleturniej
19:25 Sport
19:30 Wiadomości

WIECZOREM

20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:35 Komisarz Alex (152) - serial
21:30 Hit na sobotę: Tożsamość zdrajcy - film sensacyjny, Czechy/Szwajcaria/Wielka Brytania/USA 2017, reż. Michael Apted, wyk. Noomi Rapace, Orlando Bloom
23:20 Zrodzony w ogniu - dramat sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2013
01:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.

TVP 2

05:45 Barwy szczęścia (2084) - serial
06:20 M jak miłość (1449) - serial
07:15 Pytanie na śniadanie
11:15 To je Borowicz. Podróże ze smakiem
11:50 Szansa na sukces. Opole 2019
12:50 Kabaretowe lato Dwójki
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:15 Rodzinka.pl (265) - serial
15:45 Na sygnale (236) - serial
16:15 Alvin i wiewiórki 2 - film familijny, USA 2009
17:50 Słowo na niedzielę
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Sport
18:35 Postaw na milion - teleturniej
19:25 Kulisy „Postaw na milion"
19:35 Lajk!
20:05 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Mazowsze (1)
21:00 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Pomorze (2)
21:50 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Małopolska (3)
23:20 Pitbull. Nowe porządki - film sensacyjny, Polska 2016, reż. Patryk Vega, wyk. Piotr Stramowski. Policjanci dwóch warszawskich komend łączą siły w walce z Grupą Mokotowską.
01:40 Incydent - film sensacyjny, USA 1997, reż. Jonathan Mostow, wyk. J.T. Walsh, Kathleen Quinlan, Kurt Russell

TVN

07:30 Dzień Dobry TVN
11:00 Na Wspólnej (2934) - serial
11:25 Na Wspólnej (2935) - serial
11:50 Na Wspólnej (2936) - serial
12:25 Na Wspólnej (2937) - serial
12:50 Pajęczyna Charlotty - film familijny, Niemcy/USA 2006
14:55 Top Model (1) - reality show
16:25 Stylowy projekt - pr. rozryw.
17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
18:00 36,6°C (1) - serial
19:00 Fakty
19:25 Sport
19:35 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Mam talent! - pr. rozryw.
21:45 Wiek Adaline - dramat obyczajowy, Kanada/USA 2015, reż. Lee Toland Krieger, wyk. Blake Lively, Michiel Huisman, Harrison Ford. Historia urodzonej na początku XX wieku młodej kobiety, która wskutek wypadku przestaje się starzeć. Gdy poznaje mężczyznę, zaczyna rozważać wyjawienie sekretu swojej nieśmiertelności.
00:05 Pitch Black - film SF, Australia/USA 2000. Na nieznanej planecie rozbija się statek z więźniem widzącym w ciemności, Riddickiem. Tymczasem nadciąga długotrwała noc, podczas której z ukrycia wyjdą krwiożercze bestie.
02:20 Uwaga!

POLSAT

05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:45 Scooby-Doo i śnieżny stwór - film animowany, USA 2007
10:00 Ewa gotuje
10:30 Moje disco, moje wszystko
11:35 Kraina lodu - film animowany, USA 2013
13:45 Ninja Warrior Polska (1) - reality show
15:45 Sopocki Hit Kabaretowy 2019 - To my! - pr. rozryw.
17:45 Chłopaki do wzięcia (157) - serial
18:15 Chłopaki do wzięcia (158) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (529) - serial
20:05 Epoka lodowcowa 2: Odwilż - film animowany, USA 2006
22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 12 (1) - pr. rozryw.
00:05 Skazani na Shawshank - dramat sensacyjny, USA 1994, reż. Frank Darabont, wyk. Tim Robbins, Morgan Freeman, Bob Gunton, William Sadler. Bankier Andy Dufresne zostaje niesłusznie skazany na karę podwójnego dożywocia za zamordowanie własnej żony i jej kochanka. Trafia do więzienia Shawshank, w którym rządzą sadystyczni strażnicy i apodyktyczny naczelnik.
03:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.

REPUBLIKA

07:00 Telezakupy
08:00 Polska na dzień dobry. Weekend
09:35 Gwiazdy w Republice
10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia
11:00 Kalendarz historyczny
11:15 Telezakupy
12:15 Kulisy manipulacji
12:40 Telezakupy
14:40 Geopolityczny tygiel
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Telezakupy
16:20 Gwiazdy w Republice
16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia
17:50 Otwartym tekstem
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:50 Sport w Republice
18:55 Prognoza pogody
19:05 Na pomoc!
19:35 Wywiad z chuliganem
20:35 Rozmowa ściśle jawna
21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego
21:20 Koniec systemu
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:15 Poland Daily - Business
22:25 Poland Daily - Weather
22:30 Gry tajnych służb
22:50 Dzisiaj - serwis inform.
23:20 Moja droga do wolności
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History
23:54 Poland Daily - Travel
00:04 Poland Daily
00:14 Poland Daily - Weather
00:25 Zbik - Powstaniec z Zoliborza - dok.
01:25 Na pomoc!
02:00 Poland Daily

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Słowo Życia
08:20 100 cudownych miejsc na świecie. Szlak wina, Południowa Afryka
08:30 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka: Madagaskar
09:15 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka: Madagaskar
09:50 100 cudownych miejsc na świecie
10:00 Informacje dnia
10:15 Retrospekcja
10:20 Święty na każdy dzień
10:25 Syria
10:40 Kartka z kalendarza - Powstanie Warszawskie
10:45 XI Dziękczynienie w Rodzinie
12:00 XI Dziękczynienie w Rodzinie
13:30 XI Dziękczynienie w Rodzinie
14:00 XI Dziękczynienie w Rodzinie
15:00 XI Dziękczynienie w Rodzinie
15:10 XI Dziękczynienie w Rodzinie
17:30 XI Dziękczynienie w Rodzinie
18:15 XI Dziękczynienie w Rodzinie
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka: Madagaskar
23:15 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka: Madagaskar
00:40 Informacje dnia

Niedziela 08.09

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

RANO

07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
08:00 Tydzień
08:30 Zakochaj się w Polsce
09:05 Ziarno
09:40 Las bliżej nas
10:15 Polskie drogi (1) - serial
10:50 A więc wojna
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem

PO POŁUDNIU

12:45 Misja Bangladesz. Wioska z rzeką
13:05 A więc wojna
13:20 BBC w Jedynce
14:15 Z pamięci
14:30 Weterynarze z sercem
15:05 Komisarz Alex (152) - serial
16:05 Postaw na milion - teleturniej
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:30 Dziewczyny ze Lwowa (39) - serial
19:25 Sport
19:30 Wiadomości

WIECZOREM

20:05 Pogoda
20:15 Wojenne dziewczyny 3 (27) - serial
21:15 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.
22:15 Listy do Julii - komedia romantyczna, USA 2010
00:10 Tożsamość zdrajcy - film sensacyjny, Czechy/Szwajcaria/Wielka Brytania/USA 2017
01:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
02:50 Zrodzony w ogniu - dramat sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2013

TVP 2

05:45 Barwy szczęścia (2087) - serial
06:20 M jak miłość (1450) - serial
07:15 Pytanie na śniadanie
10:50 Rodzinne oglądanie: Simon Reeve i jego śródziemnomorskie przygody
12:00 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Mazowsze (1)
13:00 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Pomorze (2)
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:15 Szansa na sukces. Opole 2019
16:25 Rodzinka.pl (266) - serial
16:55 Na dobre i na złe (746) - serial
18:00 Panorama
18:25 Pogoda, sport
18:30 Na sygnale (237) - serial
19:00 Kabaret Hrabi. Savoir-vivre: Bon ton - pr. rozryw.
20:05 The Wall. Wygraj marzenia (62) - teleturniej
21:00 Muzyka na bis (1) - koncert
21:55 Gambit, czyli jak ograć króla - komedia kryminalna, USA 2012, reż. Michael Hoffman, wyk. Colin Firth, Alan Rickman, Cameron Diaz, Tom Courtenay
23:35 Echo serca 2 (18) - serial
00:35 Mustang - dramat obyczajowy, Katar/Francja/Niemcy/Turcja 2015, reż. Deniz Gamze Ergüven
02:20 Pitbull. Nowe porządki - film sensacyjny, Polska 2016, reż. Patryk Vega, wyk. Piotr Stramowski, Andrzej Grabowski

TVN

05:15 Mango - telezakupy
07:30 Dzień Dobry TVN
11:00 Kobieta na krańcu świata
11:35 Co za tydzień
12:10 Mam talent! - pr. rozryw.
13:55 Dobry dinozaur - film animowany, USA 2015. Młody dinozaur zaprzyjaźnia się z chłopcem, który pomaga mu wrócić do domu.
16:00 Starsza pani musi fiknąć - pr. rozryw.
17:00 Piłka nożna - Wielki Mecz TVN vs. WOŚP
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 MasterChef - pr. rozryw.
21:30 39 i pół tygodnia (1) - serial Perypetie Dariusza Jankowskiego, który tuż przed swoimi 40. urodzinami przeżywa kryzys wieku średniego.
22:35 Szybcy i wściekli 6 - film sensacyjny, USA 2013, reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Dwayne Johnson, Jordana Brewster. Grupa świetnie wyszkolonych kierowców porywa transport wojskowej broni. W zamian za całkowitą abolicję Dom z przyjaciółmi zgadzają się pomóc agentowi Hobbsowi przy powstrzymaniu najemników.
01:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
02:10 Uwaga!

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:45 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim.
09:05 Klopsiki kontratakują - film animowany, USA 2013
11:15 Asterix na olimpiadzie - komedia przygodowa, Belgia/Francja/Niemcy/Włochy/Hiszpania 2008
13:50 Epoka lodowcowa 2: Odwilż - film animowany, USA 2006
15:50 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 12 - pr. rozryw.
17:50 Nasz nowy dom (143) - reality show
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Państwo w państwie
20:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.
22:15 Love Island. Wyspa miłości Extra - reality show
23:20 Gliniarz z Beverly Hills - komedia sensacyjna, USA 1984, reż. Martin Brest, wyk. Eddie Murphy, Judge Reinhold, Lisa Eilbacher. Axel Foley jest czarnoskórym policjantem z Detroit, który podróżuje do Kalifornii, aby odszukać mordercę swojego przyjaciela Mickeya. Wierzy, że pracodawca Mickeya, Victor Maitland, kieruje operacją przemycania narkotyków pod pozorem sprzedaży dzieł sztuki właśnie w Beverly Hills.
01:40 Transporter 2 - film sensacyjny, Francja/USA 2005, reż. Louis Leterrier

REPUBLIKA

07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie
08:10 Kalendarz historyczny
08:25 Koniec systemu
09:06 7x24
10:06 Studio prasowe
11:00 Salonik polityczny
12:00 Polityczna kawa
13:05 Telezakupy
15:00 Otwartym tekstem
15:30 Telezakupy
17:30 Salonik polityczny
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:50 Sport w Republice
18:55 Prognoza pogody
19:10 7x24
20:10 Polityczna kawa
21:15 Zawód: żołnierz
21:30 Analfabet III RP
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:15 Poland Daily - Business
22:25 Poland Daily - Weather
22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History
23:54 Poland Daily - Travel
00:04 Poland Daily
00:15 Poland Daily - Weather
00:20 Analfabet III RP
00:50 Gwiazdy w Republice
01:15 Koniec systemu
01:50 Moja droga do wolności
02:00 Poland Daily
02:10 Poland Daily - Weather
02:13 Poland Daily - Business
02:25 Poland Daily - Culture
02:40 Poland Daily - History
02:52 Poland Daily - Travel
03:10 Życie za życie - dok.

TRWAM

08:00 Słowo Życia
08:05 Polski punkt widzenia
08:25 Święty na każdy dzień
08:30 Z Parlamentu Europejskiego
09:00 100 cudownych miejsc na świecie
09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
10:40 Cuda Jezusa
11:20 Święty na każdy dzień
11:35 Królewna Śnieżka
12:00 Procesja dziejów
12:20 Wieś - to też Polska
13:30 Papież Polak do Rodaków
14:15 Filmowe Życiorysy
15:20 Święty na każdy dzień
15:25 Kruszynka
16:00 Informacje dnia
16:10 Koncert życzeń
17:00 Tam, gdzie Bóg płacze
17:30 Okiem kamery
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:25 Święty na każdy dzień
19:30 Moja katolicka rodzina
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Kolory Świętości
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Retrospekcja
21:45 Próba wiary. Święty Franciszek z Asyżu
22:40 Tydzień z Ziemi Świętej
23:00 Jak my to widzimy
23:30 Tam, gdzie Bóg płacze
00:00 Słowo Życia

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

fot. USA Today Sports/Reuters

TENIS

US OPEN \ Serena Williams i Bianca Andreescu zmierzą się w sobotnim finale turnieju US Open w Nowym Jorku. Słynna amerykańska tenisistka po raz 33. wystąpi w decydującym pojedynku singla w imprezie wielkoszlemowej, a jej kanadyjska rywalka zadebiutuje na tym etapie.

FELIETON KIBICA

Mecz po latach

ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Na boisku w okresie międzywojennym nie spotkali się nigdy. W ramach obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Gdańsku na kultowym stadionie przy ul. Traugutta odbędzie mecz Gedania Gdańsk–Pogoń Lwów.

Dla kibiców będzie on niesamowitą gratką. Spotkanie zostało zaplanowane na 7 września 2019 r. na godz. 14. Odbędzie się ono na stadionie przy ul. Traugutta we Wrzeszczu. W role zawodników historycznych drużyn wcielą się współcześni piłkarze i znane osobowości, zaś obie drużyny wystąpią w historycznych strojach. Stadion zostanie na ten czas udekorowany zgodnie z realiami lat 30. ubiegłego wieku. Całość wydarzenia będzie opatrzona profesjonalnym komentarzem historycznym, w którym pojawią się wątki odnoszące się do poszczególnych piłkarzy. Ideą tego wydarzenia jest upamiętnienie polskich sportowców dwudziestolecia międzywojennego, zwłaszcza tych, którzy podczas okupacji włączyli się w działalność konspiracyjną i za ojczyznę oddali swoje życie. Sportowcy ginęli w obozach koncentracyjnych, byli rozstrzeliwani w masowych egzekucjach. Takich w szeregach Gedanii nie brakowało.

Dla historii Gdańska to spotkanie będzie wyjątkowe. Klub Gedania zrzeszający Polaków z Wolnego Miasta Gdańska powstał w 1922 r. W latach 1934–1939 był on zrzeszony w Deutscher Fußball-Bund i Gauliga Ostpreußen, gdzie grał w dywizji Gauliga Danzig. Do największych sukcesów należało dwukrotne wywalczenie 2. miejsca w sezonach 1936–1937 i 1937–1938. Klub z Gdańska wielokrotnie rozgrywał spotkania towarzyskie z polskimi klubami. Grał je m.in. z Warszawianką, Ruchem Wielkie Hajduki (dziś Ruch Chorzów), Turystami Łódź czy Pomorzaninem Toruń. W 1939 r. Gedania została przyjęta do Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i miała w sezonie 1939–1940 wystąpić w klasie A. Wybuch wojny przerwał te marzenia.

> \\ Ideą tego wydarzenia jest upamiętnienie polskich sportowców dwudziestolecia międzywojennego, zwłaszcza tych, którzy podczas okupacji włączyli się w działalność konspiracyjną i za ojczyznę oddali swoje życie. \\

Z kolei Lechia Lwów to najstarszy polski klub piłkarski, założony w 1903 r. Przez wiele lat uważano, że pierwszeństwo przysługiwało lwowskiej Pogoni, ale historyczne badania pokazują, że spotkanie założycielskie Lechii odbyło się dosłownie kilka dni wcześniej. Klub w dwudziestoleciu międzywojennym nie brylował na piłkarskich arenach. Większość meczów w tym okresie rozegrał w A klasie. Po wojnie klubu nie reaktywowano, ponieważ Lwów znalazł się na terytorium ZSRS. Do tradycji tej drużyny nawiązała gdańska Lechia, która powstała m.in. dzięki działaczom piłkarskim ze Lwowa, którzy osiedlili się w Gdańsku. Przejęła po lwowskiej drużynie nie tylko nazwę, lecz także biało-zielone barwy. Wśród najważniejszych działaczy z grona lwowskich repatriantów należy wymienić Ryszarda Koncewicza, który w latach 1927–1939 reprezentował Lechię Lwów, a po wojnie od 1949 r. był trenerem Lechii Gdańsk, a później także kadry narodowej. W sezonie piłkarskim 2012–2013 dla upamiętnienia lwowskiej drużyny gdańska Lechia grała w getrach, na których widniała data 1903 (rok założenia Lechii Lwów).

W sobotę przy Traugutta dojdzie więc do historycznego spotkania drużyn ważnych dla Gdańska. Zapraszamy.

REKLAMA

Kibicujemy Polsce!

Historyczny sukces polskiej koszykówki. Nasza reprezentacja wśród najlepszych drużyn na świecie! Polska Kadra Narodowa gra na Mistrzostwach Świata w Chinach!

Dzięki ogromnej pracy, pasji i energii nasza kadra narodowa po 52 latach awansowała do Mistrzostw Świata.
Partnerem strategicznym polskiej koszykówki jest Grupa Energa.
Wierzymy, że Biało-Czerwoni dadzą z siebie wszystko.
My na pewno będziemy im dumnie kibicować.
Niech polska reprezentacja poczuje naszą dobrą energię, a podczas mistrzostw w całym kraju zabrzmi hasło: #DawajPolska.

Energa
Dumny sponsor polskiej koszykówki

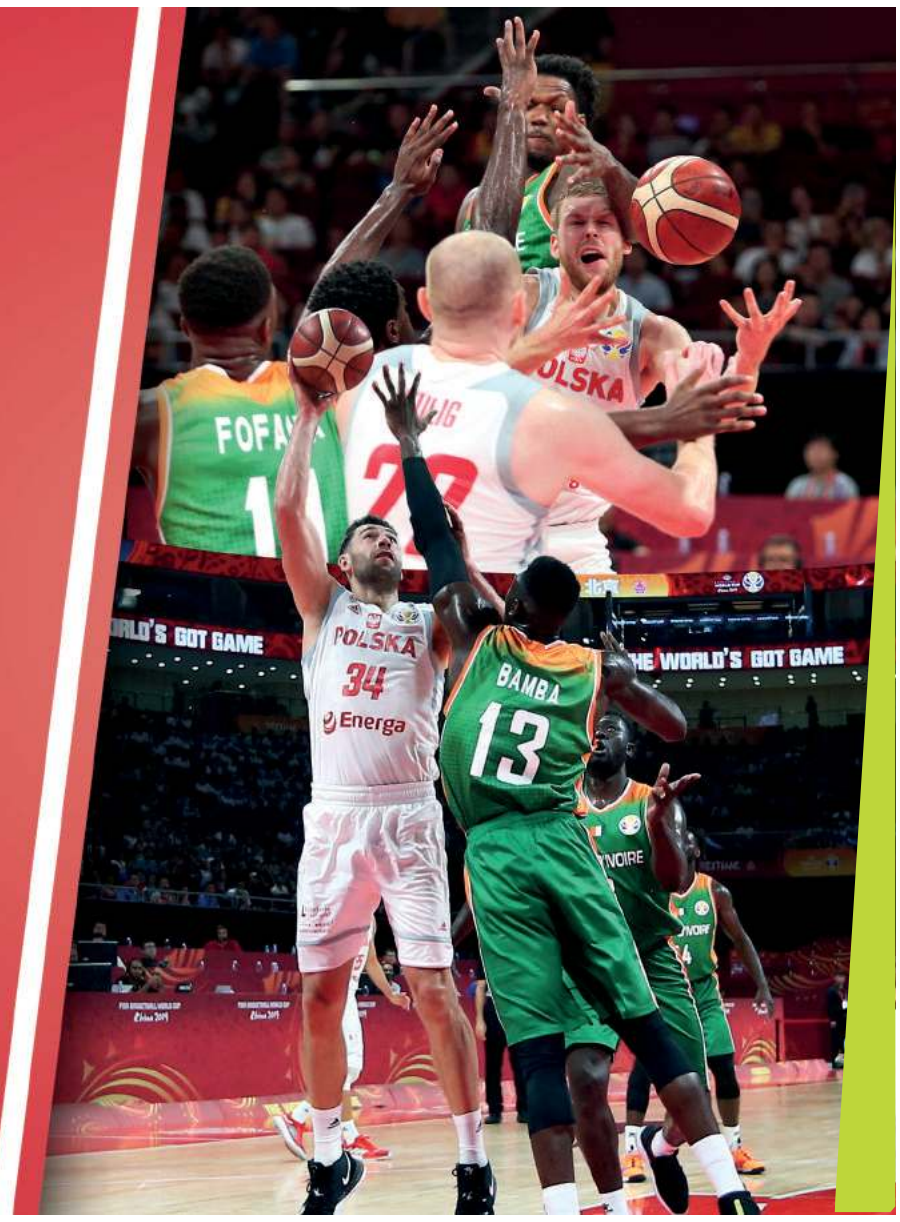

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

fot. Henry Romero/Reuters

PIŁKA NOŻNA

**POWRÓT DIEGO ** Argentyński piłkarz Diego Maradona będzie trenerem ostatniej aktualnie drużyny argentyńskiej ekstraklasy – Gimnasia La Plata. W czerwcu legendarny piłkarz odszedł z drugoligowego klubu meksykańskiego Dorados z przyczyn zdrowotnych i od tego czasu był bez pracy.

KOSZYKÓWKA \ Wielki mecz reprezentacji Polski, która pokonała Rosję i awansowała do najlepszej ósemki świata!

Wygrana dla przyszłych generacji

Reprezentacja Polski koszykarzy pokonała w Foshanie Rosję 79:74 (16:22, 18:18, 19:17, 26:17) w meczu grupy I drugiej fazy mistrzostw świata w Chinach. Cztery godziny później, gdy Argentyna ograła Wenezuelę, okazało się, że zwycięstwo nad Sborną dało nam ćwierćfinał mundialu!

Artur Szczepanik

Biało-Czerwoni wygrali dotychczas wszystkie cztery spotkania w turnieju. Łącznie z eliminacjami ich zwycięska passa w meczach o punkty wynosi już dziewięć!

Mecz z Rosjanami to był prawdziwy horror. Rywale prowadzili niemal od początku spotkania. Cały czas różnica była jednak bardzo mała. Biało-Czerwoni nie pozwalali Sbornej na odskoczenie większą liczbą oczek. Pierwszą kwartę przegraliśmy 16:22, do przerwy było 34:40.

Prowadzenie najwyraźniej uśpiło Rosjan, bo Polacy z biegiem minut odrabiali straty. Trzecią kwartę wygraliśmy 19:17 i na ostatnią wychodziliśmy przy stanie 53:57. I wtedy nasi zaczęli grać na poważnie. Do remisu 58:58 szybko doprowadził Aaron Cel. Po rzutach za trzy Adama Waczyńskiego wyszliśmy na prowadzenie 64:58. Wtedy nastąpił, jak się okazało, ostatni zryw Rosjan w tym meczu. Rywale wyrównali na 64:64 i później już do końca prowadzili tylko Polacy.

Polscy koszykarze cieszą się z wygranej, która dała im awans do ćwierćfinału | fot. China Stringer Network/Reuters

Kiedy na pół minuty przed ostatnią syreną było już 77:71, chyba nikt w polskiej ekipie nie miał wątpliwości, że zwycięstwo stanie się faktem. Przy stanie 77:74 rzuty wolne wykonywał Waczyński. Trafił oba, pieczętując sukces kadry Taylora. W sumie niespełna 30-letni zawodnik zdobył 18 pkt, najwięcej w zwycięskiej drużynie.

Na uwagę zasługuje skuteczność Polaków przy rzutach wolnych, co okazało się jednym z kluczowych elementów. Łącznie wykonywali 38, trafiając aż 35, co oznacza 92-proc. skuteczność. Rosjanie mieli pod tym względem gorsze statystki – tylko 13 trafionych na 19 prób.

– Jestem bardzo dumny ze zwycięstwa, które otwiera przed nami wspaniałą perspektywę – cieszył się po meczu Mike Taylor, trener Polski. – Kluczowa dla sukcesu była czwarta kwarta. Pokazała siłę zespołu, który nigdy się nie poddaje. Wielkie akcje pokazał Aaron Cel. Lider zespołu Mateusz Ponitka z rozciętą wargą musiał zejść z boiska, ale wrócił na końcówkę i pomógł drużynie. Łukasz Koszarek trafił dwie trójki, asystował i pokazał, że świetnie zrobił, że dał się namówić na powrót do reprezentacji. To zwycięstwo znaczy dla nas wszystko. Ludzie przekonali się, że my, drużyna bez osiągnięć w ostatnich dekadach, możemy walczyć na tym samym poziomie co Serbia, Litwa, Hiszpania. Dziś Polska pokazała, że potrafi. Ci gracze dają przykład następnym generacjom – podsumował Taylor.

Biało-Czerwoni po meczu z Rosją tonowali nieco swoją radość, bo nie byli jeszcze pewni awansu do najlepszej ósemki świata. Zależała ona od wyniku meczu Argentyna–Wenezuela, który zaczął się dwie godziny po naszej wygranej z Rosjanami.

– Wciąż towarzyszą mi emocje, aż dreszcze przechodzą – powiedział Adam Hrycaniuk. – Nie wiem, czy mam płakać, czy krzyczeć z radości, bo jeszcze chyba do końca nie zdajemy sobie sprawy, co się przed chwilą wydarzyło, z jakiej opresji wyszliśmy, jak się ten mecz nam układał. Jak trenerzy w przerwie w nas wierzyli, wyrysowali scenariusz, który się wydarzył. Trudno opisać, skąd się u nas wzięły siły, które zostawiliśmy na parkiecie w drugiej połowie – cieszył się nasz center.

Bez względu na dalsze wyniki wiadomo już, że w ćwierćfinale czekać na nas będzie rywal światowej klasy – Hiszpania lub Serbia.

Polska–Rosja 79:74 (16:22, 18:18, 19:17, 26:17).

Polska: Adam Waczyński 18, Mateusz Ponitka 14, Damian Kulig 10, Aaron Cel 9, A.J. Slaughter 8, Adam Hrycaniuk 8, Łukasz Koszarek 6, Michał Sokołowski 6, Karol Gruszecki 0, Aleksander Balcerowski 0.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

4) imię Stwosza
6) pod parterem
7) spowija bagna
10) siła ducha
12) matka Lewiego
13) przeciwnicy Tutsi
14) ptak znad Nilu
15) czerwony kwiat
16) leśny satyr
18) uciecha po pachy
22) napływ ludności
23) etap wyborów
24) nad parapetem

PIONOWO

1) niechciane e-maile
2) najszybszy bieg konia
3) błękitna rzeka
4) naczynie na zupę
5) urodzinowe ciasto
8) bryła zamarzniętej ziemi
9) student w sutannie
10) krótki japoński wiersz
11) gruzy zamku
16) subtelny podryw
17) widmo, strzyga
19) kołderka niemowlaka
20) posag panny młodej
21) dzieli się na okresy

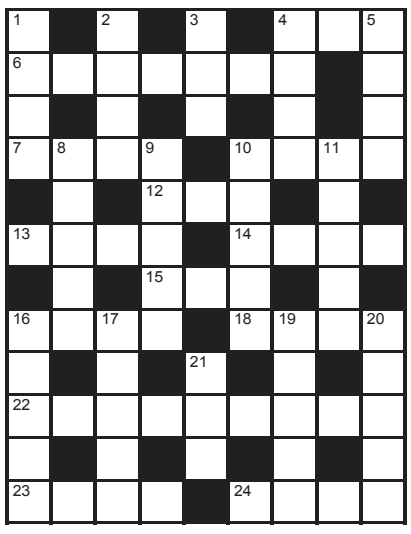

SUDOKU

					3	6	5	
4			7	2				
						2		
				7				6
1					4		2	3
8					2	4		7
3		4		6			1	8
							4	
		1		8	9			

				3				
1					4	8	7	
6	8			5				
9	3	4					6	7
						4	3	8
		9		4				6
7			5			2		
8		2					9	

ROZWIĄZANIA

K		O		P	A	G	O	N
R	O	L	K	I		O		A
A		E		K	O	R	A	L
J	A	J	K	A		Y		O
	O		L		Z	L	O	T
O	R	B	I	T	A		K	
	T		M		D	I	O	R
H	A	I	T	I		N		E
A		M		S	E	D	E	S
R	O	B	A	K		Y		O
E		I		R	Y	G	O	R
M	I	R	R	A		O		T

9	6	4	8	3	7	5	1	2
3	5	8	1	4	2	7	9	6
7	1	2	6	9	5	4	3	8
5	3	1	4	7	8	6	2	9
2	8	6	5	1	9	3	7	4
4	9	7	3	2	6	8	5	1
6	4	9	2	5	3	1	8	7
1	2	5	7	8	4	9	6	3
8	7	3	9	6	1	2	4	5

1	7	5	8	9	4	6	2	3
6	3	9	2	5	7	4	8	1
2	8	4	1	6	3	5	7	9
8	9	7	5	3	1	2	4	6
3	5	2	7	4	6	1	9	8
4	6	1	9	2	8	7	3	5
7	4	8	6	1	9	3	5	2
9	2	6	3	7	5	8	1	4
5	1	3	4	8	2	9	6	7

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58
Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl d4283f410a

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota -Niedziela 07-08/09/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Szczypiornistki wracają na parkiety s.4

WROCŁAW WIZYTA MINISTRA ZIOBRY

Miliardy przejęte od mafii narkotykowych

Podczas konferencji ministra Zbigniewa Ziobry swój program wyborczy przedstawił Cezary Kempa | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas pobytu we Wrocławiu minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro powiedział o sukcesie polskiej prokuratury, która przechwyciła 1,4 mld zł należących do karteli narkotykowych. Ponadto minister poparł w nadchodzących wyborach kandydaturę Cezarego Kempy.

Janusz Wolniak

Wydziałowi ds. Przestępczości Zorganizowanej udało się pozyskać wiedzę i skonfiskować 3 tony haszyszu. To wielki sukces prokuratury z Wrocławia – mówił z dumą minister Ziobro. Odnosząc się do akcji służb, powiedział, że nie można jeszcze mówić o jej szczegółach, ale byłaby ona na pewno scenariuszem na niezwykły film sensacyjny. Ten sukces, jak wyjaśniał minister, nie byłby możliwy bez współdziałania ze służbami amerykańskimi. – Przestępcy obracali kwotami rzędu 3,5 mld zł. W sprawie występują też środki związane z oszustwami internetowymi, ale one mają charakter marginalny w stosunku do tych kwot związanych z praniem brudnych pieniędzy pochodzących z handlu kokainą – dodał minister.

Drugim wątkiem spotkania ministra z mediami były nadchodzące wybory. Wraz z ministrem Ziobrą na konferencji pojawił się Cezary Kempa, który jest na przedostatnim miejscu na liście Zjednoczonej Prawicy z Wrocławia. – Wykazuje się on rzadką cechą – skromnością. Jak mi mówił, zamierza własną pracą i głoszonymi ideami przekonać do siebie wyborców – rekomendował minister Ziobro młodego kandydata na posła. Sam Kempa przedstawiając swój program wyborczy, ograniczył się do trzech punktów: walki o czystą przyrodę, starań o perspektywy rozwoju dla młodych ludzi oraz przywrócenia należytej rangi nauczaniu historii. – Cieszę się, że Obóz Zjednoczonej Prawicy stawia na młodzież. Dzisiaj młodzi ludzie widzą, jakie perspektywy przed nimi stoją, jakie możliwości rozwoju oferuje nasz kraj – stwierdził Cezary Kempa.

Na zakończenie konferencji minister Ziobro wyraził pogląd, że dzięki dobrej zmianie państwo polskie mogło przejąć miliardy złotych. – Tych pieniędzy dzięki nam nie zawłaszczyły mafie VAT-owskie. Platforma Obywatelska i jej koalicjanci mówili, że pieniędzy nie ma i nie będzie, a myśmy udowodnili, że jest inaczej – podkreślił.

> \\ Minister Ziobro wyraził pogląd, że dzięki dobrej zmianie państwo polskie mogło przejąć miliardy złotych. – Tych pieniędzy dzięki nam nie zawłaszczyły mafie VAT-owskie. Platforma Obywatelska i jej koalicjanci mówili, że pieniędzy nie ma i nie będzie, a myśmy udowodnili, że jest inaczej – podkreślił \\

fot. Janusz Wolniak/d

TEATR POLSKI

Unieważniono konkurs na dyrektora

Z powodu wady prawnej przy powołaniu komisji konkursowej zarząd województwa dolnośląskiego unieważnił rozpisany w lutym tego roku konkurs na dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu. Wybór nowego dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu związany jest z tym, że w listopadzie 2018 r. Zarząd Województwa Dolnośląskiego odwołał z tego stanowiska Cezarego Morawskiego. Od tamtego czasu funkcję dyrektora pełni Kazimierz Budzanowski. Urząd Marszałkowski poinformował, że p.o. dyrektor Teatru Polskiego we Wrocławiu Kazimierz Budzanowski błędnie poinformował zarząd województwa o liczbie członków jednego ze związków zawodowych działających w teatrze, dlatego konkurs został unieważniony. Budzanowski w przesłanym mediom oświadczeniu podkreślił, że informacja, którą przekazał urzędowi marszałkowskiemu ws. liczby członków poszczególnych związków, wynikała z oświadczeń złożonych przez związki zawodowe działające w Teatrze Polskim we Wrocławiu. „Nie miałem podstaw przypuszczać, że jestem wprowadzony w błąd przez Organizację Związkową Inicjatywa Pracownicza co do liczby jej członków" – napisał Budzanowski. Nowy dyrektor być może zostanie wyłoniony w procedurze pozakonkursowej.

(jw, PAP)

eprasa.pl d4283f410a

NOWOCZESNE I ENERGOOSZCZĘDNE LATARNIE STANĄ W LEGNICY

LEGNICA \ Zarząd Dróg Miejskich ogłosił przetarg na wyłonienie wykonawcy, który zainstaluje nowe latarnie na ul. Oświęcimskiej i św. Elżbiety. Będzie to ostatni etap budowy nowego oświetlenia ulicznego na Tarninowie. W ramach tego zadania zostanie zainstalowanych kilkanaście latarni nawiązujących swoją stylistyką do zabytkowej zabudowy dzielnicy.

fot. Dolnośląski Urząd Wojewódzki/d

WROCŁAW

Czas dla seniorów

Cały miesiąc będą trwały liczne imprezy związane z tegorocznymi Dniami Seniora. Od 6 września do 6 października wrocławscy seniorzy będą mogli uczestniczyć w licznych uroczystościach, warsztatach, prelekcjach i spotkaniach edukacyjnych oraz artystycznych.

Janusz Wolniak

W tym czasie odbędzie się 200 wydarzeń z zakresu kultury, edukacji, sportu i rekreacji, które zaprezentuje ponad 100 partnerów. Organizatorzy przewidują, że odwiedzi ich kilkanaście tysięcy uczestników z Wrocławia i innych miast Polski. Tematyka licznych spotkań będzie ogniskowała się też wokół zdrowia. Chętni dowiedzą się, jak zrobić zdrowe zakupy, o czym będzie mówił specjalista dietetyk. Psycholog opowie o tym, jak utrzymać sprawność fizyczną i umysłową w wieku ponad 60 lat, a lekarz geriatra wygłosi wykład o tym, jak lekarz może pomóc starszemu człowiekowi.

Dla seniorów przygotowana jest bardzo szeroka oferta artystyczna. Będą mogli zobaczyć przeglądy zespołów teatralnych i kabaretowych z całego Dolnego Śląska, wziąć udział w konkursie tańca towarzyskiego czy wysłuchać występów chórów. Warto zajrzeć na stronę organizatorów http://seniorzy.wroclaw.pl i zapoznać się z całym programem święta.

W bieżącym roku wrocławscy seniorzy zyskali dla swojej działalności nowe miejsce. 26 czerwca została oficjalnie otwarta Przestrzeń Trzeciego Wieku. Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego zaprasza do jej siedziby przy pl. Solidarności 1/3/5 (pok. 318) w godzinach 9–15. Odbywają się tam wykłady, warsztaty, prelekcje, spotkania i konferencje skierowane do osób starszych, a także wszystkich zainteresowanych tematyką senioralną. W harmonogramie wydarzeń nie zabraknie działań z zakresu edukacji, kultury, sportu i rekreacji oraz innych dziedzin, które interesują seniorów. Spotkania będą prowadzili eksperci, edukatorzy, animatorzy, artyści, a także sami seniorzy.

Ostatnio wrocławscy seniorzy spotkali się z grupą emerycką Polonii litewskiej, która gościła we Wrocławiu. Wrocławskie Centrum Seniora (WCS) jest pierwszą instytucją w Polsce o takiej strukturze i drugim centrum seniora w Polsce, inicjującym nowatorskie projekty sprzyjające poprawie jakości życia osób starszych. Rocznie WCS realizuje kilkadziesiąt dużych projektów i programów aktywizacyjno-edukacyjnych, takich jak Dni Seniora, Dni Gerontologii, Forum Senioralne, Targi Senioralne, Miejsca Przyjazne Seniorom, Wrocławska Karta Seniora, „Edukacja do starości", Wrocław Miasto Pokoleń, Przyjaciel Seniorów, Akademia Rozwoju Seniora, Biblioteka Wrocławskiego Centrum Seniora, Szkoła Liderów, Szkoła Edukatorów, Federacja Klubów Seniora, Telefon Seniora.

Warto dodać, że udział w imprezach Dni Seniora jest bezpłatny, ale na niektórych z nich liczba miejsc jest ograniczona, dlatego pora to sprawdzić i się zapisać.

**\\ Seniorzy będą mogli zobaczyć przeglądy zespołów teatralnych i kabaretowych z całego Dolnego Śląska i wziąć udział w konkursie tańca towarzyskiego **

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wrocławskie Dni Seniora rozpoczynają się zawsze Marszem Kapeluszy

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

SPOŁECZNA AKADEMIA MŁODYCH

O rzeczach ważnych dla młodzieży

Ruszyły zapisy na Społeczną Akademię Młodych we Wrocławiu, która rozpoczyna się pod koniec września. To ciekawa propozycja dla nastolatków z podstawówki, technikum czy liceum.

Nikodem Prokocimski

Wobec coraz większej polaryzacji społeczeństwa wokół różnych wartości i pogłębiających się podziałów i różnic we Wrocławiu powstaje inicjatywa, która ma uwrażliwiać młodzież na szacunek do drugiego człowieka i dobro wspólne, przybliżać uniwersalne chrześcijańskie wartości i uczyć się ze sobą rozmawiać. Społeczna Akademia Młodych jest wspólnym projektem Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieży i fundacji Obserwatorium Społeczne skierowanym dla klas VII-VIII oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Ma ona formę bezpłatnych warsztatów, które odbywały się będą przy ul. Katedralnej 4 we Wrocławiu w godzinach lekcyjnych. – Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom, dlatego tematy, które poruszymy na zajęciach, ułożyliśmy w wyniku rozmów i konsultacji z katechetami. Zagadnienia są efektem burzy mózgów i połączeniem doświadczeń, które mamy jako fundacja oraz duszpasterstwo młodzieży – mówi Wojciech Iwanowski z Obserwatorium Społecznego.

Podkreśla, że cały projekt ma mieć wymiar praktyczny. To znaczy, że każdy uczestnik otrzyma specjalny pakiet, a spotkania poprowadzą osoby kompetentne we właściwym temacie, czyli nauczyciele, psychologowie, edukatorzy i trenerzy. – Forma warsztatów pozwala nam najlepiej dotrzeć do młodego człowieka, dlatego grupy nie będą większe niż 30 osób. Nie chcemy się ograniczać do klas szkolnych. Może przyjść jakaś inna grupa młodzieży zorganizowanej, np. schola – dodaje Iwanowski. Ważne jest to, by uczestniczyła w tym młodzież od 13. do 19. roku życia. Nie trzeba brać udziału w całym cyklu. Można zapisać się na warsztaty z konkretnego tematu, a tych będzie kilka: patriotyzm, bunt młodzieżowy, relacje rówieśnicze, sztuka skutecznej komunikacji, zasady społeczne i mowa nienawiści.

Zajęcia pomagają odkryć, że w grupie, klasie czy społeczeństwie każdy ma swoje miejsce, talenty i wyjątkową wartość. Każdy powołany jest do pozostawienia swojego śladu w historii i budowania mostów. Inne zagadnienie to branie odpowiedzialności za własne marzenia i dobro wspólne. Będzie także o solidarności jako jednej z podstawowych zasad społecznych, która pomaga zrozumieć znaczenie współpracy dla funkcjonowania każdej z grup społecznych. Nie zabraknie edukacji patriotycznej.

eprasa.pl d4283f410a

KONTROLA OBOZU HARCERSKIEGO

JELENIA GÓRA \ Policjanci kolejny raz spotkali się z harcerzami wypoczywającymi na obozie w Szklarskiej Porębie. Funkcjonariusze skontrolowali obiekt pod kątem bezpieczeństwa dzieci i przeprowadzili z nimi rozmowę na temat zagrożeń.

fot. Wikipedia/d

JECHAŁ ZA SZYBKO

WROCŁAW \ Wywiadowcy z Wrocławia zauważyli starszy model osobowego mercedesa, który przemieszczał się dość brawurowo. Policjanci zatrzymali pojazd do kontroli. Znaleźli w nim marihuanę, a kierujący przyznał, że zażywał wcześniej narkotyki.

fot. policja.gov.pl/d

Młodzież chce się rozwijać i kształcić, dlatego warto do niej wyjść z nietypową i oryginalną formą zajęć | fot. Tm/Gazeta Polska

Jedno spotkanie zaplanowano wokół tematu miłości ojczyzny, umiłowania rodzimej kultury i tradycji, zdolności do ofiarnego i solidarnego budowania wspólnego dobra. – Takie zajęcia mają pomóc w budowaniu świadomości patriotycznej młodzieży. Przedstawiają wizję miłości ojczyzny zaprezentowanej w dokumencie „Chrześcijański kształt patriotyzmu" – wyjaśnia Iwanowski. Organizatorzy przewidzieli również spotkanie traktujące o mowie nienawiści i wypowiedziach, które szerzą, propagują i usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm, chrystianofobię oraz inne formy nietolerancji, podważające bezpieczeństwo demokratyczne.

– Przez tę cała inicjatywę chcemy tworzyć przestrzeń do spotkania się młodych ludzi ze sobą, ale nie w sposób formalny, jak w szkole, lecz w sposób odkrywczy, inspirujący. By mogli się czegoś nauczyć, ale także współpracować, podyskutować, wymienić spostrzeżenia. Formuła całego projektu jest owocem naszych doświadczeń ze spotkań, z rekolekcji, wspólnych obserwacji – tłumaczy Ada Kwiatkowska, koordynator z Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieży. Wyznaczono już terminy spotkań. Wypadają one w czwartki między godz. 9 a 11.30. Są to: 26 września, 10 i 24 października, 7, 14, 21 i 28 listopada oraz 4 i 12 grudnia. Po warsztatach organizatorzy zaplanowali atrakcje: krótki poczęstunek, a potem zwiedzanie archikatedry z przewodnikiem lub katolickiej rozgłośni Radia Rodzina. Link do formularza zapisów znajduje się na stronie internetowej www.mlodzimlodym.wroclaw.pl.

**\\ Przez tę cała inicjatywę chcemy tworzyć przestrzeń do spotkania się młodych ludzi ze sobą, ale nie w sposób formalny, jak w szkole, lecz w sposób odkrywczy, inspirujący. By mogli się czegoś nauczyć, ale także współpracować, podyskutować, wymienić spostrzeżenia – tłumaczy Ada Kwiatkowska, koordynator z Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieży **

KULTURALNY FLESZ

KONKURSY

fot. mat. pras.

Dni Seniora

Wrocławskie Centrum Seniora zaprasza do udziału w konkursach przygotowanych z okazji zbliżającego się święta seniora. W programie m.in. konkurs na projekt krasnala Seniorka, konkurs literacki „Wrzeciona czasu" (na historie biograficzne najstarszych wrocławian związane z Wrocławiem) i konkurs fotograficzny „Tajemniczy, nieznany Wrocław". Prace można przesyłać do 31 sierpnia, WCS, pl. Dominikański 6, Wrocław

WYSTAWA

fot. mat. pras.

Niecodzienny spacer po Wrocławiu

Centrum Innowacji Przejście zaprasza na nietypowy spacer po Wrocławiu. W bibliotece zagościła makieta stworzona przez dzieci w wieku 11–14 lat podczas warsztatów „Wydrukowany Wrocław". Makieta to zaprojektowane przez dzieci i wydrukowane w 3D budynki Wrocławia. 20 sierpnia, godz. 10–19, Centrum Innowacji Przejście, ul. Świdnicka 19, Wrocław

WYKŁAD

fot. mat. pras.

Amerykańskie przestrzenie w fotografii

Muzeum Współczesne Wrocław zaprasza na wykład dr. hab. Macieja Szymanowicza „Od pionierskich wypraw Carletona E. Watkinsa do współczesnej fotografii topograficznej". Prof. Szymanowicz prześledzi ewolucję w podejściu fotografów do wizualizacji amerykańskich przestrzeni, zwracając uwagę na uwarunkowania społeczno-polityczne. 21 sierpnia, godz. 18, MWW, pl. Strzegomski 2A, Wrocław

EKOLOGIA

fot. mat. pras.

Dzikie zwierzęta koło nas

W mieście żyje wiele gatunków dzikich zwierząt. Niektóre są powszechnie znane i lubiane, inne uchodzące za uciążliwych sąsiadów. Na sierpniowym spotkaniu uczestnicy porozmawiają o dzikich zwierzętach żyjących w miastach. Zastanowią się, jak postrzegamy ich sąsiedztwo, jak możemy z nimi współżyć, a także jak możemy im pomóc. 21 sierpnia, godz. 18, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław

KONCERT

fot. mat. pras.

Letnia Scena: VHS

Zespół VHS, mimo że jest na początku swojej drogi, został już doceniony. Do niedawna tworzył i koncertował pod nazwą Create, zdobywając uznanie krytyków i publiczności. Jego członkowie tworzą na przekór dzisiejszej modzie na elektro-popowe duety i gładkie brzmienia. Reprezentują szeroko pojętą scenę alternatywną. 21 sierpnia, godz. 20, Stary Klasztor, ul. Purkyniego 1, Wrocław

WARSZTATY

fot. mat. pras.

Zrób krótką formę komiksową

Marzysz o tym, żeby zrobić komiks, ale nie wiesz jak? Albo już niemal zacząłeś, ale nie masz czasu, żeby narysować tę historię? Zajęcia poprowadzi Roch Urbaniak, malarz, autor książek dla dzieci oraz zdobywca wyróżnienia, trzeciej nagrody oraz Grand Prix w konkursach na krótką formę komiksową na Festiwalu Komiksu i Gier w Łodzi. 24 sierpnia, godz. 11, MBP, Dworzec Wrocław Główny

eprasa.pl d4283f410a

ZAGŁĘBIE ZAGRA NA WYJEŹDZIE, A CHROBRY U SIEBIE

PIŁKA RĘCZNA \ Przed nami druga kolejka PGNiG Superligi mężczyzn. Zagłębie Lubin jedzie do Tarnowa, by tam zmierzyć się z Azotami, ligowym beniaminkiem. Natomiast Chrobry podejmie u siebie MMTS Kwidzyn. Lubinianie w pierwszej kolejce przegrali, więc będzie to dla nich szansa na zdobycie pierwszych ligowych punktów.

fot. zaglebie.lubin.pl/d

PIŁKA RĘCZNA

Bożena Karkut (w środku), trenerka Zagłębia, przygotowuje swoje podopieczne do meczu | fot. zaglebie.lubin.pl/d

Szczypiornistki wracają na parkiety

Już dzisiaj wracają rozgrywki PGNiG Superligi kobiet, jednak tylko jedna dolnośląska drużyna rozegra spotkanie ligowe. KPR Kobierzyce zmierzy się na własnym terenie z Piotrcovią Piotrków Trybunalski. Metraco Zagłębie Lubin zagra natomiast w Pucharze EHF.

Dawid Paluch

KPR Kobierzyce jest w trakcie przebudowy. Podobnie sytuacja wygląda w ekipie rywali z Piotrkowa. Obie drużyny poprzedni sezon zakończyły w środku stawki, a składy przed sezonem się znacznie zmieniły. – To zespół, który jest w podobnej sytuacji do nas, czyli w dużej przebudowie. Jest tam bardzo dużo nowych zawodniczek i na pewno dużo będzie zależało od tego, jak przepracowały okres przygotowawczy i jak zgrały się na pozycjach – mówi Edyta Majdzińska, trenerka KPR.

W jej drużynie też doszło do wielu zmian. To właśnie z Piotrcovii do Kobierzyc przyszły Zorica Despodovska i Andjela Ivanović. Prócz tej dwójki do zespołu dołączyło jeszcze pięć innych zawodniczek z podwrocławskiej miejscowości. Czy KPR wygra? Wydaje się faworytem i jest po bardzo udanym okresie przygotowawczym. Majdzińska jednak przestrzega: – Rzeczą, którą chcę podkreślić, jest to, żeby się nie sugerować meczem towarzyskim z okresu przygotowawczego. To będzie sprawa, na którą będę uczulała swój zespół w szatni. Okres przygotowawczy przepracowałyśmy tak dobrze, że jeśli będziemy skoncentrowane i skupione na realizacji własnych zadań, to po meczu będziemy z siebie zadowolone.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w obozie Metraco Zagłębia Lubin. Zawodniczki ze stolicy polskiej miedzi zdobyły wicemistrzostwo Polski, ale ich aspiracje sięgają wyżej. Metraco po raz kolejny chce powalczyć z Perłą Lublin o krajowy czempionat. – Mierzymy wysoko, bo nie mamy nic do stracenia. Musi być adrenalina. Pod tym względem nic się u nas nie zmienia i zawsze będę mówiła, że walczymy o mistrzostwo Polski. Każdy mecz będziemy chciały wygrać, będziemy dążyły do zdobycia złotego medalu. Jakie mamy szanse i czy się to uda, pokaże boisko – powiedziała trenerka Zagłębia Bożena Karkut.

Na początek Zagłębie czeka jednak europejska przygoda. Lubinianki rozegrają dwumecz z macedońskim Metalurgiem Skopje w Pucharze EHF. Pojedynek z JKS Jarosław, który miał odbyć się w pierwszej kolejce, został przełożony na październik. Przypominamy, że od tego sezonu PGNiG Superliga kobiet została ligą zawodową i została przebudowana.

SIATKÓWKA

Memoriał Mróz-Olszewskiej we Wrocławiu

Będzie to już ósma edycja memoriału. W imprezie chodzi nie tylko o rywalizację i przygotowanie się do siatkarskiego sezonu, ale też oddanie hołdu i pamięć o przedwcześnie zmarłej reprezentantce Polski Agacie Mróz-Olszewskiej. Wydarzenie organizuje Fundacja Kropla Życia. Co rok zmienia się miejsce memoriału. Tym razem obiektem, w którym odbędzie się impreza, będzie wrocławska Hala Orbita. Wystąpią też uznane drużyny europejskie. Prócz #Volley Wrocław we Wrocławiu zagrają również SkyRes Rzeszów, białoruska Minchanka Mińsk i słoweńska Gen – I Volley Nova Gorica. Oprócz emocji siatkarskich będą również atrakcje dla najmłodszych i akcja honorowego krwiodawstwa. Turniej towarzyski odbędzie się w dniach 5–6 października.

SZERMIERKA

Gaworski przygotowuje się do mistrzostw świata

Jacek Gaworski, wrocławski szermierz, paraolimpijczyk, wyleciał wczoraj do Chin, by przygotowywać się z kadrą Polski do zbliżających się mistrzostw świata. – Lecimy do Chin, do Szanghaju. Będziemy trenowali razem z mistrzami olimpijskimi. Będzie to więc owocny czas przygotowań do mistrzostw świata w Korei. Będziemy mogli się też zaaklimatyzować. Indywidualnie jestem teraz na szóstym miejscu listy kwalifikacyjnej do Tokio, a na piątym w Pucharze Świata, więc trzymam się czołówki – powiedział Gaworski Radiu Wrocław.

ŻUŻEL

fot. wts.pl/d

Sparta po finał Ekstraligi

Już jutro czeka nas rewanżowe spotkanie półfinału PGE Ekstraligi pomiędzy Betardem Spartą Wrocław a Falubazem Zielona Góra. W pierwszym spotkaniu zielonogórzanie wygrali 48:42 i to oni są w lepszej sytuacji.

Rewanż jednak odbędzie się na Stadionie Olimpijskim, a Sparta w tym sezonie potrafiła odrabiać już większe straty. Czy uda się i tym razem? Wrocławianie liczą przede wszystkim na lepszy występ Macieja Janowskiego. Kapitan i lider Sparty w Winnym Grodzie nie pojechał najlepiej. Kibice zarzucili mu syndrom Grand Prix (zawodnik, który świetnie jeździ w GP, dzień później słabo spisuje się w meczu ligowym). Wrocławianie nie zamierzają jednak odpuszczać. W Zielonej Górze ze świetnej strony pokazał się powracający do składu Sparty Czech Václav Milík. Dobrze spisywał się też Maksym Drabik. Tai Woffinden, zeszłoroczny mistrz świata, miał kłopoty sprzętowe i brakowało mu szybkości, ale i tak przywoził cenne punkty. Jeśli lepiej zaprezentują się Max Fricke i Maciej Janowski, Betard Sparta ma duże szanse na finał. Początek meczu jutro o godz. 19.30.

(dp)

eprasa.pl d4283f410a

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota -Niedziela 07-08/09/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Remont wiaduktu mostu Poniatowskiego s.3

KATASTROFA EKOLOGICZNA | RZĄD RATUJE WISŁĘ

Rzeka odetchnie w weekend

Obie nitki rurociągu rozpoczną działanie w sobotę wieczorem, najpóźniej w niedzielę w godzinach porannych – poinformował minister Michał Dworczyk. Oznacza to, że w weekend ścieki przestaną płynąć do Wisły

Obie nitki tymczasowego rurociągu były od czwartku jednocześnie wsuwane na most pontonowy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Obie nitki rurociągu do oczyszczalni „Czajka" rozpoczną działanie w sobotę wieczorem, najpóźniej w niedzielę w godzinach porannych – oświadczył wczoraj na konferencji prasowej szef KPRM Michał Dworczyk. Budowa rurociągu sfinansowana będzie z budżetu państwa. Warszawscy radni PiS wczoraj zażądali od prezydenta Rafała Trzaskowskiego wyjaśnień w sprawie awarii i poinformowali, że władze Warszawy odmawiają im informacji na ten temat.

Jarosław Molga

Obie nitki rurociągu rozpoczną działanie w sobotę wieczorem, najpóźniej w niedzielę w godzinach porannych – poinformował minister Michał Dworczyk. Oznacza to, że w weekend ścieki przestaną płynąć do Wisły. Dworczyk na konferencji prasowej mówił, że początkowo planowano, że pierwsza nitka rurociągu miała rozpocząć pracę w piątek w godzinach popołudniowych, a w sobotę druga. – Warunki techniczne i opinia inżynierów skłoniły nas jednak do zmiany harmonogramu prac. Ponadto było kilka nieoczekiwanych zdarzeń – podkreślił Dworczyk.

Szef KPRM zaapelował do miasta o jak najszybsze przekazanie informacji na temat tego, jak w dłuższej perspektywie miasto planuje rozwiązać kwestię odprowadzania ścieków. – Gdy zaczynaliśmy budowę, słyszeliśmy, że awaria ma być usunięta mniej więcej po miesiącu. Zakładaliśmy, że może za dwa miesiące to rozwiązanie będzie działało. Teraz słyszymy, że okres naprawy może potrwać o wiele, wiele dłużej. Więc oczekujemy od władz miasta informacji na temat tego, jakie alternatywne rozwiązanie władze przewidują – mówił Dworczyk i dodał, że tymczasowa instalacja kolektora sfinansowana będzie z budżetu państwa.

Na brak informacji ze strony władz Warszawy narzekali wczoraj radni PiS. Na specjalnej konferencji prasowej zażądali wyjaśnień od prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego w sprawie awarii kolektorów odprowadzających ścieki do oczyszczalni „Czajka". Przewodniczący klubu radnych PiS w Radzie Warszawy Cezary Jurkiewicz wskazał, że władze miasta utrudniają samorządowcom należącym do opozycji dostęp do informacji. Radny Dariusz Lasocki złożył wniosek o powołanie zespołu kontrolnego Rady m.st. Warszawy ws. awarii i jej skutków.

Radny Sebastian Kaleta stwierdził, że dotychczasowe działania Rafała Trzaskowskiego pokazują, że nie radzi on sobie z zarządzaniem Warszawą. Kaleta wskazał, że we władzach MPWiK są prominentni politycy Platformy Obywatelskiej, np. Jarosław Jóźwiak (były wiceprezydent Warszawy), Ludwik Rakowski, były burmistrz Wilanowa, Tomasz Mencina, były burmistrz Bielan, czy Elżbieta Lanc, kandydatka Platformy Obywatelskiej w wyborach.

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

7 września 1944 r.

Po zdobyciu Powiśla Niemcy przypuszczają generalny szturm na Śródmieście Północne. Chcą z marszu opanować pozycje powstańcze przy Nowym Świecie. Żołnierze batalionów „Kiliński", „Gustaw" i oddziału mjr. Włodzimierza Zawadzkiego „Bartkiewicza" odpierają ataki, utrzymując dotychczasowe pozycje. Domy po nieparzystej stronie Nowego Światu kilkakrotnie przechodzą z rąk do rąk. Niemcy trzykrotnie atakują na Al. Jerozolimskie od strony hotelu Polonia, a równocześnie Nowogrodzką, Widok i Chmielną z zamiarem podzielenia Warszawy na część północną i południową. Bombardowany jest pl. Napoleona. Niemcy przejmują kontrolę nad ważnym skrzyżowaniem Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi. Z upoważnienia władz cywilnych powstania przedstawiciele PCK prowadzą rozmowy z dowództwem niemieckim w sprawie ewakuacji z miasta starców, dzieci oraz chorych. Ustalono czas wyjścia ludności na godz. 12–14 w dniach 8 i 9 września.

8 września 1944 r.

Zgodnie z porozumieniem o zawieszeniu ognia między godz. 12 a 14 Warszawę opuszcza około 6 tys. osób, prawie wyłącznie kobiety z dziećmi. Po zakończeniu zawieszenia ognia Niemcy przypuszczają silny atak z kierunku Nowego Światu i Królewskiej. W efekcie powstańcy zmuszeni zostają do opuszczenia gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz kościoła Św. Krzyża i komendy policji na Krakowskim Przedmieściu. Po całodziennych walkach Niemcy opanowują Świętokrzyską od Nowego Światu do Mazowieckiej oraz domy na Czackiego. Oddziały niemieckie wdzierają się ul. Warecką i docierają bezpośrednio do zaplecza Poczty Głównej. Odrzuceni zostają natomiast na Królewskiej, Towarowej, Ciepłej, Srebrnej. Niemcy dążą do uzyskania połączenia wschód-zachód przez most Poniatowskiego i rozbicia Śródmieścia na dwa izolowane od siebie ośrodki walki. W tym celu dużymi siłami kontynuują natarcie na Aleje Jerozolimskie. Udaje im się ponownie zająć narożny dom z restauracją Cafe-Club. Barykada i przejście przez Aleje pozostają w polskich rękach.

eprasa.pl d4283f410a

BĘDĄ POSZERZAĆ SPP

WARSZAWA \ Warszawa rozważa poszerzenie strefy płatnego parkowania (SPP). Nie będzie jednak wzrostu stawek za parkowanie. Strefa obejmie część Woli i Pragi. Analizy potrwają do końca grudnia. – Tego oczekują warszawiacy. Usprawni to komunikację w mieście. W przetargu wybrano firmę, która przeprowadzi analizy dotyczące rozszerzenia strefy – tłumaczy rzecznik ratusza Kamil Dąbrowa.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

REMBERTÓW

Linia ZS2 rusza na pomoc

Przedłużają się prace kolejarzy na odcinku Warszawa Wschodnia–Warszawa Rembertów. W związku z remontem zmniejszona została liczba pociągów, a te kursujące przyjeżdżają nierzadko z dużym opóźnieniem. Na pomoc ruszył ZTM, który uruchomił zastępczą komunikację autobusową. Linia ZS2 będzie kursowała do Dworca Wschodniego.

Anna Gębalska-Berets

Wraz z początkiem roku szkolnego dojazd z Rembertowa do centrum stał się jeszcze trudniejszy. Zwiększyła się bowiem liczba pasażerów podróżujących na tym odcinku. Z pomocą postanowił przyjść stołeczny Zarząd Transportu Miejskiego, który uruchomił zastępczą komunikację autobusową ZS2.

Jak informuje na swojej stronie internetowej Zarząd Transportu Miejskiego, autobusy będą jeździły w porannym szczycie, w godz. 6.40–9. „Na przystanki podjadą co 10–15 minut. Rozkład jazdy autobusów został ułożony tak, aby zapewnić połączenie w przerwach pomiędzy odjazdami pociągów" – czytamy. Autobusy linii zastępczej będą jeździły na trasie: PKP Rembertów–Marsa–Płowiecka–Grochowska–Wiatraczna–J. Dwernickiego–Stanisławowska–Mińska–Chodakowska–Żupnicza–Bliska–Dw. Wschodni (Lubelska).

Problemy pasażerów rozpoczęły się jeszcze wiosną, kiedy to PKP PLK rozpoczęły remont. Zgodnie z zapowiedziami utrudnienia mają potrwać do połowy września. Cały remont prawdopodobnie będzie jednak trwał do połowy listopada tego roku. Autobusy linii zastępczej mają kierować się z Rembertowa na rondo Wiatraczna i do Dworca Wschodniego.

– Linia zastępcza będzie kursowała do 14 września, dopóki będą trwały prace kolejowe. Jeśli zajdzie taka potrzeba i koleje będą realizowały kolejne etapy prac, to prawdopodobnie autobusy komunikacji zastępczej nie zostaną zlikwidowane – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu" Tomasz Kunert, rzecznik prasowy stołecznego Zarządu Dróg Miejskich. Dalsza decyzja ZTM w tej sprawie zależna jest od stopnia zainteresowania pasażerów tą formą komunikacji. Cały czas obowiązuje wzajemne honorowanie biletów.

**\\ Autobusy linii zastępczej będą jeździły na trasie: PKP Rembertów–Marsa–Płowiecka–Grochowska–Wiatraczna–J. Dwernickiego–Stanisławowska–Mińska–Chodakowska–Żupnicza–Bliska–Dw. Wschodni (Lubelska) **

Jak podaje ZTM, ich bilety wszystkich rodzajów z uwzględnieniem stref biletowych są honorowane w pociągach Kolei Mazowieckich na trasie: Warszawa Zachodnia–Sulejówek Miłosna (w obu kierunkach). Bilety KM, wszystkich rodzajów do odpowiednich stacji, strefowe oraz sieciowe są honorowane w pociągach SKM linii S2 na odcinku Warszawa Zachodnia–Sulejówek Miłosna, w obu kierunkach na podanych przez ZTM odcinkach oraz w autobusach i tramwajach poszczególnych linii kursujących na odcinkach:

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl d4283f410a

KOBIETA W BAGAŻNIKU

PORWANIE \ Zatrzymany przez policję 37-latek usłyszał zarzut pozbawienia wolności ze szczególnym udręczeniem. Mężczyzna woził w bagażniku auta partnerkę swojego brata. Zrobił to bo brat nie chciał dokonywać z nim przestępstw.

fot. Maciej Łuczniewski/Gazeta Polska

REMONT DO 13 WRZEŚNIA

SIEDLCE \ Prezydent Andrzej Sitnik zapewnia, że prace budowlane na ul. Żytniej zakończą się do 13 września. Prace na Żytniej powodują, że jedyną dostępną drogą z osiedla Nowy Świat jest wyjazd ul. Nowy Świat do ul. Piaskowej.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Jak informuje na swojej stronie internetowej Zarząd Transportu Miejskiego, autobusy będą jeździły w porannym szczycie, w godz. 6.40–9. Na przystanki podjadą co 10-15 minut

Linia ZS2 będzie kursowała do Dworca Wschodniego | fot. Wikipedia/d

pl. A. Zawiszy–Al. Jerozolimskie–aleja i most Józefa Poniatowskiego–al. J. Waszyngtona–Grochowska–Płowiecka–B. Czecha–Stara Miłosna (Ułańska); Dw. Wschodni–rondo J. Waszyngtona; Dw. Wschodni–Wiatraczna.

MOST PONIATOWSKIEGO I MOST GDAŃSKI

Remont wiaduktu i naprawa filarów

Od wczoraj od godz. 22 zamknięty jest dla ruchu ceglany zjazd z mostu Poniatowskiego. Rozpoczął się remont konstrukcji, który potrwa do końca listopada tego roku. Niedaleko, bo na moście Gdańskim, trwa naprawa filarów. W pierwszym przypadku kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami. W drugim remont nie wpływa na organizację ruchu.

Remont wiaduktu mostu Poniatowskiego ma być kompleksowy. Stare, zużyte spoiny i elementy kamienne zostaną wykute, a następnie zastąpione nowymi. Skrzydła wiaduktu zostaną odkopane i naprawione. Zniszczone fragmenty balustrad przejdą kompletną renowację, a elementy stalowe zyskają specjalne zabezpieczenie antykorozyjne. Zupełnie nowa będzie również nawierzchnia jezdni, która wedle zapewnień Zarządu Dróg Miejskich otrzyma solidną podbudowę. „Wybudujemy również system odwodnienia, którego brak powoduje rozluźnienie gruntu i powstawanie odkształceń. W ramach prac wymienione zostanie także oświetlenie oraz pojawi się nowa zieleń" – czytamy w komunikacie ZDM Warszawa.

Od piątku 6 września od godz. 22 wprowadzona została czasowa organizacja ruchu związana z remontem. Wiadukt po północnej stronie mostu Józefa Poniatowskiego został zamknięty. Nie będzie można wjechać z Wisłostrady na most w kierunku centrum ani zjechać z mostu (jadąc od strony Grochowa) na Wisłostradę. Objazdy zostaną poprowadzone Trasą Łazienkowską. Remont ceglanego zjazdu ma potrwać do końca listopada tego roku.

**\\ Nie będzie można wjechać z Wisłostrady na most w kierunku centrum ani zjechać z mostu (jadąc od strony Grochowa) na Wisłostradę. Objazdy zostaną poprowadzone Trasą Łazienkowską **

W tym czasie niedaleko, bo na moście Gdańskim, trwają prace związane z remontem filarów. Naprawianych jest pięć z sześciu filarów. Most Gdański jest popularną dwupoziomową przeprawą, która stanowi część obwodnicy Śródmieścia. Codziennie korzysta z niego ponad 50 tys. pojazdów. Duże natężenie ruchu oraz kursujące po dolnej części mostu tramwaje sprawiają, że przeprawa musi być przez nas stale kontrolowana pod kątem zużycia.

„W ramach prac konserwacyjnych zdecydowaliśmy o remoncie pięciu filarów, na których wzniesiony został most. W sumie most posiada dwa przyczółki i sześć filarów. Większość filarów została wykonana z kamienia i żelbetu, natomiast dwa z nich powstały jeszcze przed II wojną światową. Zniszczone w trakcie wojny, później zostały odbudowane" – informuje ZDM Warszawa. Prace potrwają do końca października.

(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

FESTYN HISTORYCZNY

Uliczka Tradycji

fot. mat. prasowe

Już po raz 12. w Radomiu odbywa się znany doskonale radomianom festyn historyczny Uliczka Tradycji, tym razem pod hasłem „Amerykanie w Radomiu". W trakcie wydarzenia odbędą się koncerty, spektakle teatralne, pokazy filmowe, wystawy. Start dziś o godz. 17. Wydarzenie rozpocznie się wystawą fotografii Łukasza Wykroty „ Radom w Ameryce". W sali widowiskowej Resursy Obywatelskiej o godz. 20 odbędzie się zabawa taneczna z konkursami. A w niedzielę o godz. 13.45 z pl. Corazziego wyruszy parada dawnych aut i orkiestr dętych, która przejdzie na Uliczkę Tradycji. A tam odbędą się m.in. koncerty gminnych orkiestr, konkurs mody retro. O godz. 20.30 zabawę uświetni pokaz ognia. Równolegle w sali widowiskowej Resursy o godz. 16 odbędzie się spotkanie z dyplomatami „100 lat stosunków dyplomatycznych Polska–USA". W parku za dużą sceną będzie można odwiedzić wioskę indiańską lub przypatrzeć się pokazowi futbolu amerykańskiego. W godz. 14–18 przy Dębie Wolności będzie odbywał się konkurs rodeo. Na pl. Jagiellońskim będzie można zapoznać się z ofertą targu staroci. Sobota–niedziela, 7–8 września, różne lokalizacje, Radom

DLA DZIECI

Niedzielne bajeczki

fot. mat. prasowe

To hasło niedzielnego cyklu dla najmłodszych organizowanego w KCK Dobre Miejsce przez Teatr Dobrego Serca. Prezentowane spektakle skierowane są do dzieci w wieku 3–12 lat. Jak podkreślają organizatorzy cyklu, przedstawienia te oprócz dobrej zabawy uczą dzieci prostych mądrości i wartościowych wzorców. W najbliższą niedzielę najmłodsi będą mieli okazję zobaczyć spektakl „Janosik i dobry pasterz". Przedstawienie opowiada o historii studenta, który zaczyna okradać bogatych, żeby dawać biednym. Jednak wszystko ulega zmianie, gdy tytułowy Janosik spotyka Dobrego Pasterza i podejmuje z nim wiele zabawnych dialogów. Ostatecznie do Janosika dociera, że nie wolno nikogo okradać. Dzięki rozmowom z Dobrym Pasterzem uświadamia sobie, że pomoc ludziom można nieść w inny sposób. Jak podkreślają organizatorzy, dzięki pięknej scenografii widzowie zostaną przeniesieni w góry, a odczucie atmosfery Podhala zostanie spotęgowane dzięki tradycyjnym góralskim melodiom w instrumentacji Krzysztofa Maciejowskiego. Bilety są bezpłatne, dostępne na stronie http://dobremiejsce.org/niedzielne-bajeczki-janosik-i-dobry-pasterz/. Niedziela, 8 września, godz. 12.30, KCK Dobre Miejsce (wejście B), ul. Dewajtis 3, Warszawa

eprasa.pl d4283f410a

FIN W CZECHACH

TRANSFERY \ Kasper Hämäläinen, który ostatnio był zawodnikiem Legii, został zgłoszony do rozgrywek czeskiej ekstraklasy w barwach FK Jablonec nad Nisou. Ffiński pomocnik w ostatnim sezonie rozegrał 17 meczów w ekstraklasie, w których zdobył dwie bramki. FK Jablonec po siedmiu kolejkach obecnego sezonu zajmuje trzecie miejsce w czeskiej ekstraklasie z dorobkiem 13 pkt.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KSIĄŻKA

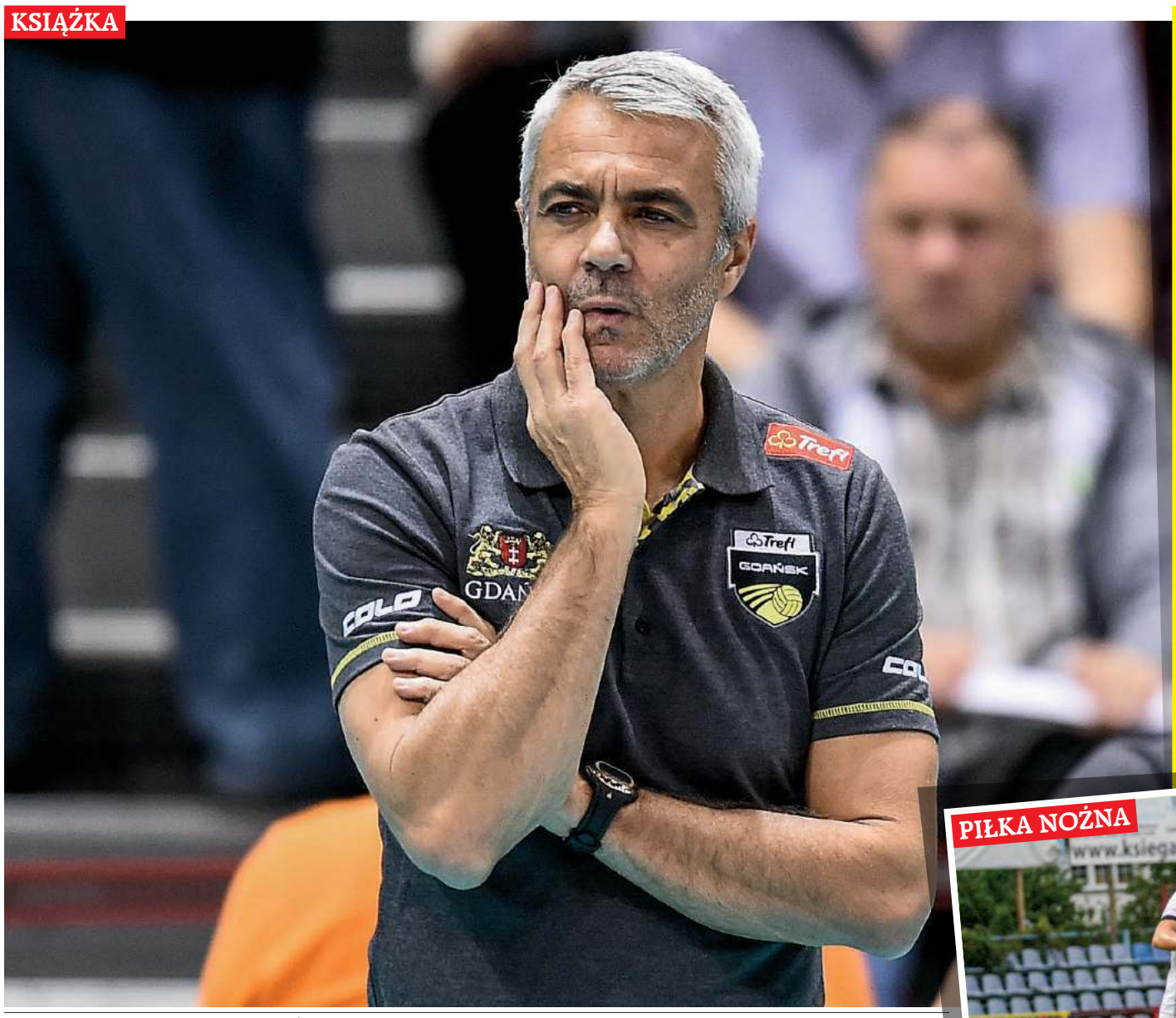

Andrea Anastasi pracuje w Polsce od 2011 r. | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Autobiografia dla Herosów

Do księgarń trafiła właśnie książka „Andrea Anastasi. Licencja na trenowanie" wydana przez Wydawnictwo SQN, a napisana przez trenera ONICO i dziennikarza Kamila Składowskiego. Rozdziału o warszawskim klubie jeszcze w niej nie ma, ale przeczytać ją i poznać szkoleniowca klubu powinien każdy kibic wicemistrzów Polski.

Artur Szczepanik

A przeczytać tę biografię naprawdę warto, bo niewiele jest osób w koszykarskim świecie, które miałyby tak liczne sukcesy jak Włoch. Nie ma na świecie drugiego trenera siatkówki, który mógłby się pochwalić medalami mistrzostw Europy z trzema różnymi reprezentacjami – Włoch, Hiszpanii i Polski.

Jako zawodnik w latach 1981–1991 rozegrał 141 spotkań w reprezentacji Włoch, grając na pozycji przyjmującego. Karierę sportową zakończył w 1993 r. W 1989 r. wygrał z Włochami mistrzostwa Europy, a w 1990 r. mistrzostwa świata. Jako trener z Włochami zdobył mistrzostwo Europy w 1999 r., wicemistrzostwo Europy w 2001 r., brązowy medal na igrzyskach olimpijskich w Sydney. Kolejne mistrzostwo Europy zdobył w 2007 r. z reprezentacją Hiszpanii. Potem pierwszy rok pracy z reprezentacją Polski przyniósł nam trzy medale na wszystkich możliwych imprezach międzynarodowych w 2011 r. – brąz Ligi Światowej, brąz mistrzostw Europy i srebro w Pucharze Świata.

Czy ktoś z taką chęcią zwyciężania jak Andrea Anastasi może celowo przegrać? Okazuje się, że tak. W tej książce trener po raz pierwszy zdradza, jak wygląda taki mecz z perspektywy selekcjonera reprezentacji Polski. Włoch barwnie opowiada o swojej przygodzie, zaczynając nie jak w klasycznej autobiografii od swojego dzieciństwa, lecz pierwszych kroków w zawodzie trenera.

Mówi też o rodzącej się pasji do wygrywania i przewodzenia grupie, kulisach porażki na igrzyskach olimpijskich w Londynie, odejściu z reprezentacji Polski i późniejszych sukcesach w Treflu Gdańsk. Wszystko jest okraszone barwnymi historiami.

Patronem książki są: Polska Liga Siatkówki SA oraz Polski Związek Piłki Siatkowej i w siedzibie tej pierwszej odbyło się spotkanie z dziennikarzami. Co ciekawe, tuż po wejściu do siedziby PLS trener Andrea Anastasi zaczął się śmiać. – Gdy ostatni raz byłem tutaj, w sali konferencyjnej, zostałem zwolniony z pracy z Biało-Czerwonymi. Na pewno wtedy nie myślałem, że wrócę tutaj z promocją mojej książki. Życie bywa przewrotne – podsumował Włoch. W spotkaniu wzięli udział także przedstawiciele fundacji Herosi – Anastasi zdecydował bowiem, że przekaże całe swoje honorarium ze sprzedaży książki na rzecz tej fundacji. – Chcę w ten sposób pomóc i choć trochę odpłacić za to, co spotkało mnie w Polsce – podkreśla trener.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się spotkania z autorami. Na początek będzie Gdańsk – spotkanie odbędzie się 14 września w Empiku w Galerii Bałtyckiej o godz. 18.30. Planowane są także spotkania m.in. w Warszawie, Łodzi i Krakowie.

PIŁKA NOŻNA

Głosujemy na mural!

6 września startuje głosowanie na mural Kazimierza Deyny w ramach budżetu partycypacyjnego na 2020 r. w Warszawie. Aby oddać głos, należy do 23 września wejść na stronę app.twojbudzet.um.warszawa.pl, podać swoje dane, wybrać obszar dzielnicowy Ochota, a w nim zaznaczyć projekt „Mural Kazimierza Deyny (nr 939)". W głosowaniu może wziąć udział każdy mieszkaniec Warszawy. Nie jest wymagane zameldowanie, nie trzeba być pełnoletnim, a dzieci poniżej 13. roku życia mogą głosować z pomocą rodzica bądź opiekuna prawnego.

Legia sprzedała prawie 6,5 tys. karnetów

Legia Warszawa sprzedała prawie 6,5 tysiąca karnetów na sezon 2019/20. To spadek w porównaniu z poprzednimi latami. W ubiegłym sezonie kibice kupili 8,5 tys. abonamentów, w sezonie 2017/18 – 10 5 tys., a w sezonie 2016/17 nieco ponad 12 tys. 4860 karnetów to wejściówki na zwykłe sektory, pozostałe to karnety biznesowe i sponsorskie.

PIŁKA NOŻNA

fot. Marcin Szymczyk/400mm.pl

Syrenka w Sulejówku

Reprezentacja Polski U-17 (rocznik 2003) wygrała 2:1 z Gruzją w swoim pierwszym spotkaniu turnieju o Puchar Syrenki. Bramki dla drużyny trenera Marcina Dorny zdobyli legioniści Radosław Cielemęcki i Szymon Włodarczyk. W kolejnej rundzie Polacy zmierzą się ze Szwajcarią, która pokonała Norwegię. Ten mecz zostanie rozegrany w niedzielę 8 września o godz. 16.30 również na Stadionie Miejskim w Sulejówku.

To już 34. edycja tej imprezy. Po dwuletniej przerwie Turniej o Puchar Syrenki wrócił do Warszawy. – To wielkie święto młodzieżowego futbolu, które na stałe wpisało się w europejski kalendarz – powiedział prezes PZPN Zbigniew Boniek, cytowany przez portal „Łączy nas piłka". – Szykuje się prawdziwe święto młodzieżowego futbolu, które z pewnością przyciągnie uwagę kibiców, a także skautów największych klubów europejskich. Kariera Zinédine'a Zidane'a, który ma za sobą występ w Turnieju o Puchar Syrenki pokazuje, że wśród zawodników biorących udział w tej rywalizacji można wychwycić prawdziwe perełki – dodał Boniek. W poprzedniej edycji rozgrywek najlepsza okazała się reprezentacja Anglii, która w finałowym meczu rozbiła wysoko swoich rówieśników z Belgii. Polacy finiszowali ostatecznie na czwartym miejscu, pechowo przegrywając spotkanie o najniższy stopień podium z Portugalią po serii rzutów karnych. Tym razem Biało-Czerwoni liczą na zdecydowanie więcej. – Turnieje towarzyskie i młodzieżowe są pełne niespodzianek. Tu od początku gramy w systemie play-off, a więc nie ma miejsca na pomyłkę. Anglia znów jest faworytem rozgrywek, ma w dorobku wiele tytułów. Natomiast wszystkim będzie zależało na pokazaniu się przed eliminacjami – zapowiadał trener reprezentacji U-17 Marcin Dorna. Dokładny terminarz turnieju dostępny jest na portalu „Łączy nas piłka".

(asz)

eprasa.pl d4283f410a

niecodzienna
Gazeta Polska
7–8 WRZEŚNIA 2019

#CywilizacjaNaZakręcie

Jestem barbarzyńcą

I SIĘ ROZLAŁO! DNO DNA

TRUP, CZYLI ROZRYWKA DLA DZIECI

KOLIBRY W MOIM OGRODZIE

ORZECHY I OWSIANKA DLA UCZNIÓW

SAKIEWICZ OPOWIADA BAJKI

FOT. ADOBE STOCK

eprasa.pl d4283f410a

#CywilizacjaNaZakręcie

Lato z pomysłem

Te same słowa, nawet zdania, a ja zupełnie nie rozumiem, co niektórzy mówią i piszą w moim ojczystym języku. Ewentualnie oni rozumieją jedno, a ja drugie, i to drugie zupełnie nie przystaje do pierwszego. Tak jest np. w przypadku uzasadnienia pokazu mody w Łazienkach Królewskich czy listy 25 rzeczy, które możemy zrobić, by ratować planetę. I w przypadku gry zającem w piłkę oraz reakcji lekarzy weterynarii na moją prośbę o ratowanie jeża potrąconego przez auto.

Jarosław **Molga**

Zacznijmy od Łazienek. „Logo McDonald's pływające w Łazienkach Królewskich w okolicy pałacu Na Wyspie oburzyło rankiem 27 sierpnia wiele osób. Sprawę na Facebooku komentował m.in. aktywista Jan Śpiewak. Okazuje się, że złote łuki pojawiły się na wodzie za wcześnie. Miały być elementem zamkniętego pokazu, który odbędzie się w pałacu Na Wyspie wieczorem. Łazienki przekazały nam, że instalacja została po południu ściągnięta. Miała pojawić się ponownie po rozpoczęciu pokazu, ale tak się nie stało. Okazuje się, że instalacja została ustawiona w Łazienkach Królewskich bez wiedzy konserwatora" – przeczytałem na Onecie. Po czym doczytałem, że chodzi o pokaz mody Gosi Baczyńskiej, która napisała w sieci, że „nikogo nie dziwią już sportowe buty czy skórzana kurtka noszone do wieczorowej sukni. To nowa rzeczywistość, której należy wyjść naprzeciw. Łazienki Królewskie to miejsce idealnie wpisujące się w ten trend. Z jednej strony to wielka historia i miejsce wyjątkowe, a jednocześnie dostępne dla każdego. Zainspirowało mnie wydarzenie, w którym miałam przyjemność wziąć udział. Na wytwornym przyjęciu weselnym, z udziałem członków brytyjskiej rodziny królewskiej, ku mojemu zdziwieniu po północy podano gościom… miniburgery". Tyle Gosia. W tej informacji i uzasadnieniu jest mnóstwo treści. Po pierwsze, trampki do wieczorowej sukni mnie dziwią, więc jednak nie jest tak, że nie dziwią nikogo. Po drugie, nie jestem pewien, czy tej nowej rzeczywistości należy wyjść naprzeciw (ale o tym potem). Wreszcie po trzecie, jestem pewien, że Łazienki Królewskie NIE są miejscem, gdzie ten pochód naprzeciw nowej rzeczywistości należy zaczynać. Są bowiem wartością o niebo większą niż chęć wywołania kontrowersji przez Gosię.

Wyjaśnię, o co mi chodzi na przykładzie sytuacji, która miała miejsce w tym samym czasie we Włoszech. „[...] Straż miejska z miejscowości Dorgali otrzymała od zdumionych kierowców jadących drogą panoramiczną nad zatoką w rejonie Cala Gonone informacje o tym, że na trawie na poboczu znajduje się pościelone łóżko. To samo strażnicy ujrzeli na tym naturalnym tarasie widokowym, kiedy przybyli na miejsce. Spały tam dwie osoby". Okazało się, że turyści urzeczeni widokiem, jaki rozciąga się na zatokę na Sardynii, chcieli spędzić noc, mając ten widok dla siebie. Stąd to łóżko na poboczu drogi i śpiące osoby. Turyści zostali ukarani mandatem, a lokalne władze napisały: „[...] kolejny przykład złamania reguł przez osoby, które twierdzą, że kochają nasze okolice, ale ich nie szanują. Po przebudzeniu osoby te zostały słusznie ukarane grzywną za nielegalne biwakowanie, mimo ich protestów. Nie tolerujemy sytuacji, gdy reguły wprowadzane dla ochrony środowiska i w trosce o przyzwoitość nie są respektowane". Turyści tak jak Gosia pokonywali bariery, bo wyro stało zaraz za ochronną barierką szosy, co widać na zdjęciach. Tylko że na Sardynii na takie przełamywanie barier nie ma zgody, bo widok na zatokę należy do wszystkich i stawianie tam wyra nawet na parę godzin pozbawia tego krajobrazu wszystkich, którzy tam wtedy się znajdą.

I takie działanie jest odbierane słusznie jako brak szacunku do ludzi i miejsca. Na tej samej zasadzie wynajęcie Łazienek nie uprawnia do tego, by cokolwiek w nich zmieniać choć na moment, nawet jeśli zapłaciło się za to górę pieniędzy. Bo są one (i bez pokazów Gosi) bezcenne dla nas wszystkich.

A to, że królowa angielska podaje na swoim party hamburgery? To jej sprawa, bo to jej party. Dlatego nie rozumiem, jak można wpaść na pomysł, by po stawie w Łazienkach pływało logo sieci McDonald's. Po tym samym stawie, na który patrzyli uczestnicy obiadów czwartkowych proszonych przez króla Stasia.

Było o Łazienkach, to teraz będzie o ratowaniu planety. I czytam o 25 rzeczach, które każdy może zrobić dla ratowania Ziemi. Są wśród nich takie: „Zawsze miej przy sobie butelkę wielokrotnego użytku", „Noś ze sobą kubek do kawy", „Zrób torebki na warzywa i owoce z firanek", „Wybierz rower czy hulajnogę zamiast samochodu", „Staraj się przygotowywać własne posiłki do pracy" lub „Lataj mniej samolotem". Piszę ten tekst w małej miejscowości, jakich w Polsce tysiące, a na świecie miliony. I te dobre rady nijak nie przystają do rzeczywistości, w której żyją ludzie w takich miejscowościach. Po

eprasa.pl d4283f410a

FOT. PIXABAY

diabła tutaj noszenie ze sobą kubka do kawy czy butelki na wodę wielokrotnego użytku? Rowerami śmigają tu od dawna, a elektrycznych hulajnóg do wynajęcia brak. Brak też chętnych na lot z Wojnowa do Mroczy lub z Nakła do Koronowa. I już widzę, jak tutejsi rolnicy dziergają sobie woreczki na warzywa z firanek. A posiłki do pracy sami sobie szykują od lat. Pocieszne to strasznie, a jednocześnie świadczące o pysze, gdy ktoś myśli, że większość ludzi żyje jak pracownik korporacji, spędza czas w kawiarniach i z kubkiem kawy paraduje całymi dniami po ulicach, a w kieszeni ma butelkę wody, bo nigdy nie wiadomo, czy w ramach zdrowego trybu życia nie wpaść na fitness. No i zasób torebek z firanek ma w mieszkaniu, żeby przewiewnie przynieść te trzy marchewki i serek z targu śniadaniowego... Potem przy którymś pobycie w kawiarni w gronie znajomych powstają takie poradniki dla planety. Tyle że nie o planetę Ziemię chodzi, bo kawiarniana filozofia kończy się zwykle tak samo: poglądami nie z tego świata. Najbardziej znany przykład to Sartre, który wyrabiał sobie poglądy o komunizmie, poznając ten ustrój we francuskich kawiarniach...

Wróćmy teraz do tej nowej rzeczywistości, której Gosia wychodziła naprzeciw w Łazienkach. Otóż nie ma to jak zrobić dobre foto lub filmik i wrzucić na Facebooka czy Instagrama.

„8 sierpnia w Gałowie (gm. Szamotuły). Kilka dni wcześniej bocian uderzył w sieć energetyczną i spadł na ziemię. […] Z relacji świadków wynika, iż kilkoro mieszkańców odganiało zwierzę, rzucając w nie kamieniami. Gdy wyszło na jezdnię, kręcili telefonami filmy i dalej je przeganiali, strojąc sobie z niego żarty. Bocian był ranny i wyraźnie osłabiony. Przyglądało mu się wiele osób, ale nikt nie próbował mu pomóc". To byli dorośli, a teraz dzieci. „Przez kilkanaście godzin lekarze z Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu walczyli o życie Igora, małego zająca, który przeżył gehennę. Żyjące na wolności zwierzę trafiło w ręce dzieci, które zrobiły z niego piłkę do grania. Kopały go i nosiły za uszy". Musiały to robić w konspiracji, jeśli nikt tego przez jakiś czas nie zauważył...

W obu przypadkach znaleźli się jednak ludzie, którzy pomogli zwierzętom, a dla zająca błyskawicznie zebrano pieniądze potrzebne na leczenie. Od razu uprzedzę tezę postępowców, że to wciąż ta ciemna prowincja, gdzie brak kawy w kubkach, i stąd zacofanie i barbaria. Nie, to nie domena prowincji. Przykłady z miast? Otóż kiedyś pisałem o turystach w Olsztynie, którzy szczelnie zamknęli oswojonego szopa Edwarda w plastikowej beczce. Edward się udusił. Wtedy nieznana była jeszcze sekcja szopa. Okazało się, że przed zamknięciem zwierzę zostało brutalnie pobite. Najwyraźniej na wszelki wypadek, żeby nie stawiało oporu przed zamknięciem w beczce.

Dwa tygodnie temu, jadąc w nocy ulicą Grodziska Mazowieckiego, na jezdni zauważyłem jeża. Był najprawdopodobniej potrącony przez auto. Zatrzymała się też młoda dziewczyna, która nie wiedziała, co z jeżem zrobić. Włączyłem awaryjne i wziąłem go z jezdni. Oddychał. Dziewczyna znalazła numery do całodobowych gabinetów weterynaryjnych. Dzwonimy. Wszyscy odsyłają nas na policję, ŻADEN NIE CHCE UDZIELIĆ POMOCY. Najbardziej mnie zdenerwowało uzasadnienie odmowy pani lekarz weterynarii: „Specjalizujemy się w psach i kotach". A chodziło przecież tylko o to, by stwierdzić, że jeż „da radę", albo by nie cierpiał dłużej, co można zrobić w KAŻDYM gabinecie.

Nie wątpię, że ci, którzy odmawiali pomocy jeżowi, dbają o planetę, mają torebki na warzywa z firanek i starają się mniej latać samolotami. I inaczej rozumieją zapis w Kodeksie etyki lekarza weterynarii: „Lekarz weterynarii powinien wpływać na zapewnienie zwierzętom dobrostanu".

Tak, to jest właśnie ta nowa rzeczywistość, która tak naprawdę wcale nowa nie jest. Zmieniły się tylko język i rozumienie pojęć, by można było brak szacunku nazywać np. przełamywaniem barier, a z zasad etyki uczynić sobie kartę dań. Ja tego języka nie rozumiem.

W antyku Grecy nazywali barbarzyńcami tych, którzy nie znali greckiego. Dla nowej rzeczywistości jestem więc barbarzyńcą. I za żadną cenę nie chcę się ucywilizować. Ⓝ

PS Jeż wydobrzał w ogródku i poszedł w swoją stronę.

eprasa.pl d4283f410a

GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

I się rozlało! Dno dna afery ściekowej

Piotr Łyczak

Trzy metry sześcienne na sekundę, czyli niemal 260 tys. m sześc. ścieków na dobę – to jedynie statystyka obrazująca skalę zalewania Wisły szambem w wyniku awarii kolektorów w tunelu pod dnem rzeki. Cała sprawa ma jednak drugie, a nawet trzecie… dno!

Czy w kontekście zalewającej Wisłę fali ścieków możemy już mówić o aferze ściekowej? Przecież ktoś chyba odpowiadał za kontrolę stanu technicznego newralgicznego odcinka tunelu i ewentualne prace konserwacyjne. Podobnie władze Warszawy, które niezwykle długo czekały z podaniem oficjalnej informacji o tym, że się rozlało (i to raczej nie mleko). Później zaczęły się ciągnące się niemal w nieskończoność narady i szukanie winnych. Gdy rząd Mateusza Morawieckiego miał już gotowe rozwiązanie (budowa alternatywnego rurociągu), prezydent stolicy Rafał Trzaskowski przed kamerami robił jeszcze dobrą minę do złej gry, ironizował z propozycji wsparcia ze strony żołnierzy w przeciwchemicznych kombinezonach i w ogóle odgrywał rolę obrażonego na stronę rządową. Jednocześnie nie zaproponował żadnego rozwiązania, przekonując jedynie, że jego eksperci wciąż go szukają.

Wróćmy jeszcze na chwilę do początku. Wszystko zaczęło się 27 sierpnia ok. godz. 5, gdy awarii uległa pierwsza rura pod dnem Wisły. To właśnie nią transportowano ścieki z lewego brzegu Wisły do leżącej po prawej stronie miasta oczyszczalni „Czajka". Po tym, jak pojawił się problem, kierownictwo Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji postanowiło skierować strumień do drugiej, rezerwowej nitki. Plan B został szybko zweryfikowany. Rezerwowa linia po 24 godz. również uległa awarii. Tunel, w którym znajdują się obie rury, został zalany fekaliami na odcinku 850 m. Dopiero wtedy przyparte do muru władze Warszawy postanowiły poinformować odpowiednie urzędy. I od razu posypały się krytyczne komentarze i zarzuty, że władze Warszawy zbyt długo ukrywały informację o problemie.

Z tak nakreślonym tłem wydarzeń wracamy do chwili, w której Rafał Trzaskowski na konferencji prasowej bagatelizuje zagrożenie, żartuje z udziału wojska i w zasadzie obraża się na stronę rządową. W narrację tego typu błyskawicznie wchodzą politycy Koalicji Obywatelskiej. Wbrew opiniom ekspertów, którzy wprost mówili o poważnym ekologicznym zagrożeniu, Paweł Rabiej i spółka przekonywali, że o żadnej katastrofie nie może być mowy. Wszyscy zachęcali przy tym do picia warszawskiej kranówki. Warszawiacy nie dali jednak temu wiary i zaczęli szturmować okoliczne sklepy w celu uzupełnienia domowych zapasów wody pitnej. Nie minęła kolejna doba, a Rafał Trzaskowski najwyraźniej zrozumiał powagę sytuacji (albo mu tę powagę ktoś w końcu wyjaśnił) i nagle… zmienił zdanie. Władze Warszawy podjęły decyzję o przyjęciu pomocy polegającej na zbudowaniu alternatywnego rurociągu, którym będą tłoczone ścieki. Sam Trzaskowski zaczął nawet pochlebnie wypowiadać się o pomocy ze strony wojska.

Niestety chyba nie wszyscy odnotowali tę zmianę, bo takie na przykład środowiska ekologicznych aktywistów zajmowały się praktycznie wszystkim (protest przeciwko Via Carpatii, walka o prawa środowisk LGBT), tylko nie zalewającymi Wisłę ściekami. Ja wiem, że jest niepisana zasada, że „g…a się nie tyka, bo śmierdzi", jednak fakt zalewania królowej polskich rzek przez śmierdzące ścieki ukazał drugie dno. A może już nawet trzecie dno – drugim była bowiem zaskakująca wolta Trzaskowskiego. Maski opadły i stało się jasne, że aktywiści mieniący się na co dzień ekologami w rzeczywistości realizują konkretne polityczne cele, a gdy rzeczywiście o ekologię chodzi… cóż, nabierają wody w usta – SMACZNEGO!

Tymczasem dobierając utwór do dzisiejszej Niecodziennej Listy Przebojów, przeżyłem niemały szok. O tym, że Kazik ma utwory ponadczasowe, nie muszę chyba nikogo przekonywać, ale jego proroctwo o ścieku w piosence „Rozpacz płynie rzeką poprzez świat" niejednego przyprawi o dreszczyk.

„Jedno, co powiedzieć można o człowieku:
On kocha w sobie wielbić zło.
Boga utopiłby w cuchnącym ścieku,
Lecz Bóg powróci, aby zniszczyć go.

Zawinił ptak, że nieba brak!
Zawinił but, że wokół chłód!
Zawinił nóż, że ciemno już!
Zawinił dzwon, że nadszedł zgon!

Rozpacz płynie rzeką przez świat!
Rozpacz płynie rzeką przez świat!

Wszyscy winni są!
Wszyscy winni są!
Wszyscy winni są!".

Kurtyna (razem ze szczęką z wrażenia) opada do samej ziemi… N

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

eprasa.pl d4283f410a

#PolemikaFilmowa

TRUP NA DRZEWIE, CZYLI ROZRYWKA DLA DZIECI

„Operacja człowiek w czerni”

REŻYSERIA I SCENARIUSZ
GRETHE BØE-WAAL

PRODUKCJA
NORWEGIA

GATUNEK
FAMILIJNY

PREMIERA
6 WRZEŚNIA

Są przecież inne metody budowania napięcia u małego widza? Bez wyrywania serca Królewnie Śnieżce, straszenia duchami w „Scooby Doo” i zjadania dzieci. Groźba tego ostatniego zresztą pojawia się w co drugiej bajce mojego dzieciństwa...

Lękliwy stokroć umiera przed śmiercią

Sylwia **Kołodyńska**

Tajemnice samobójcy, który zakończył swój żywot, wieszając się na gałęzi wielkiego drzewa. Wokół tego motywu zbudowana jest fabuła filmu, o którym dziś piszemy. Igorze, zgadnij, o jakim gatunku filmu dziś będzie mowa. Horror, dramat psychologiczny czy film familijny? Tak, o tym ostatnim. Do kin weszła w piątek norweska produkcja „Operacja człowiek w czerni”.

No i jak człowiek wychowany na „Tytusie, Romku i A’Tomku” się na to zapatruje? Tak, piszę do Ciebie i o Tobie, Igorze. Czy fascynat opowieści o trąbolocie, bąkolocie i lovelocie lubi się bać? Ja nie lubię się bać, a oglądanie filmu dla dzieci o poszukiwaniach na cmentarzu i w podziemiach mrocznego kościoła zarządzanego przez przerażającego księdza nie mieści się w uznawanych przeze mnie kategoriach rozrywki. Finalnie w norweskim dziele chodzi oczywiście o przyjaźń i poszukiwanie skarbów, ale czy trzeba do tego używać trupów i grobów? Czy kryminały dla dzieci nie mogą kończyć się na zagadkach o znikających książkach w bibliotece? Czekam na kinowy film dla najmłodszych, w którym nie będzie żadnej strasznej sceny. Są przecież inne metody budowania napięcia u małego widza. Bez wyrywania serca Królewnie Śnieżce i straszenia duchami w „Scooby Doo” czy zjadania dzieci. Groźba tego ostatniego zresztą pojawia się w co drugiej bajce mojego dzieciństwa. A ja najbardziej lubię takie opowiastki, jak ta autorstwa V. Montemagno pt. „Moja mama”. A w niej taki tekst: „Króliczek Ptyś bardzo różni się od innych zwierzątek. Większość jego przyjaciół swobodnie kica tu i tam, a on ciągle tylko przytula się do mamy. – Ale maminsynek z ciebie, Ptysiu! – śmieje się czasami z niego fruwający w pobliżu ptaszek. Króliczek jednak wcale nie przejmuje się tymi docinkami. Przytula się wtedy jeszcze mocniej i myśli sobie: – Jak cudownie jest w ramionach mamusi!”.
W ostatnim numerze „Niecodziennej” Jarosław Molga w swoim tekście zacytował moje zdanie o tym, że „świat jest piękny, a ludzie są dobrzy”. Chciałabym zobaczyć to w choć jednym filmie familijnym.

Oj, naiwna, naiwna

Igor **Szczęsnowicz**

Naiwna jak ćma, co w ogień się pcha. Jak mól w otchłani wód, który liczy wciąż na cud, że zacytuję klasyka, czyli nieodżałowanego Jana Kaczmarka. W dzisiejszych czasach nieograniczonego niczym dostępu do internetu kino familijne to „Rambo” czy inny „Szybki i wściekły”. Filmy o naiwniakach, króliczkach, ptysiach i pszczółkach są passé. Szkoda.

Świat norweskich filmów dla dzieci nie jest mi do końca znany. Doskonale pamiętam model z innego skandynawskiego kraju, czyli ze Szwecji, i legendarną Pippi Langstrumpf. Ona również miała różne mrożące w żyłach przygody, choć trupów w nich jakoś nie pamiętam. Ale to było przecież przeszło 40 lat temu. Czasy się zmieniły, jak również dostęp dzieci do internetowych opisów wszelkich bezeceństw, morderstw, gwałtów i ogólnie pojętego zła. Nic więc dziwnego, że reżyserowie porzucili wesołe pszczółki, krnąbrne jeże, ropuchy wszelakie, a nawet muminki, na rzecz wisielców i tajemniczych trumien podlanych wesołym awanturniczym sosem. Taką mamy popkulturę i takie mamy młodzieży chowanie. Pytanie, czy da się odwrócić ten trend. Wszystko się da, ale jak na razie wiązałoby się to z krwawą rewolucją – płatnym dostępem do internetu, brakiem smartfonów czy innych laptopów pod choinkę lub z okazji pierwszej komunii świętej, a może i srebrnej łyżeczki dla nowo narodzonych. Przytulanie się do mamusi lub tatusia, kiedy to, jak wiadomo, środowiska LGBT chcą nam wychowywać dzieci, również nie będzie wkrótce mile widziane. Świat na psy schodzi, a wychowanie dzieci wraz z nim. Nic więc dziwnego, że teraz każdy, nawet norweski reżyser, czuje się na siłach, by opowiadać dzieciom o życiu. A że jego norweskie życie pełne jest zapewne nawiązań do śmierci, to chce się tym jakoś z milusińskimi podzielić. Jedynym rozwiązaniem jest robić swoje i żyć nadzieją, że wkrótce jakimś cudem wszystko wróci na swoje miejsce. Jakim? Niezbadane są wyroki boskie.

FOT. PIXABAY, MAT. PRAS. (2)

eprasa.pl d4283f410a

#PodejrzaneZNatury

Kolibry w moim ogrodzie

Natalia **Osten-Sacken**

Korzystając z wciąż przyjaznej aury, spędzamy wieczory w ogrodowej altanie i od kilku dni z wielką radością obserwujemy na kępie floksów niezwykłych gości. Gdyby nie fakt, że kolibry występują tylko w Ameryce Południowej i Środkowej, można by się naprawdę pomylić, gdyż ci amatorzy ogrodowych kwiatów do złudzenia je przypominają.

Wizyty te nie są dla mnie co prawda zaskoczeniem, ponieważ od kiedy pamiętam, czas odwiedzin tych niezwykłych stworzeń przypadał na sierpień, ale zawsze niezmiennie mnie cieszą. Z taką samą fascynacją patrzę, jak zaprzeczając prawu grawitacji, zawisają prawie nieruchomo nad pachnącymi kielichami. Kim jednak są nasi tajemniczy biesiadnicy? Z pewnością nie ptakami, tym bardziej nie kolibrami, ale owadami o wdzięcznej nazwie – fruczak gołąbek (Macroglossum stellatarum).

Niezaprzeczalne podobieństwo do najmniejszych ptaków świata miało jednak tak wielki wpływ na powszechną wyobraźnię, że nazywa się je polskimi kolibrami. Z pewnością nie bez wpływu była tutaj także niezwykła umiejętność poruszania skrzydłami z prędkością ok. 80 uderzeń na sekundę, co sprawia, że stają się one właściwie niewidoczne! Dodatkowo, jak już wspomniałam, potrafią na dłuższy moment zawisnąć nad wybranym przez siebie punktem, co całej rodzinie tych motyli nadało wdzięczną nazwę zawisakowatych. Nie jest to jednak ich jedyna umiejętność, bo gdy postanowią wybrać się w dłuższą podróż, mogą osiągać prędkość nawet 50 km na godzinę! Jeśli bliżej im się przyjrzymy, to zobaczymy, że dorosłe osobniki są niepodobne do innych motyli, a masywna, krępa budowa i długa ssawka służąca do spijania nektaru sprawiają, że rzeczywiście niemal do złudzenia przypominają południowoamerykańskie ptaki. Jak na owady są dość duże, mają dwie pary skrzydeł, których rozpiętość dochodzi do 5–7 cm, i kosmaty, pokryty punktami tułów. Lekko spłaszczony na końcu odwłok służy do sterowania w czasie lotu, jednak sprawia wrażenie ptasiego ogonka. Ponadto fruczak jest gatunkiem nomadycznym, co oznacza, że lubi wędrować i robi to nader chętnie! Poza tym jest zdolny do pokonywania dużych odległości, gdyż zimowe miesiące spędza na południu Europy, a w kwietniu lub maju wyrusza w liczącą kilka tysięcy kilometrów podróż na północ. W Polsce pojawia się około czerwca i najczęściej w południowej części kraju, choć zdarza się także, że widywany jest na północy i zachodzie, czyli w okolicach mojego miasta. Jako dość kapryśny wędrowiec w niektórych latach pojawia się w naszym kraju licznie, zdarza się jednak, że na kilka sezonów znika.

Fruczak gołąbek ma bardzo ciekawy cykl życia, ponieważ występuje u nas w dwóch pokoleniach. Po złożeniu jaj w sierpniu pojawia się jego druga generacja. Jasnozielone lub brązowe gąsienice nie są zbyt wybredne i żerują na powszechnie występujących w Polsce roślinach, takich jak przytulia i wiciokrzew. Łatwo je wtedy zauważyć, ponieważ są pokaźnych rozmiarów, po bokach mają białe linie i charakterystyczny barwny kolec na końcu odwłoka. Gąsienice przeobrażają się w piękne dojrzałe owady na przełomie sierpnia i września i pozostają u nas aż do października. Część z nich odlatuje wtedy w cieplejsze rejony, część zostaje i niestety wiele z nich ginie podczas mroźnych polskich zim.

Warto wiedzieć, że fruczak gołąbek jest ćmą, która jednak przedkłada światło dzienne nad mroki nocy. Ponieważ życie w pełnym świetle jest dość niebezpieczne, jest więc bardzo ostrożny i uważny. Ma ogromne oczy i bardzo dobry wzrok, który pozwala mu błyskawicznie reagować na każdy podejrzany ruch, dlatego jeśli chcemy bliżej przyjrzeć się temu motylowi, musimy podchodzić do niego bardzo ostrożnie. W przeciwnym razie fruczak na pewno nas zauważy i... tyle go widzieliśmy. Jeśli jednak ktoś chce częściej oglądać tego niezwykłego motyla w swoim ogrodzie, to może spróbować go zwabić. Fruczaki lubią kwiaty o długich i wąskich kielichach, ponieważ pokarmem dorosłych osobników jest nektar, który spijają za pomocą długiej trąbki. Jeśli posadzimy wiciokrzew, werbenę, budleję, żmijowiec, lilaka, ostrogowiec, pelargonie, fuksje lub jaśmin, to jest duża szansa, że fruczak doceni nasze starania i stanie się naszym gościem. A wraz z nim i obfitością kwiatów także inne ciekawe motyle. Z tego powodu niezmiennie zachęcam naszych Czytelników do hodowania w przydomowych ogródkach innych gatunków niż tylko tuje i hortensje, ponieważ duża różnorodność jest nie tylko piękna dla nas, ale i pożyteczna dla naszych małych przyjaciół. N

eprasa.pl d4283f410a

#NaturaUzdrawia

Orzechy włoskie i owsianka w nowym roku szkolnym

Justyna **Pietrzykowska**

Rok szkolny się zaczął, a przed naszymi dziećmi kolejne wyzwania. Aby pomóc w koncentracji i poprawie efektów nauki, proponujemy włączyć do codziennej diety naszych pociech lecytynę, orzechy włoskie oraz napary z ziół. A na poranny stres przed szkołą polecamy specjalną owsiankę, natomiast przed snem wyciszającą kąpiel w tymianku.

Lecytyna to substancja, która jest naturalnie produkowana przez nasz organizm w wątrobie. Możemy ją także uznać za składnik odżywczy, który znajdziemy w nasionach soi i rzepaku, żółtkach jaj, otrębach ryżowych, orzechach czy w pełnoziarnistym pieczywie. Jest ona szczególnie ważna dla prawidłowego działania mózgu, nerwów i błon komórkowych. Działa jak emulgator łączący tłuszcze z wodą. W jej skład wchodzą m.in.: kwasy tłuszczowe omega-3 i omega-6, cholina i wiele witamin z grupy B. Lecytyna w dużej mierze pozwala na lepsze wchłanianie witamin rozpuszczalnych w tłuszczach, m.in. witaminy A. Jest kilka jej rodzajów: sojowa, rzepakowa i słonecznikowa. Jej właściwości sprawiają, a szczególnie zawartość choliny, że jest powszechnie stosowania do podwyższania aktywności mózgu – m.in. poprawia zdolność skupiania się i uczenia u dzieci.

Nie zapominajmy o orzechach włoskich, które wspaniale odżywiają mózg, a przy okazji nerki i nadnercza. Orzechy charakteryzują się wysoką zawartością kwasów tłuszczowych omega-3, dzięki czemu łagodzą stany zapalne i ból. Zawarty w nich koenzym Q10 to jeden z najlepszych przeciwutleniaczy. Orzechy są źródłem magnezu, potasu, fosforu, miedzi i manganu oraz witamin z grupy B, a także E i folanów.

Aby poprawić koncentrację, możemy stosować także zioła w postaci cytryńca, który bardzo stabilizuje umysł, a przy okazji zatrzymuje nadmierne pocenie się i skutecznie przeciwdziała moczeniu nocnemu. Cytryniec bardzo dobrze komponuje się z tymiankiem, który uspokaja i pozwala się skupić, a więc podnosi koncentrację, a także może zapobiec nocnym koszmarom. Kąpiel tymiankowa to także wspaniała terapia uspokajająca, wzmacniająca i regulująca system nerwowy. Przygotowujemy ją w następujący sposób: 6 łyżek tymianku zalewamy 2 litrami wrzątku i zaparzamy 10 minut pod przykryciem, następnie przecedzamy i wlewamy do wanny.

Poziom stresu i lęku u dzieci zmniejsza także zioło sasanki, którą można podawać szczególnie dzieciom lękliwym, którym przytrafiają się nocne moczenia lub przerażające sny. Wówczas można wdrożyć też dwie ziołowe receptury do kąpieli. Pierwszą (po 1 łyżce rumianku, szałwii, macierzanki, tymianku i kłącza tataraku) i drugą (po 1 łyżce mięty, rumianku, macierzanki, kwiatu lipy i kłącza tataraku) trzeba zaparzać 20 minut i wlać po odcedzeniu do wanny. Dziecko nie może przebywać w takiej kąpieli dłużej niż 15 minut.

Na śniadania polecamy specjalną owsiankę na stres. Potrzebujemy: 300 ml mleka, 50 g płatków owsianych, banana, szczyptę soli i odrobinę startej gorzkiej czekolady. Owsiankę gotujemy z mlekiem około 5 minut (najlepiej płatki namoczyć na noc), wlewamy do miseczki i ozdabiamy plastrami banana, a na koniec posypujemy wiórkami czekoladowymi.

Zgodnie z tradycyjną medycyną chińską za stan naszego umysłu odpowiada serce, którego definicja obejmuje nie tylko regulację krążenia krwi, lecz także kontrolę świadomości, pamięci oraz umysłu. Liczne badania dotyczące składników odżywczych wskazują, że problemy serca i układu nerwowego są związane z metabolizmem wapnia, a produkty takie jak rafinowana sól, cukier, rafinowana mąka zakłócają wchłanianie wapnia.

Do chińskich ziół należy korzeń lukrecji, którego słodki smak harmonizuje smaki innych ziół. Ponadto lukrecja detoksykuje działanie innych leków, zmniejsza stany zapalne błon śluzowych układu pokarmowego czy trawiennego, wzmacnia nerki, odżywia korę nadnerczy, a przede wszystkim uspokaja. Dla poprawy efektów w nauce lukrecję można połączyć z żeń-szeniem.

Zatem czego należy unikać, aby nie przyczyniać się dodatkowo do dekoncentracji naszych dzieci? Przede wszystkim rafinowanego cukru białego – jego nadmiar powoduje wybuchy niekontrolowanej energii, brak możliwości skupienia się, a w dłuższej perspektywie nawet utratę pamięci. Duże ilości cukru w diecie są często przyczyną syndromu niejadka, ale też nadwagi u dzieci.

Należy zwrócić także uwagę na pasożyty, którymi dzieci mogą się zarazić w wodzie, przy okazji kontaktu z psami i kotami czy nawet jedząc posiłki poza domem. One także mogą powodować dysfunkcje układu nerwowego w postaci otępienia umysłowego i problemów z pamięcią, a także rozdrażnienie czy ruchową nadaktywność.

Zioła i preparaty wyżej opisane możemy kupić w zielarniach, a ich dawkowanie jest uzależnione od wytycznych producenta. Jeżeli dziecko ma kłopot z piciem ziół w formie naparów, to polecamy receptury ziołowe indywidualnie skomponowane w formie skondensowanej, które podaje się razem z wodą lub sokiem. N

FOT. PIXABAY, TOMASZ ADAMOWICZ/GAZETA POLSKA

eprasa.pl d4283f410a

FOT. ADOBE STOCK

POTWÓR ZE ŚMIECI

Robert, czy wyrzuciłeś już śmieci? – spytała z kuchni mama. Chłopiec, od kiedy skończył siedem lat, miał w swoich obowiązkach domowych sprzątanie pokoju i wynoszenie śmieci. Pokój sprzątał zawsze tak samo, czyli niedbale. Wpychał zabawki pod tapczan, wciskał na siłę papiery do szuflad, wreszcie rozrzucone ubrania zgarniał na kupę i przykrywał kocem. Mama potem miała jeszcze więcej roboty. Gdy chciała coś uprać, trudno jej było znaleźć brudne rzeczy i denerwowała się jeszcze bardziej. Cieszyła się jednak, że Robert starał się chociaż wynosić śmieci. Jak tylko go poprosiła, zaraz znikały. Głos mamy z kuchni uświadomił Robertowi, że pora pozbyć się kolejnego worka ze śmieciami. Ale zamiast założyć buty i zanieść worek do śmietnika, otworzył okno i wysypał wszystko na zewnątrz. Wiatr zaraz zaczął roznosić odpady po trawniku, znalazły się one w krzakach i na drzewach.

– Tak, mamo, już wyrzuciłem – krzyknął radośnie, jakby zrobił jakiegoś psikusa.

Od wielu tygodni Robert w ten sam sposób pozbywał się śmieci, a mama niczego nie podejrzewała. Chłopiec był z siebie zadowolony, bo mama go chwaliła, a roboty nie miał żadnej. I tak wszystko by trwało, gdyby nie ogromna burza, która rozpętała się pewnej nocy. Pioruny tak mocno uderzały w ziemię, że mało szyby nie wypadały z okien. Ale to nie wszystko, od uderzeń piorunów coś zaczęło dziać się na dworze. Początkowo wydawało się, że wybuchł pożar, ale to nie był pożar. Coś zaświeciło, zakotłowało się i zaczęło ruszać. Robert wyjrzał przez okno, nie widział jednak, co się dzieje. Noc i silny deszcz nie pozwalały dostrzec szczegółów. Nad ranem przestało padać, a Robert zmęczony nawałnicą wreszcie zasnął. Już niemal świtało, gdy do jego okna ktoś zaczął pukać. Chłopiec mieszkał na trzecim piętrze i nie zdarzyło mu się, by ktoś za oknem hałasował, oczywiście poza ptakami. Ale nie był to ptak. Początkowo myślał, że jeszcze śpi, ale przetarł oczy i widział coraz wyraźniej. Za oknem była ogromna głowa, ale nie była to głowa człowieka. Zamiast jednego oka – wielki zgniły pomidor, w drugim – mała główka kapusty. Na głowie nie było włosów, tylko postrzępione fragmenty foliowych torebek. Zamiast policzków głowa miała fragmenty starych szmat. Robert zorientował się, że to, co widzi, musi być ogromne, dużo większe od człowieka, bo stało na ziemi, a zaglądało mu na trzecim piętrze do okna. Chciał krzyczeć, ale głos ugrzązł mu w gardle ze strachu.

Co gorsza, zorientował się, że ten potwór jest dziwnie znajomy. Przecież miał wyrzucić śmieci, w których był ten zepsuty pomidor. Starą głowę kapusty, której nikt nie zjadł, też pamiętał. No i te podarte szmaty – zdaje się, że były w tych śmieciach, które ostatnio wyrzucił przez okno. Pioruny musiały to jakoś razem skleić… Ale najgorsze było to, że potwór ożył i teraz puka w szybę. Robert postanowił mu nie otwierać, ale ręce potwora zakończone starymi wieszakami zaczęły siłować się z oknem. Za chwilę wepchną okno do środka i potwór zacznie się wciskać do mieszkania. Robert pobiegłby do pokoju rodziców, ale strach uniemożliwiał mu nawet ruszenie się z łóżka. Chłopiec zdobył się wreszcie na okrzyk:

– Mamo, mamo…

Po chwili drzwi otworzyły się, a kiedy potwór zobaczył wchodzącą mamę, a potem tatę, szybko uciekł.

Robert próbował opowiadać o tym, co się stało, ale mama chyba mu nie uwierzyła. Objęła go czule i przytuliła.

– To tylko zły sen – powiedziała.

Chłopiec wiedział, że to nie tylko sen. Na szczęście potwór zniknął i już się nie pojawił.

Rano Robert wstał jeszcze przed rodzicami i zaczął wielkie porządki. Szybko wyciągnął wszystkie zabawki spod tapczanu. Poukładał je na półkach. Potem zdjął koc z kupy ubrań i zaczął je wieszać w szafach. Brudne zaniósł do kosza na bieliznę. I jeszcze żeby nie było żadnych wątpliwości, znalazł szczotkę i po raz pierwszy w życiu pozamiatał podłogę.

Po śniadaniu obiecał mamie, że wyniesie śmieci. Bardzo się bał, czy na dworze nie czeka na niego potwór, ale po nim nie było już ani śladu. Wrzucił wszystko do kosza i pobiegł do domu. Już wiedział, że najlepszą metodą, żeby potwór nie wrócił, jest sprzątanie po sobie. Ⓝ

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”

Nie przegap! Więcej o dbaniu o środowisko już w następnym numerze „Niecodziennej Gazety Polskiej”. Zgodnie z zasadą, że najlepiej zacząć od małych kroków i małych czytelników. Gorąco polecamy!

eprasa.pl d4283f410a